

NSZZ
SolidarnośćBIULETYN
PISM
ZWIĄZKOWYCH
I ZAKŁADOWYCH

agencja prasowa

16

AS

12.-18.05.81

z siedzibą w MKZ Mazowsze, tel. 28 3461 do 7 w. 43 tlx 816077 WARSZAWA

NEGOCJACJE

W sprawie postulatów bydgoskich.....001
W sprawie dostępu do środków masowego przekazu.....002

INFORMACJE TYGODNIA

Wybory.....2e1
W sprawie układu zbiorowego pracowników SKR.....2e1
Realizacja Porozumienia Ustrzyckiego.....2e1
Rozmowy w Białymstoku.....2e2
Więźniowie polityczni.....2e2
Pobicie członków NSZZ RI.....2e2
Budynki na cele społeczne.....2e2
Komitety Obrony więzionych za Przekonania.....2e2
Jeszcze o obecności wojsk radzieckich.....2e2
Przeciw "Solidarności".....2e2
OPSZ - dyskusja nad pakietem spraw socjalnych.....2e3
Sprawy oświaty i wychowania.....2e3
Delegacja "Solidarności" w Japonii.....2e4
Spotkanie konsultacyjne wiodących zakładów pracy na temat samorządu.....2e4
Pomoc dla rolników.....2e5
Komitet Obrony Praw Dziecka.....2e5
Apel w sprawie ochrony środowiska.....2e5
MKZ Kutno w sprawie MO i SB.....2e6
O rozliczenie J. Cyrankiewicza.....2e5
Przeciw spekulantom.....2e5
Rejestracja NSZZ RI "Solidarność".....2e5
"Solidarność" a środki masowego przekazu.....2e7
Poparcie dla KZ w Instytucie Badań Jądrowych.....2e7
Raport TKKZ o pracy MKZ Katowice.....2e7
Spotkanie ze delegacją Międzynarodowego Biura Pracy.....2e7
W sprawie samorządu rolniczego.....2e7
Zjazd rzeczników prasowych.....2e7
Po zamachu na papieża.....2e8
Rozmowy w Radomiu.....2e8
Doktorat honoris causa dla Wałęsy.....2e9
O przestrzeganie bhp.....2e9
Pobicie w Legnicy.....2e9
Apel KKP do poligrafów.....2e9
Akcja protestacyjna pracowników pożarnictwa.....2e9
Poparcie dla pracowników cywilnych MON i MSW.....2e9
Konferencja "Solidarności" przemysłu lotniczego.....2e9
Rozmowy w sprawie reglamentacji.....2e9
Reglamentacja żywności w woj. katowickim.....240
Prace nad nową ordynacją wyborczą do Sejmu i rad narodowych.....240
Nadwyżki ziemniaków.....240

DOKUMENTY

Statut NSZZ RI "Solidarność".....301
Komunikat Centrum Inicjatyw Ustawodawczych.....303
Oświadczenie - do Komisji Kontroli Realizacji Porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckiego.....303
Komunikaty KZ NSZZ RI "Solidarność" reg. Bieszczady.....304
Protokół ustaleń posiedzenia Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania i przedstawicielami MOiW.....304
Rezolucja Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania.....305
Protokół ustaleń z rozmów w Nowym Sączu.....305
Oświadczenie wojewody A. Pączki ws protokołu nowosądeckiego.....308
List Krajowej Konferencji ds żywności do min. Kowalka.....308
Komunikat grupy roboczej ds żywności.....308
Komunikat ze spotkania KZ wiodących zakładów pracy.....308
Załącznik I do komunikatu - tezy do ustawy o samorządzie.....310
Załącznik II do komunikatu - zakres i kierunki reformy gospodarczej.....311
Załącznik III do komunikatu - ogólne założenia funkcjonowania przedsiębiorstw.....311
Protest MKZ Ziemi Radomskiej.....312
Komunikat z rozmów w Białymstoku.....312
Komunikat Komisji Porozumiewawczej resortowych placówek badawczych regionu Mazowsze.....313
Uchwała w sprawie tzw. pełnomocników Dyrektora ds ochrony.....313
Kampania anonimowych ulotek.....313

OPRACOWANIA I EKSPERTYZY

Obowiązki i prawa posłów i radnych.....401
Uwagi do projektu o samorządzie załogi.....401
Lista OBS-ów i OPSZ-ów.....402

PRZEDRUKI Z PRASY ZWIĄZKOWEJ

"Solidarność" a Kościół - Jacek Michałko.....501
Wolne Związki nrn 6/13/
Katyn.....502
Solidarność z Gdańskiem nr 28/29
Polonijny bank leków "na ratunek".....502
Solidarność Dolnośląska nr 19/33/
Sprawa Zbigniewa Simoniuka.....503
Solidarność Białystok nr 23
Amnestia Międzynarodowa- Z.K.504
Poglądy nr 8
Wyjście z bunkrów - Mariusz Bondarczuk.....506
Solidarność Przasnyska nr 1
PAN o prasie związkowej.....506
Wolne Słowo nr 31
Uwagi do projektu Rady Ministrów.....507
Solidarność Pilska nr 8/14/
Dlaczego zginęły Rady Robotnicze? - Henryka Rosiek.....507
Głos Nowej Huty nr 19/1271/
Kto się boi prasy związkowej? - Włodzimierz Zbiniewicz, Solidarność Ziemi Puławskiej nr 29/37/.....508
List otwarty do podsekretarza stanu J. Raczkowskiego.....509
Biuletyn Informacyjny LOT nr 1
Sojusz - Władysław Rusek.....510
Solidarność EMA-ELESTER i OBR ORAM nr 8
Kto powstrzyma następny wybuch.....511
Niezależność nr 46
Prawo polskie, wojska radzieckie.....210
Wiadomości Dnia nr 101/13.05

Sprostowanie: do informacji o wyborach /AS nr 15, s. 201/ wkraśl się poważny błąd. W miejscu, gdzie mówi się o interpretacji biernego prawa wyborczego uściślonej na sebraniu Zarządu Mazowsza 8.05, tekst powinien brzmieć: "przyjęto następujące reguły: elektorem na sebranie wyborcze okręgu może zostać tylko członek danej organizacji zakładowej, delegatem na Walne Zebranie Regionu - członek organizacji zakładowej wchodzącej w skład danego okręgu wyborczego, natomiast decyzję o tym, kto może kandydować do władz Regionu, podejmie Walne Zebranie."

Wyjaśnienie: W związku z treścią wywiadu z p. Anną Walentynowicz opublikowanego w szczecińskiej "Jedności" nr 34 i reproduktowanego w AS-ie nr 13 oświadczam, że nigdy nie udzielałem kol. Andrzejowi Słowikowi żadnych informacji dotyczących jej osoby. Wyjaśniam też, że nie jestem członkiem Prezydium, lecz pracownikiem MKZ Ziemi Łódzkiej.

Zbigniew M. Kowalewski

U w a g a: Przypominamy redakcjom o przysyłaniu do Agencji AS i BIPS wykazów pism "Solidarność" /także zakładowych/ wychodzących w regionie. Przypominamy też o przysyłaniu 5 egz. pism /z zaznaczeniem tematów poleconych do przedruków/ oraz innych druków "Solidarność". Cena 1 egz. Biuletynu AS wynosi 50 zł. Wpł t na konto: NBP VIII OM Warszawa 1081-3056-132 /z zaznaczeniem: na AS/.

Numer przygotowali: Seweryn Blumsztajn, Anna Dodziuk, Ewa Jastrun, Wojciech Kamiński, Maria Kruczkowska, Krzysztof Leski, Helena Łuczywo, Ryszard Rubinsztajn, Joanna Stasińska, Leszek Szaruga, Joanna Szczepna, Magda Słowska, Maciej Włostowski, Zbigniew Zegarski, Gwido Zlatkes, Andrzej Zozula.

Rozmowy w sprawie posłałów bydgoskich - Ministerstwo Sprawiedliwości 14.05. godz. 12.00, uczestniczący: ze strony "Solidarności" delegacja pod przewodnictwem K. Gotowskiego w składzie: N. Nowicki /przew. MKZ Włocławek/, E. Strzyżewski /przew. MKZ Toruń/, B. Gernek - doradca KKP i M. Filok - pełnomocnik prawny MKZ Bydgoszcz oraz zespół rządowy, któremu przewodniczy I wice-min. sprawiedliwości T. Skóra: B. Wojewódzki /prok. w Prokuraturze Generalnej/, dyr. I. Gmitrasiewicz, B. Królewski /voj. bydgoski/, dyr. Chocholak /min. d/s Związków Zawodowych/, T. Gliwa - Dyr. Wydz. Gosp. Ter. i Ochr. Śr. Bydgoszcz. Obecny jest przedstawiciel Komitetu d/s RiTV, red. K. Pol. K. Gotowski informuje, że "Solidarność" chciałaby dowiedzieć się, jak przebiega realizacja porozumienia z 30. marca. Stwierdza, że mimo ustnych zapewnień ze strony prem. Rakowskiego i min. Gliwa, marcowe zobowiązania nie zostały dotrzymane.

"Solidarność" przekazała stronie rządowej swoje stanowisko do dzisiejszych rozmów /patrz: AS nr 11, s. 201/. Na uwagę dyr. Chocholaka, że przecież wszystko to sprawy załatwia już porozumienie z 30.03. stwierdza, iż wiceprem. Rakowski zaznaczył wtedy, że porozumienie załatwia wszystkie problemy ramowe bez wnikania w szczegóły, do których postanowiono wrócić, gdy sytuacja nie będzie już tak napięta. Sformułowanie stanowiska przez "Solidarność" jest właśnie powrotem do tych szczegółów.

B. Gernek mówi, że delegacja "Solidarności" z zadowoleniem przyjęła stwierdzenie wicepremiera Rakowskiego, iż konflikt należy rozwiązywać bez dodatkowego zastrzeżenia sytuacji. Dlatego zgodził się na podpisanie porozumienia. Obecnie jest dla "Solidarności" niezrozumiałe, dlaczego strona rządowa nie dotrzymuje słowa: podczas rozmów wiceprem. Rakowski obiecał, że w ciągu tygodnia od podpisania porozumienia ukaże się program TV wyjaśniający zajęcia w Bydgoszczy i zostaną Związkom udostępnione wyniki śledztwa. B. Gernek stwierdza, że w ten sposób rząd zmusza do podawania w wątpliwość jego wiarygodności. Dodaje, że stanowisko KKP z 7.04. zostało już dawno przekazane stronie rządowej - realizacja tych postulatów będzie po prostu spełnieniem ustaleń z 30.03. w warunkach spokoju i bez groźby strajku.

B. Wojewódzki /Prok. Generalna/ mówi, że wicepremier Rakowski nie miał prawa określać terminów śledztwa.

B. Gernek zwraca uwagę, że był przy tym obecny min. sprawiedliwości, Bafia.

B. Wojewódzki mówi o ogromnych oczekiwaniach społecznych związanych ze śledstwem. Zwraca uwagę, że jeżeli demokracja oznacza kontrolowanie władzy przez naród, to trzecia władza, jaką jest wymiar sprawiedliwości powinna być kontrolowana w szczególny sposób. Powinien tu być szczególny dobór ludzi, na których nie wolno wywierać nacisków. Śledztwo jest tajemne, jawny może być tylko jego wynik. Zdaje sobie sprawę z tego, że jego wywiady opublikowane w bydgoskiej prasie 8.04. nie zaspokoili oczekiwań ani społeczeństwa ani młodych radnych, ale do zakończenia postępowania nie można ujawniać szczegółów ani też odkrywać koncepcji śledztwa, gdyż kolejni świadkowie naginaliby swoje zeznania. To śledztwo ma jego zdaniem szczególny charakter, cały świat oczekuje na wyniki. W oparciu o jego akta historycy będą później pisać historię. Śledztwo prowadzone jest tak powoli, bo wyłączone z niego MO, jako bezpośrednio zainteresowaną. Postępowanie prowadzi sama prokuratura bez całego aparatu śledczego, jakim zwykle dysponuje milicja. Przesłuchano już ponad 300 osób. Ostatnio prokurator otrzymał wyniki postępowania służbowego w sprawie funkcjonariuszy MO. Nie zdążył się jednak jeszcze dokładnie z nimi zapoznać. Wojewódzki dodaje, że śledztwo prawdopodobnie nie doprowadzi do ustalenia bezpośrednich sprawców pobicia, bo żaden z trzech najbardziej poszkodowanych nie jest w stanie rozpoznać. Znacząca, że mówi o śledztwie tak niewiele, aby opinia publiczna nie wydała przedwczesnych wyroków, publikacje prasowe są czynnikami kształtowania opinii publicznej, przypomina przedwojenną sprawę Gorgonowej, którą jego zdaniem, skazała prasa. Akta śledztwa są do dyspozycji pełnomocnika prawnego "Solidarności". Kończąc stwierdza, że nie można w tej sprawie zrobić ani więcej ani szybciej niż się robi. Śledztwo narodem nie pozwala na publiczne prowadzenie śledztwa.

M. Filok /pełnomocnik prawny MKZ Bydgoszcz/ mówi, że przecież jako pierwsi, już następnego dnia, wypowiedzieli się wojewodowie, kształtując w pewien sposób opinię publiczną. Ostatnio dzieje się tak, że sześć osób śledztwa przedstawiane są przed rozprawą - jako przykład podaje audycję TV poświęconą KRP. Gdyby pozwolono "Solidarności" zaprezentować swoje stanowisko, wytworzyłaby się pewnego rodzaju równowaga. Na koniec dąży do tego, że dopiero przed chwilą dowiedział się o wznowieniu postępowania służbowego wobec funkcjonariuszy MO. Pyta, jak długo trwało to postępowanie i czy na ten czas zawieszono któregoś z oficerów MO w czynnościach służbowych.

Prok. Wojewódzki odpowiada, że postępowanie zakończyło się w kwietniu. Nio wie, czy kogoś zawieszono w czynnościach służbowych.

M. Filok stwierdza, że jeśli postępowanie zakończone w kwietniu, to oznacza, że nikt nie był zawieszony - wynikałoby to z odpowiedzi pytanego o to wówczas woj. Królewskiego. Można więc uznać, że w tym punkcie porozumienia warszawskie nie zostało dotrzymane. B. Gernek nawiązując do wypowiedzi prokuratora mówi, że jego zdaniem jest rzeczą nieprzystojną udzielać "Solidarności" lekcji demokracji w sytuacji, gdy do tej pory nie rozliczono tak wielkich spraw, jak represje antyrobotnicze w 1956, 1970 i 1976 roku. Dziwi się, dlaczego porozumienie warszawskie nie zostało dotrzymane w punkcie dotyczącym postępowania służbowego. Podkreśla, że "Solidarność" pragnie działać w zgodzie z prawem, od rządu oczekuje tego samego.

B. Wojewódzki odpowiada, że to nie była żadna lekcja, tylko, że takie sformułowania były mu potrzebne do wводу.

E. Strzyżewski /przew. MKZ Toruń/ uważa, że postępowanie prokuratury jest opieszałe. Mówi, że członkowie Związku w jego regionie zobowiązali go do powrotu z dzisiejszych rozmów z konkretnymi ustaleniami.

M. Filok proponuje zakończyć sprawę śledztwa.

Dyskusja koncentruje się teraz wokół programu telewizyjnego nt. wydarzeń w Bydgoszczy.

red. K. Pol /TV Warszawa/ Stwierdza, że występuje tu w podwójnej roli: jako autor programu i jako przedstawiciel Komitetu d/s RiTV. Jako autor może stwierdzić, że jest przygotowany do zrealizowania programu /ma kilkunastogodzinne nagranie/. Jako przedst. Komitetu nie umie powiedzieć, dlaczego do tej pory nie było decyzji o emisji. Spór dotyczy się prawdopodobnie o czas trwania tej audycji.

B. Królewski /voj. bydgoski/ stwierdza, że decyzyja co do emisji jest pozytywna, chodzi tylko o termin.

K. Gotowski przypomina, że na program z wicewojewodami znalazł się czas i to od razu. Chce konkretnie wiedzieć kiedy program będzie emitowany.

dyr. Chocholak przypomina, że na razie red. Pol ma kilka godzin materiału, i że dopiero będzie musiał zrobić z tego program.

B. Gernek proponuje, aby nie dyskutować o samym programie, lecz o decyzji jego wyświetlenia. Podczas marcowych negocjacji wicepremier Rakowski mówił, że zależy mu na tym, by film nakręcony przez MO podczas zajść w budynku WRN został pokazany w TV. Dotychczas emisji nie było.

dyr. Chocholak uważa, że autor też ma tu coś do powiedzenia, i że program nie może trwać 3,5 godz. To przecież nie wicepremier Rakowski jest autorem.

K. Gotowski oświadcza, że nie będą o tym dyskutować.

Już wcześniej ugodnili z red. Polem jaki to będzie program i umówili się co do autoryzacji.

red. K. Pol mówi, że najdalej za tydzień program będzie gotowy. Wypowiedź "Solidarności" zajmie ok. 50 min, młodych radnych około 35. % milojnego filmu należałoby pokazać najpóźniej 30 min. W sumie daje to 120 min. Zastanawia się, jakiej długości program będzie najlepiej odebrany.

Dyr. Chocholak telefonuje do kierownictwa Radiokomitetu,

mówi, że otrzymał zapewnienie, iż w ciągu 14 dni program się ukaże.

T. Skóra stwierdza, że strona rządowa przyjmuje propozycję "Solidarności" by program ukazał się do 28.05.

Na uwagę Gotowskiego, że nie chodzi tu o propozycję Związku, lecz o wspólne ustalenie T. Skóra zgadza się: strony ustalają, że program - autoryzowany przez MKZ Bydgoszcz - ukaże się najpóźniej do 28.05., co ma być zapisane w końcowej notatce.

Strona "Solidarności" proponuje przedyskutować stanowisko KKP punkt po punkcie do 28.05.

T. Skóra odpowiada, że brano pod uwagę nie te punkty, lecz porozumienie warszawskie z 30.03.

B. Gernek zauważa, że w porozumieniu mieści się zapowiedź trwałego usunięcia źródeł konfliktów społecznych. "Solidarność" jest zdania, że źródła te są wyrażone w 6 punktach "stanowiska".

K. Gotowski przypomina raz jeszcze, że wicepremier Rakowski prosił, aby nie rozmawiać na temat szczegółów w chwili, gdy krajowi groził strajk generalny i obiecał, że będzie się o nich mówić później.

Dyr. Gmitrasiewicz mówi, że zapowiedzi wicepremiera Rakowskiego są realizowane w zespole, który zajmuje się sprawami praworządności. Nie wszystkie problemy wymłone w stanowisku KKP wiąże się z ustaleniami z 30.03 - niektóre należałoby, jego zdaniem, wyłączyć dzisiaj z rozmów. Zespół 4 praworządności, którego - jak sądzi - nie byłoby, gdyby nie sprawa bydgoska, dojdzie do konkretnych ustaleń, a wśród nich będą zmiany dot. MO i SB. B. Królewski dodaje, że szereg kwestii rozwiąże toczące się śledztwo.

K. Gotowski jest zdania, że śledztwo nie da odpowiedzi na wszystko i jeszcze raz proponuje analizować punkt

po punkcie stanowisko KKP.

Dyr. Chocholak stwierdza, że stanowisko KKP niewiele odbiega od 10 postulatów bydgoskich. A przecież potem toczyły się dramatyczne negocjacje i są niektóre sprawy, które już zostały rozwiązane np. rejestracja NSZZ RI, czyli problem, od którego zaczął się konflikt bydgoski. Podejmowanie tych tematów od nowa nie może być - jego zdaniem - potraktowane przez stronę rządową inaczej, jak chęć odgrzewania tych spraw.

K. Gotowski wyraża zdziwienie, że takie słowa słyшы właśnie z usta przedstawiciela tego ministerstwa. Pyta, komu w takim razie Wiązek może wierzyć, i czy słowa wicepremiera nie nie znaczą.

Dyr. Chocholak proponuje odszukanie w protokół z rozmów merytorycznych odpowiednich stwierdzeń wicepremiera.

K. Gotowski zauważa, że jasno z tego wszystkiego wynika, iż każda obietnica należy mieć na piśmie, że żadne ustne zapewnienia w ogóle się nie liczą.

Dyr. Smitrasiewicz proponuje, by przejść do analizowania kolejnych punktów zawartych w stanowisku KKP.

M. Filek proponuje by rozpatrywać kolejno od 5 do 1, bo postulat 6 jest już załatwiony /program telewizyjny/.

B. Wojewódzki na zastrzeżenia co do sformułowań użytych w p. 5 /żądanie odwołania prokuratora wojewódzkiego za uczestnictwo w akcji represyjnej i niezapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom strajku/. Wojewódzki zwraca uwagę, że prokurator nie brał udziału w tej akcji, a jedynie wyjaśniał sbrany jej aspekty prawne na podstawie informacji, jakich mu udzielono.

M. Filek zgadza się, że sformułowanie i żądania są zbyt ostre. Prokurator popełnił błąd, gdyż nie powinien udzielać pouczeń na podstawie informacji, jakie otrzymał od wicewojewodów. "Solidarność" skłonna jest zrezygnować z p-tu 5, bo chociaż z prawnego punktu widzenia prokurator mógł podjąć inne decyzje, to fakty świadczą o tym, że w praktyce takiej możliwości nie miał.

K. Gotowski dodaje, że "Solidarność" poznała dokładnie tę sprawę - istnieje możliwość, że to mógł być tylko błąd. Wiązek chce ten problem załatwić uczciwie.

B. Wojewódzki stwierdza, że z dużą satysfakcją przyjmuje takie stanowisko. ad. pkt. 4 b. /postulat wyciągnięcia konsekwencji wobec zastępcy komendanta woj. MO/.

Prok. B. Wojewódzki oświadcza, iż toczące się śledztwo rozstrzygnie sprawę odpowiedzialności zast. kom., na razie nie chce podawać szczegółów.

ad. pkt. 4a /postulat usunięcia komendanta woj. MO, który udzielił ustnie gwarancji bezpieczeństwa członkom MKZ Bydgoszcz/.

K. Gotowski stwierdza, że i tu zajęcie stanowiska jest niemożliwe przed zakończeniem śledztwa.

B. Wojewódzki mówi, że można wydać polecenie MSW, aby zajęło stanowisko. Sprawa niedotrzymania słowa przez komendanta, należy raczej do sągadiń etyki oficerskiej, niż do problemów prawnych.

ad. 3. /postulat publicznego stwierdzenia winy byłych wicewojewodów/.

B. Wojewódzki stwierdza, że odpowiedź na to da wynik śledztwa.

ad. 2 /postulat złożenia wyjaśnień przez wicepremiera Macha na specjalnej konferencji prasowej i usunięcia go ze stanowiska, jeżeli nie oczyści się ze stawianych mu zarzutów/.

T. Skóra zwraca się do przedstawicieli "Solidarności", mówiąc, że nie sądzą oni chyba, iż uda im się załatwić postulat dotyczący wicepremiera w negocjacjach z wiceministrem.

K. Gotowski prosi, by Skóra przekazał ten postulat premierowi.

T. Skóra odpowiada, że przedstawiciele "Solidarności" sami mogą się zwrócić do premiera Jaruzelskiego albo do wicepremiera Rakowskiego.

B. Garmek oświadcza, że delegacja traktuje p. Skórę jako przedstawiciela rządu, a więc postulat ten jest na miejscu. Informuje, że opinie publiczne Bydgoszczy jest zaniepokojona obecnością wicepremiera na miejscu zdarzeń. Oczekiwanie wyjaśnienia jest więc rzeczą naturalną. Społeczny postulat złożenia wyjaśnień przez wicepremiera Macha nie ma nic wspólnego z chęcią orzekania o jego winie.

B. Wojewódzki proponuje, by MKZ bydgoski zwrócił się bezpośrednio do wicepremiera Macha zapraszając go na konferencję prasową.

T. Skóra oświadcza, że nie podpisze żadnego dokumentu do tygającego wicepremiera Macha.

ad. pkt. 1 /domaganie się stwierdzenia, że wprowadzenie MO i SB na salę obrad było niezgodne z prawem/.

B. Wojewódzki oświadcza, że sprawa ta jest przedmiotem śledztwa i jakiegolwiek arbitralnego stwierdzenia będą możliwe po jego zakończeniu.

B. Garmek podsumowuje obrady mówiąc, że delegacja stała cały czas na gruncie porozumienia z 30.03. Przypomina, że Wiązek wywiązał się z podjętego wtedy zobowiązania - nie było strajku generalnego. Rząd zobowiązał się do eliminowania korzeni konfliktu. Rozmowy na temat Bydgoszczy w jednej z grup roboczych są - mimo, że padały

tu opinie przeciwnie - całkowicie uzasadnione. Gdy mówiliśmy o zaniepokojeniu opinii publicznej brakiem konkretnych - kontynuuje p. Garmek - pojawia się argument odczącego się śledztwa. Delegacja ma nadzieję, że mówiono o śledztwie w pełnej świadomości tego, że po jego zakończeniu będzie trzeba udzielić wyczerpujących wyjaśnień społeczeństwu.

Podczas przerwy zredagowana zostaje notatka informująca o przebiegu rozmów. W protokół ustaleń, który zostaje do niej dołączony stwierdza się, że audycja o wydarzeniach bydgoskich zostanie nadana w pierwszym programie ogólnopolskim TV w godzinach między 18 a 22, że przedstawiciele MKZ dokonają autoryzacji, i że audycja zostanie poprzedzona zapowiedzią w TV oraz w prasie. Po dyskusji nad niektórymi sformułowaniami notatki, jej ostateczna wersja zostaje przekazana przedstawicielowi PAP. K. Gotowski prosi wiceministra Skórę o złożenie podpisu na kopii, która zostanie w MKZ-cie.

oprac. J. Stasińska

Rozmowy w sprawie ustaleń do środków masowego przekazu 18.05. piąta, skład delegacji obu stron są te same co 7.05. /patrz: AS15, s.002/ w delegacji "Solidarności" uczestniczy ponadto ekspert z SDP - Si. Zborowski

J. Barecki - stwierdza, że o ostatniego spotkania zaszyj wypadki, które leżą z poruszanymi tu tematami a zwiększają napięcie i zagrażają regularności ukazywania się prasy: pracownicy poligrafii starają się wywierać wpływ na zawartość drukowanych przez nich gazet. Nie ukazał się numer "Kurieru Lubelskiego" ponieważ redakcja nie zgodziła się na zamieszczenie w nim komunikatu "Solidarności" w sprawie zagłuszania zagranicznych radiostacji; w Poznaniu wycofano ze sprzedaży 30 tys. egz. gazety, w której drukarce wórew decyzjom redakcji wydrukowali oświadczenie KKK Prao. Poligrafii na temat zwolnionych z pracy drukarzy /członków "Sol." / jednostek MON i MSW: Pracownicy zakładów graficznych drukujących "Wielkość Wybrzeża" zagrozili, że gazeta nie ukaze się, jeśli redakcja nie wycofa z "przeglądu prasy" notatki o artykule z prasy radzieckiej. Redakcja uległa naciskowi. J. Barecki informuje, że został przez rząd zobowiązany do przedstawienia tej sprawy. Obawia się, czy ustalenia podjęte przez ten zespół roboczy będą w ogóle realizowane, jeśli praktyka będzie je łamać. Powołuje się na otrzymaną kopię odezwy KKK Prao. Poligrafii, w której wzywa się drukarzy do podejmowania działań na rzecz publikowania wszystkich komunikatów KKK i "Solidarności" przy użyciu wszystkich możliwych sposobów, a gdy nie jest to możliwe, do pozostawienia białych plam i wydawania ulotek wyjaśniających.

Pyta czy "Solidarność" ma prawo do ingerowania w treść gazety nie wydawanej przez Wiązek. Przemysł poligraficzny jest obowiązany wykonywać usługi na rzecz wszystkich wydawców i niezależnie od treści, bez prawa ingerowania w nią. Musi mieć zagwarantowaną możliwość wykonywania tych obowiązków. Strona rządowa oczekuje więc od "Solidarności" zajęcia stanowiska i ma nadzieję, iż zdoła ono przekonać przedstawicieli rządu, że kontynuowanie tych rozmów w ogóle ma sens.

J. Onyszczukiewicz informuje, że poruszone przez min. Bareckiego problemy będą jutro tematem Prezydium KKP i pyta czy wobec tego rozmowy będą dzisiaj kontynuowane. Po twierdzącej odpowiedzi J. Bareckiego zauważa, że żądanie opublikowania oświadczenia na temat zwolnionych z pracy drukarzy jest postulatem dosyć skromnym w stosunku do krzywdy, jaką wyrządzono tym ludziom. Członkowie delegacji "Solidarności" stwierdzają następnie, że protesty drukarzy spowodowane są brakiem dostępu Wiązku do prasy i zniecierpliwieniem jakie wywołują przedłużające się negocjacje na ten temat.

W dyskusji powracają następnie niektóre problemy, poruszone podczas poprzedniego spotkania. Strony precyzują kategorię gazet, w których "Solidarność" ma mieć swoje rubryki.

J. Barecki przedstawia stanowisko wobec postulatu rubryki w "Głosie Pracy": rząd nie może tu podejmować decyzji, ale wystąpi w tej sprawie do wydawcy, czyli do RSW "Prasa".

J. Onyszczukiewicz zauważa, że takie sformułowanie nie wnosi niczego nowego i proponuje, aby rząd w zapisie zaznaczył, że wystąpi do RSW "Prasa" o pozytywne rozpatrzenie.

J. Barecki tłumaczy, że "Głos Pracy" ma swoją specyfikę i że włączenie do niego kolumn "Solidarności" oznacza już zmianę formuły tej gazety. Proponuje, aby ostateczną wersję zapisu zredagować podczas przerwy. Następnie delegaci "Solidarności" pytają, czy strona rządowa będzie mogła włączyć do swojego stanowiska zapis, że po piera porozumienia między "Sol" a lokalnymi stowarzyszeniami społecznymi i twórczymi, zapewniające Wiązku rubryki w czasopiśmie należących do tych stowarzyszeń. Zwracają uwagę na to, że stowarzyszenia takie dużo chętniej będą zawierać porozumienia, jeśli wiadomo im będzie, że rząd nie ma nic przeciwko temu.

Wybory. W ramach kampanii wyborczej działają w Łodzi trzy grupy: 1/ Komisja d/s Kampanii Wyborczej przy MKZ Ziemi Łódzkiej; 2/ grupa "niezależni", w kt. skład wchodzi przedstawiciel 15 łódzkich zakładów pracy, m.in. "Wifama", "Skogar", "Bistona", MPK; 3/ "Komitet Wyborczy na rzecz demokracji wewnątrzwiązkowej" przy Zakł. Przem. Bawełnianego im. Marchlewskiego z przedstawicielami ZPB im. Obrońców Pokoju, ZPB im. Marchlewskiego, Inst. Włókiennictwa. Komisja MKZ-u organizuje w zakładach pracy spotkania z kandydatami na przewodniczącego i członków Zarządu Regionalnego. Dwie pozostałe grupy, kt. traktują swój skład jako otwarty, prowadzą kampanię wyborczą gł. poprzez publikowanie życiorysów kandydatów i ich wypowiedzi programowych /tlx, AS/.

12.05 MKZ woj. piotrkowskiego z siedzibą w Opocznie ogłosił protest przeciwko ingerencji Krajowego Biura Interwencji w sprawę Komisji Zakładowej Woj. Szpitala Zespólnego w Piotrkowie Trybunalskim, kt. celem było - wg MKZ woj. piotrkowskiego - przeniesienie tego koła do MKZ Ziemi Łódzkiej /tlx/.

15-16.05 w Bielsku Białej w świetlicy ZPW "Bawelana" odbyła się pierwsza tura Walnego Zebr. Delegatów regionu Podbeskidzia. Podjęto m.in. decyzję o nie przyłączaniu się Podbeskidzia do żadnego z sąsiednich regionów. Zatwierdzono ordynację wyborczą i powołano Komisję Rewizyjną, która oceni legalność MKZ-tu. Wybrano 10-osobową Radę Programową, której zadaniem jest sformułowanie alternatywnych rozwiązań, organizacyjnych form działania władz regionalnych Związku. Obie komisje przedstawia wyniki swoich prac w drugiej turze Walnego Zebrania.

Następnie ustalono listy kandydatów: do Zarządu Regionu /112 osób/, Regionalnej Komisji Rewizyjnej /18 osób/ i na Zjazd Krajowy /76 osób/. Wszyscy kandydaci - po krótkim przedstawieniu swojej dotychczasowej działalności - uzyskali akceptację co najmniej 20% zebranych. Przedstawienie programu wyborczego i odpowiedzi na pytania przeznaczone do drugiej tury Zjazdu, która przewidywana jest na 29.05 /tlx/.

16.05 w MDK "Gencjana" w Jeleniej Górze-Cieplicach odbył się I Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" woj. jeleniogórskiego. Norma przedstawicielska przewidywała 1 delegata na 500 członków, z tym że zakłady zrzeszające co najmniej 250 członków "Solidarności" mogły już wybrać delegata. W tajnym głosowaniu odrzucono wniosek o przystąpienie do makroregionu wrocławskiego. W kwestii biernego i czynnego prawa wyborczego uchwalono, że kandydatów do władz można zgłaszać: 1. uchwałą właściwego zebrania wyborczego /zebrania elektorów/ i wówczas kandydaci nie muszą być delegatami na zjazd regionalny, 2. bezpośrednio na zjeździe regionalnym. Zgłaszać kandydatów mogą wtedy tylko delegaci, kandydaci muszą być delegatami, a wpisanie na listę kandydatów musi być zaakceptowane przez zjazd. Większością głosów uchwalono powołanie, przy Zarządzie Regionalnym czasopisma tygodniowego. Charakter i obowiązki czasopisma wobec Związku określa uchwała II Zjazdu Prasy Związkowej z 10.05 /patrz: AS nr 15, s. 304/. Na wniosek przedstawiciela Bolesławca wyrażono protest przeciwko nieprzebraniu przez MKZ Wrocław uchwał KKP i KKW. "MKZ Wrocław, mimo wyrażnych założeń KKW, nadal sugeruje, że będzie przyjmował te zakłady, które nie podporządkują się uchwałom Zjazdu Delegatów /ostatnio, 7.05.81 w Bolesławcu zaprezentował taki pogląd przedst. Wrocławia - K. Seniuta w obecności przedstawicieli KKW - Kopaczewskiego i Celińskiego/" - czytamy w komunikacie jeleniogórskiego MKZ z 17.05. Ustalono, że Zjazd "Wyborczy NSZZ "Solidarność" woj. jeleniogórskie go odbędzie się 30.05. /tlx/.

16-17.05 w Świdniku odbyła się druga część Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Środkowo-Wschodniego. Podczas pierwszej części /24-27.04/ udzielono absolutorium Zarządowi MKZ-u, powołano komisję mandatową, uchwał i wniosków oraz 10 zespołów roboczych, które miały przygotować projekty uchwał. Przedyskutowano też i przyjęto ordynację wyborczą do władz regionu oraz ustalono strukturę regionalnej organizacji związkowej. Region podzielony został na okręgi mandatowe, 1 mandat w zarządzie MKZ przypada na 5000 członków. Ustalono, że Zarząd Regionalny będzie liczył 61 osób /poprzednio 33/.

16.05 Spośród 544 delegatów obecnych było 78% /frekwencja w pierwszej turze wynosiła 91%, natomiast 17.05 z trudnością udało się zebrać quorum niezbędne do podejmowania uchwał/. Obecni byli liczni obserwatorzy oraz goście: przew. Krajowej Komisji Wyborczej A. Kopaczewski, K. Switon, W. Ziemiński, wicewojewoda Sochaj.

Na występie W. Ziemińskiego wystąpił z apelem ws. więźniów politycznych. Następnie Komisja Wyborcza przedstawiła sprawozdanie, w kt. kwestionuje niektóre mandaty oraz zwraca uwagę na nieprawidłowości kampanii wyborczej /m.in. na terenie Grudziądza, skąd pochodzi dotychczasowy przew. MKZ-u J. Bartczak zbierane były informacje o życiu prywatnym kandydata mające na celu skompromitowanie go w oczach wyborców/. Następnie wybrany został Zarząd Regionu /w jego skład weszło 10 osób z poprzedniego zarządu/ oraz Komisja Rewizyjna. Wysunięto 24 kandydatów na przew. MKZ-u /16 z nich wycofało się/.

17.05 kandydaci na przewodniczącego przedstawili swoje programy działania. M.in. J. Bartczak zapowiedział, że będzie działał na rzecz powrotu Chełma i Białej Podlaskiej do regionu, równocześnie wypowiedział się za respektowaniem i rozwijaniem samorządności oddziałów. Podkreślał, że należy tworzyć program "wzrostu od dołu" - rozpoczynając od zebrania materiałów nt. warunków bytowych związkowców, ze szczególnym uwzględnieniem danych o położeniu tych samych zawodów w różnych częściach regionu. Mówił, że obecnie będzie możliwe bardziej aktywne uczestnictwo regionu na forum ogólnozwiązkowym; region musi mieć stałego przedstawiciela w KKP i brać szerszy udział w negocjacjach z Rządem. Wyrażając się negatywnie o polityce gospodarczej Rządu, opowiedział się za reformą przeprowadzaną od dołu, drogą obalania anachronicznych przepisów przez KZ-y. Mówił też o samodzielnym planach kontaktów zagranicznych regionu oraz o konieczności zapewnienia funduszy rezerwowych w związku z potrzebą przeskalania bezrobotnych. J. Bartczak wybrany został 237 głosami na przewodniczącego Zarządu Regionalnego /kolejny kandydat otrzymał ich 49/. W dalszej części obrad przedstawionych zostało 18 projektów uchwał. Część z nich przyjęto jako stanowisko regionu /ws. samorządu robotniczego, reformy gosp. ochrony praw socjalnych pracowników. Podjęto długą dyskusję o uchwałach w/s wydawnictwa związkowego, kt. przewiduje m.in. ograniczenie samodzielności biuletynu związkowego przez oddanie powierni pod zarządek MKZ-u oraz podporządkowanie informatora Zarządowi. Przedstawiono propozycje zmian w statucie, m.in. wprowadzenie 3-stopniowej struktury Związku z możliwością powoływania oddziałów, kt. nie będą samodzielne finansowo i nie będą miały prawa proklamowania strajku; możliwe powoływanie komisji koordynacyjnych, zwolnienie corocznych walnych zjazdów; dokładniejsze określenie statutu sekcji branżowych i zawodowych oraz jednoznaczne uregulowanie pozycji emerytów i rencistów nie należących do macierzystych ogniw związkowych. Wiele uwagi poświęcono sprawie składek /proponowano 1% lub 1,5% udziału kwot z odprowadzanych przez KZ-y do Zarządu Regionu /25% oraz płacy działaczy związkowych. Walny Zjazd powołał zespoły robocze, kt. mają przygotować projekty uchwał na następny Zjazd 15.09.81.

Oprac. Maria Kruczkowska

W sprawie układu z biorowego pracowników w SKR. W rozmowach na temat podpisania protokołu dodatkowego nr 12 do układu zbiorowego pracowników SKR, prowadzonych w Warszawie przez przedstawicieli NSZZ "Solidarność", NSZZ RI "Solidarność", Związku Kółek i Org. Rolniczych i ZZ Pracowników Rolnictwa z jednej, a Ministerstwem Rolnictwa i wicepremierem Machem z drugiej strony, nastąpił impas. Min. Wojciecki i wicepremier Mach odmawiają podpisania protokołu twierdząc, że nie mają odpowiednich kompetencji. Jak podaje w telexie skierowanym 14.05. do wszystkich MKZ-ów Prezydium KKP, związki branżowe działające przy SKR-ach woj. wrocławskiego podjęły uchwałę protestującą przeciw przedłużaniu rozmów i zapowiadają strajk okupacyjny budynku wybranej instytucji rolniczej, o ile do dn. 14.05. nie zostanie podpisana związkowa wersja protokołu. Prezydium KKP zaapelowało do wszystkich MKZ-tów o niepodjęcie akcji strajkowych, stwierdzając, że pozostaje w kontakcie z przedstawicielami "Solidarności".

15.05. Krajowa Sekcja Rolnictwa NSZZ "Solidarność" wysłała do wicepremiera St. Macha protest przeciw tworzeniu przez stronę rządową napięć w rozmowach nt. układu zbiorowego pracy pracowników SKR.

15.05. Komitet Strajkowy Pracowników Kółek Rolniczych woj. wrocławskiego /75% członków KS stanowią przedstawiciele zw. branżowych/ postanowił zawiesić do 21.05. do godz. 12⁰⁰ planowany na 15.05. strajk okupacyjny w siedzibie Woj. Zw. Kółek i Org. Rolniczych we Wrocławku. Strajk zawieszono w odpowiedzi na apel grupy negocjującej w Warszawie z Min. Rolnictwa. Ustalono, że członkowie Komitetu Strajkowego brać będą udział w rozmowach w Warszawie. Jak podaje MKZ Wrocław strajk jest aktywnie wspomagany przez dyrekcję, preza i niektórych przedstawicieli władz wojewódzkich.

15.05. Komisja Zakładowa "Solidarności" przy POM-ie w Sońsku zwróciła się do MKZ Mazowsza z wnioskiem o zgodę na strajk ostrzegawczy w dn. 19.05. w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰. Z inicjatywą strajku wystąpiły: samorząd robotniczy i RZ ZZ Prac. Rolnictwa POM-u Bońki oraz KZ NSZZ "Solidarność" POM-u Sierpc.

18.05. Prezydium MKZ Mazowsze odmówiło zgody na strajk. /tlx/

Realizacja Porozumienia Ustrzyckiego. 1.05. Komisja Kontroli Realizacji porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckiego wydała oświadczenie informujące o przypadku łamania porozumienia /patrz: Dokumenty, s. 303/.

KZ NSZZ RI regionu Bieszczad w komunikatach z 7.05 i 8.05 poinformował o działaniach podjętych w/s realizacji punktów Porozumienia z Ustrzyk Dln. dot. zmiany formy harcerskiej operacji "Bieszczady-40" i przeznaczania terenów Caryńskiego na cele terapii /patrz: Dokumenty, s. 304/.

Rozmowy z 1.05 w Białymstoku 2.05. w Kuźnicy Białostockiej doszło do pobicia przez funkcjonariuszy MO J. Kowalewskiego, inwalidę II grupy, członka "Solidarności" /s. 15, str. 201/. MKZ Białystok wystąpił do prokuratury z żądaniem ukarania sprawców i dopuszczenia przedstawicieli Związku do udziału w śledztwie. Niezrealizowanie tego żądania doprowadziło do ogłoszenia 13.05. gotowości strajkowej w regionie z wyznaczeniem terminu strajku właściwego na 19.05. 14.05. podjęto negocjacje między MKZ Białystok a kierownictwem Komendy Woj. MO. Ze strony "Solidarności" przewodniczył specjalny wysłannik KKP - Eligiusz Naszkowski z Piły. Brak do tej pory zeznań świadków, które ostatecznie pozwoliłyby ustalić przebieg zajścia. Jedną z wersji mówi, iż milicjant Wiśniewski i Jan Kowalewski, którzy niewątpliwie się znają, prowadzili wspólne interesy, a mianowicie handlowali kradzioną z transportów kolejowych pszenicą. Wg tej wersji Kowalewski zwrócił się do Wiśniewskiego o wypłacenie mu należnych z rozliczenia pieniędzy; gdy Wiśniewski odmówił, Kowalewski go zmuszał, co z kolei spowodowało użycie przez Wiśniewskiego pałki i gazu.

W tym czasie pojawił się drugi funkcjonariusz, Borodicz, który również użył gazu. Wszystko to działo się na ulicy przed posterunkiem. Zebrali się tłum, Kowalewski krzyczał, leżąc na ziemi albo czołgając się przed posterunkiem, ponieważ - jak mówił - "odjęto mu nogi". Milicjanci nie chcieli wezwać lekarza; wreszcie przybyła karetka wezwana przez świadków. Milicjanci oświadczyli, że Kowalewski jest pijany - lekarz nie badając go odjechał. Milicjanci Wiśniewski i Jałoszewski pojechali samochodem do rodziny Kowalewskiego, aby go zabrała. Rodzina nie uczyniła tego. Po powrocie usiłowali Kowalewskiego związać, co się jednak nie udało. Poszkodowany był pobudzony, krzyczał, wymyślał, domagał się pomocy lekarskiej, zwracał do tłumu, aby nie pozwolić na wciągnięcie go do budynku komisariatu. Pojawił się również Nysa funkcjonariusze z pobliskiej Sokółki, którzy jednak pozostali bierni. Ktoś - różne wersje - powtórnie wezwał pogotowie, które zabrało Kowalewskiego do szpitala. Przebywa on obecnie na oddziale neurochirurgii w szpitalu w Choroszczy. Nie ustalono, czy Kowalewski był trzeźwy. Lekarz, który go odwoził do szpitala, nie ma zdania w tym przedmiocie. Milicjantów pod tym kątem również nie badano. Nie wiadomo też, do jakiego stopnia stan Kowalewskiego związany jest z pobiciem, w jakim zaś z wcześniejszym urazem /wypadek na budowie Huty Katowice/, który był podstawą do przyznania mu II grupy inwalidzkiej.

W pierwszej fazie negocjacji Komendant Woj. MO p. Sylwester Rogalewski zdecydował się zawiesić dwu funkcjonariuszy: Wiśniewskiego i Borodicz, którzy potraktowali Kowalewskiego pałką i gazem. Władze milicyjne nie widziały podstaw do zawieszenia dwu pozostałych funkcjonariuszy - Jałoszewskiego i komendanta Gawrysiuka /obsada posterunku w Kuźnicy składa się z 4 osób/. Po ogłoszeniu gotowości strajkowej władze zdecydowały się zawiesić w czynnościach również Jałoszewskiego za to, że podjąwszy interwencję następnie odstąpił od niej, pozostawiając potrzebującego pomocy lekarskiej Kowalewskiego leżącego na ulicy. 2-ca komendanta woj. p. Bolesław Kustra podkreślał w toku negocjacji, że zawieszenia za tego rodzaju przewinienie nigdy się dotąd nie stosowało.

Jednym z argumentów przeciw z wieszeniu funkcjonariuszy, jakie podnosili przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej, była konieczność obniżenia zawieszonemu milicjantowi poborów do wysokości połowy wynagrodzenia zasadniczego, co przy obecnej drożyznie musiałoby - wg nich - spowodować popadnięcie rodzin funkcjonariuszy w niedostatek. Komendanta posterunku Gawrysiuka mimo upływu 12 dni od zajścia nie przesłuchiwała ani prokuratura ani milicja. W stustronicowych aktach nie znalazły się zeznania świadków zajścia, którzy mogliby opisać zachowanie komendanta. W tej sytuacji brak było podstawy do wytoczenia mu śledztwa czy postępowania dyscyplinarnego. Ustalono jednak, że kiedy pobity Kowalewski leżąc przed posterunkiem głośno domagał się lekarza, z otaczającego tłumu wyszedł Gawrysiuk /w cywilu/ i oświadczył: "Jestem lekarzem, ja się wyleczę".

Gawrysiuk wyraził zasadnicze rozbieżności stanowisk w/s interpretacji słów Gawrysiuka: strona milicyjna stała na stanowisku, że Gawrysiuk usiłował w ten sposób uspokoić pobitego Kowalewskiego, podczas gdy delegacja "Solidarności" twierdziła, że była to cyniczna pogroźka w stosunku do pobitego. Wobec niemożności uzgodnienia stanowisk w tym punkcie, jak również z uwagi na brak w resortowych przepisach MSW podstawy do zawieszenia funkcjonariusza za tego rodzaju zachowanie, "Solidarność" zaproponowała rozwiązanie kompromisowe: Gawrysiuk zostanie natychmiast przeniesiony z Kuźnicy Białostockiej, w której ze względu na nastroje społeczne nie jest w stanie prawidłowo wykonywać funkcji służbowych, ponadto zaś milicja i prokuratura podejmie czynności śledcze mające na celu ustalenie jego roli w zajściu. W wypadku pojawienia się zeznań obciążających Gawrysiuka, szczególnie zaś potwierdzających użycie przez niego gazu wobec pobitego wcześniej Kowalewskiego - Komendant Woj. MO zobowiązuje się Gawrysiuka zawiesić.

Propozycja ta została przez władze milicyjne przyjęta, w związku z czym podpisano wspólny komunikat, w którym grupa negocjująca ze strony "Solidarności" zobowiązała się do warunkowego zawieszenia gotowości strajkowej /patrz: Dokumenty, s. 312/. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Plenum MKZ 18.05.

Więźniowie polityczni. Jak podaje Krystyna Bzdyl, jej mąż Krzysztof Bzdyl, jeden z 5 więzionych członków KPN, rozpoczął 7.05. głodówkę protestacyjną. Krzysztof Bzdyl przebywa w areszcie śledczym od 6.12.80r. 13.05. Krystyna Bzdyl złożyła w prokuraturze poręczenie MKZ Małopolska /SiM/. 12.05. o godz. 16.00 zwolniony został z aresztu Z. Gołowski, lat 56, współzałożyciel Komitetu Obrony Ludzi Więzionych na Podlasiu, członek KPN. Od pół roku prowadził on w więzieniu głodówkę protestacyjną. /SiM/. 15.05. MKR NSZZ "Solidarność" w Jastrzębiu Zdroju wystąpił do zespołu adwokackiego Nr 18 w Warszawie /mec. J. Biejał/ o przyjęcie poręczenia za aresztowanego R. Szeremietiewa. W piśmie jastrzębskiego MKR czytamy: "Jesteśmy w stanie zapewnić ob. R. Szeremietiewowi każdą pracę zgodną z jego wykształceniem i zamiłowaniem, z uwzględnieniem społecznej pracy instruktora prawa pracy w tutejszym MKR Jastrzębie". /tlx/.

Pobicie członków NSZZ RJ. W kwietniowym numerze rzeszowskiego "Prometeja" ukazał się artykuł J. Wos-Nyczkowej "Wielopole, Wielopole", w którym cytowane były krytyczne uwagi R. Ozgi /czł. WKZ NSZZ RI/ i T. Siuski /członek NSZZ RI/ na temat sytuacji panującej w gminie. 7.05. nieznani sprawcy pobili T. Siuskę, a 8.05. R. Ozga został pobity przez trzech osobników, w tym funkcjonariusza ORMO - J. Gęsiora. Kilka dni wcześniej nieznani sprawcy pobili innego członka NSZZ RI "Solidarność" St. Godka. Sprawy powyższe skierowane zostały do prokuratury. /tlx/.

Budynki na cele społeczne. 7.05. odbyło się zebranie KZ NSZZ "Solidarność" w obecności władz administracyjno-państwowych miasta. Tematem spotkania była m.in. sprawa przekazania na cele społeczne budynku KM PZPR, restauracji "Kaprys" wraz z zapleczem hotelowym na przedszkole miejskie oraz gmachu urzędu gminnego na przychodnię rejonową w Zgorzelcu. /BiW/

Komitety Obrony Więzionych za Przekonania.

8.05. utworzony został w Bydgoszczy Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania, który rozesłał apel o obronę więzionych za przekonania do znanych przedstawicieli nauki i kultury regionu. Komitet będzie wydawał biuletyn informacyjny pt. "Chcemy być wolni", opracuje propozycje działań protestacyjnych.

12.05. na posiedzeniu poszerzonego Prezydium MKZ woj. piotrkowskiego w Opocznie podjęto uchwałę o powołaniu Regionalnego Komitetu Więzionych za Przekonania. /SiM/.

Jeszcze o obecności wojsk radzieckich. Jak podaje Centrum Informacji Akademickiej, 8.05. członkowie NZS z Rzeszowa, M. Bialic i J. Miynarski /studenci UMCS-u/ - po wykonaniu ok. godz. 16 zdjęć dokumentujących fakt obecności ok. 15 samochodów oraz ok. 15:20 żołnierzy radzieckich w okolicach Rozwienicy - zostali otoczeni i zatrzymani. Odebrano im filmy. Gdy w godzinach wieczornych wrócili po samochód, zostali zatrzymani pod pretekstem popełnienia wykroczenia drogowego i przetrzymani na KM MO w Jarosławiu.

12.05. Międzyuczelnia Komisja Koordynująca NZS w Rzeszowie wydała oświadczenie, w którym sprzeciwia się gwałceniu prawa przez MO i SB, oraz żąda "położenia kresu przypadkom prowokacyjnego stacjonowania obcych wojsk na terytorium Polski w rejonie Jarosławia". /Centrum Inf. Akademickiej NZS, Rzeszów/

Przeciw "Solidarności".

9.05. na terenie uczelni i akademika WSP pojawiły się wysokiej jakości technicznej ulotki szkalujące działaczy koła "Solidarności" WSP oraz członków tamtejszego NZS. Jak informuje Centrum Informacji Akademickiej w Rzeszowie, oszczercze anonimy, wymierzone w działaczy "Solidarności" i NZS oraz członków rzeszowskiego MKZ, pojawiają się na terenie tutejszych uczelni już od kilku miesięcy. /tlx/.

12.05. MKZ w Legnicy ogłosił list otwarty w sprawie otrzymanych z Warszawy dwóch ulotek podpisanych przez Stowarzyszenie Społeczne "Wiara i Niezależność", w których organizacja ta szkaluje G. Holoubka i A. Wajdę odwołując im prawa do uczestnictwa w uroczystości wyświęcenia sztandaru "Solidarności" Huty "Warszawa" oraz znieważa działacza "Solidarności" z Wrocławia P. Załuskiego. Ulotki rozsyłane były pocztą 6.05. /Patrz: Dokumenty, s. 343/. Takie same ulotki zostały rozesłane do wielu większych zakładów pracy woj. konińskiego i do MKZ Konin. /tlx/.

OPSZ - dyskusja nad pakietem spraw socjalnych

9.05. odbyło się w Warszawie spotkanie autorów opracowanego przez OPSZ dokumentu "Ocena i propozycje do pakietu spraw socjalnych" /patrz: AS nr 19, s.301-311/z przedstawicielami MKZ-ów i regionalnych ośrodków pr. społeczno-zawodowych.

Obecni byli przedstawiciele MKZ-ów i Zarządów Regionalnych Białogostoku, Bielska-Białej, Bytomia, Głogowa, Gorzowa Wielkopolskiego, Leszna, Lublina, Piotrkowa Trybunalskiego, Śląska i Zagłębia oraz OPSZ-ów katowickiego, koszalińskiego, łódzkiego i łomżyńskiego. OPSZ przy KKP zaprezentowali: A.Wielowiejski, H.Góralski, I.Wójcicka, I.Topiński, A.Topiński, J.Walukowa, K.Hagemayer, M.Wisniewski, J.Rosner.

Wielowiejski zwraca uwagę na konieczność szybkiego prze prowadzenia konsultacji ze związkowcami i spreycyzowania wspólnego stanowiska, zanim podjęte zostaną rozmowy z Rządem nt. pakietu spraw socjalnych.

Wójcicka zastrzega, iż podjęta przez OPSZ problematyka stanowi jedynie wąski wysepek polityki społecznej. Grupy o wysokich dochodach nie są duże - wobec tego konieczny będzie taki podział zasiłków i świadczeń socjalnych, aby koszty pokrywania sytuacji rodzin najbiedniejszych rozłożone były również na średnio uposażonych. Podkreśla, że samo wyrównywanie dochodów nie zapewni poprawy warunków życiowych rodzin pozostających w niedostatku. Potrzebne są działania zmierzające np. do zwiększenia szans zdobycia wykształcenia, poprawy warunków mieszkaniowych. Niedostatek jest dziedziczony przez następne pokolenia i tworzy się zamknięty krąg nędzy. Program likwidacji ubóstwa jest w obecnych warunkach nierealny. OPSZ proponuje, aby wysunąć program, który przełamałby przynajmniej pogorszenie się warunków życia najbiedniejszych.

H.Góralski skrócając ten dokument opracowanego przez OPSZ i zwraca uwagę, że projekt ten przystosowany jest do sytuacji, w której wartość pieniądza stopniowo maleje, natomiast nie bierze się pod uwagę w przypadku jednorazowej dużej podwyżki cen. Szacunkowo koszty zasiłków rodzinnych wg propozycji OPSZ wyniosły w 1983 roku 4546 mld zł. Przy ich obliczeniu uwzględniono 10% wzrost cen i objęto zasiłkami rodziny całkowicie bezrobotnych. Projekt rządowy, który tych wytycznych nie bierze pod uwagę, przewiduje na zasiłki w tym samym roku kwotę 28 mld zł. Ponieważ struktura konsumpcji przyjęta przy obliczaniu minimum socjalnego odbiega od rzeczywistej struktury konsumpcji rodzin o najniższych i średnich dochodach, w projekcie OPSZ, wyodrębniła się rodziny nie osiągające minimum /wzr. Byłoby w niedostatku/, ale nie wykorzystuje się tego pojęcia w anali zach. Postanowiono jako pierwszą przedyskutować sprawę zasiłków wychowawczych.

Stempel/Lódź/ przedstawił kontrpropozycję, wobec wariantu opracowanego przez OPSZ: wysokość zasiłku wychowawczego jednakowa, niezależnie od dochodów. Przez 3 miesiące do ukończenia przez dziecko i roku życia matka pobierałaby 100% minimum socjalnego - do końca drugiego roku życia 75% i trzeciego - 50%. Autor projektu argumentuje, iż zasiłki należy traktować jako świadczenia społeczne na rzecz dzieci. Docelowo zasiłkiem winny być objęte wszystkie kobiety, które urodziły dziecko lub je adoptowały, również te, które nie podjęły pracy po urodzeniu dziecka. Projekt ten uwzględnia również kobiety wójcicki /Toruń/ zwraca uwagę, że w ocenie społecznej sprawiedliwsze jest proponowanie wyższych zasiłków dla rodzin uboższych.

Wójcicka mówi, że zasiłki powinny w pierwszym rzędzie kompensować utratę zarobków. Kobieta wójcicka nie może przestać pracować w gospodarstwie ze względu na brak najmniejszej siły roboczej. Należy jej zapewnić pomoc finansową w pierwszym okresie po porodzie i zorganizować sieć usług /np. żłobki w okresie żniw/. Jest to sprawa do ustalenia z NSZZ RI "Solidarność". Stwierdziła również, że przy proponowanym przez przedst. Łódź systemie świadczeń/50% minimum w trzecim roku/ kobiety z rodzin biedniejszych znaszone będą iś do pracy już po 2 latach.

Walukowa zwraca uwagę na dwie kwestie - poruszony już problem prawa do korzystania z zasiłku przez kobiety, które nie zdążyły podjąć pracy przed urodzeniem dziecka /np. absolwentki uczelni wyższych/ i możliwości wy miennego przyznawania zasiłku wychowawczego ojcu opiekującemu się dzieckiem.

W dyskusji przedstawicielki Białogostoku wypowiadają się za propozycją jednakowej kwoty dla wszystkich matek, bez względu na dochód. Przedstawicielka MKZ Leszno jest zdania, że krzywdzi to rodziny najuboższe, natomiast przedst. Koszalina krytykuje projekt obliczenia zasiłków wychowawczych odwrotnie proporcjonalnie do dochodów. Jego zdaniem oznacza to popieranie pro kreacji w rodzinach najniższej uposażonych, które będą traktować zasiłek /stanowiący pokątną kwotę w ich budżecie domowym/ jako źródło dochodu..

Ze względu na różnicę zdań ustalono, że OPSZ przedsta-

wi KKP dwa warianty: 1/ zasiłek wychowawczy, zróżnicowany w zależności od dochodu, 2/ jednakowy dla wszystkich. Sprawę bezsporną był trzyletni okres w czasie, którego zasiłek taki przysługuje.

Rosner stwierdza, że jedną z funkcji zasiłków jest oddziaływanie na rynek pracy. W sytuacji, kiedy w wielu zakładach i branżach planowane są duże redukcje - dobrowolne odwołanie pracowników na trzyletnie urlopy macierzyńskie będzie procesem pożądanym, chociaż z drugiej strony wywołałoby ogromne trudności i brak rąk do pracy w handlu i służbie zdrowia.

A.Topiński mówi, że istnieje wyraźna konieczność etapowego wprowadzania zasiłków. Można przyjąć zasadę, że na początku okres otrzymywania zasiłku będzie krótszy - z możliwością przedłużania go do 3 lat, w tych grupach zawodowych i branżach, gdzie i tak planowane są redukcje, oraz w trudnych sytuacjach rodzinnych /np. w rodzinach wielodzietnych/.

Propozycja ta została zaakceptowana. Przedstawicielka Leszna dodała, że do prac nad tym zagadnieniem, należy włączyć porozumiewawcze komisje branżowe.

Góralski przypomina propozycje OPSZ dotyczące zasiłków rodzinnych.

Stempel polemizuje z zasadą uzależniania wysokości zasiłku od wieku dziecka. Dzieci starsze są na ogół w rodzinach ustabilizowanych, a młodzie na które zasiłek jest mniejszy w rodzinach na dorobku.

W dyskusji ustalono jednak, że ta zasada jest słuszną /przedst.Leszna, Białogostok/, gdyż koszt utrzymania starszego dziecka jest większy.

Wielowiejski proponuje, żeby rozważyć też prof.Malanowski, wg której należy tak dzielić dodatki, aby w rodzinach posiadających dzieci średnia nie wypadła poniżej poziomu minimum socjalnego. W wypadku rodzin najuboższych uposażonych należy dopełniać do minimum dla dziecka.

W wyniku dyskusji, w której m.in. wyrażono obawę, że zasiłki przejmować będą niektóre funkcje płac /Stawicki, Wójcicka/ ustalono, że propozycja Malanowskiego zostanie potraktowana jako jeden z możliwych wariantów i przedstawiona KKP, a zebrani udzielają swojego poparcia projektowi OPSZ.

Zwrócono również uwagę na konieczność dołączenia do negocjowanego pakietu spraw socjalnych postulatów dotyczących elastyczniejszej pomocy społecznej: ulgi w przejazdach, kredyty na żywność, system jednorazowych zasiłków /Wójcicka, Góralski/.

Wójcicka przedstawia dwa warianty rekompensat wzrostu kosztów utrzymania: 1/ równa kwota dla wszystkich, 2/ pełna rekompensata do poziomu płacy średniej i kwota należąca dla wszystkich płac wyższych.

Topiński stwierdza, że wskaźnik GUS nie może stanowić podstawy do ustalania rekompensat. OPSZ nie prowadzi własnych badań nad wskaźnikiem dlatego powinno się przynajmniej powołać zespół, który mógłby konsultować propozycje GUS i szukać rozwiązań alternatywnych.

Ustalono, że należy obliczyć wskaźnik kosztów utrzymania dla niższej uposażonych rodzin i posługiwać się nim. OPSZ przedstawi KKP dokładne plany obydwu projektów ustalania rekompensat, zaznaczając, że staną się one aktualne, jeśli rząd wprowadzi jednorazową podwyżkę cen. Po podjęciu konieczne będzie opracowanie nowego systemu rekompensat.

oprac.E.Regulska

Sprawy oświaty i wychowania

2-10.05. w Częstochowie odbył się I Zjazd Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność". Zjazd uchwalił rezolucję dotyczącą nakładów na oświatę i wychowanie, prawnego uregulowania statusu nauczyciela i wprowadzenia w życie regulaminu rad pedagogicznych /patrz: Dokumenty, s. 305/ AS/.

12.05. odbyło się spotkanie przedstawicieli Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" z Nadzwyczajną Komisją Sejmową d/s współpracy ze związkami zawodowymi pod przewodnictwem prof. J. Szczepańskiego. W spotkaniu brali udział przedstawiciele władz resortu oświaty i wychowania. Oceniano stan realizacji porozumień między KKK Oświaty i Wychowania a Ministerstwem Oświaty i Wychowania. Zdaniem "Solidarności" można uznać, że zrealizowano 11 spośród 148 postulatów, które resort zobowiązał się wypełnić najpóźniej do 30.03; natomiast wg Ministerstwa - zrealizowano ich 70.

Zebrań podkreślali konieczność uzyskania rzeczywistych priorytetów dla oświaty w podziale dochodu narodowego. /AS/.

15.05. w MOiW w Warszawie podpisany został komunikat z rozmów plenarnych, które odbyły się 8.05 /patrz: Dokumenty, s. 304/.

17.05. w Warszawie Zespół Oświaty i Wychowania OBS regionu "Mazowsze" zorganizował konferencję nt. opieki nad dzieckiem i rodziną z udziałem przedstawicieli placówek opiekuńczo-wychowawczych i pedagogów/praktyków oraz pracowników agend Sądów rodzinnych. W referatach podkreślano bardzo zły stan placówek, konieczność zmian w praktyce prawnej oraz postulowano zniesienie barier międzyresortowych w opiece nad dzieckiem. /AS/

Delegacja "Solidarności" w Japonii. 10-16.05. przebywała w Japonii na zaproszenie jednej z central związkowych SOHYO delegacja "Solidarności" w składzie: L.Wałęsa, Z.Bujak, J.Pulewski, L.Dymarski, E.Potrykus, M.Wójcik, R.Frasymuk, T.Mazowiecki i J.Beksiak.

11.05. odbyły się spotkania: z prezydium SOHYO m.in. na temat spraw gospodarczych i organizacji związków zawodowych oraz z członkami parlamentu japońskiego i towarzysztwa przyjaźni polsko-japońskiej.

12.05. delegacja "Solidarności" spotkała się z naukowcami oraz złożyła wizytę w ambasadzie PRL. E.Potrykus i M.Wójcik spotkali się z przedstawicielkami organizacji kobiecych oraz ze studentami uniwersytetu tokijskiego.

13.05. przedstawiciele "Solidarności" udali się do Osaki gdzie zwiedzili fabrykę sprzętu radiowo-telewizyjnego.

14.05. Polacy zwiedzali Kyoto i Nagasaki.

15.05. złożono wizytę w ośrodku CTC oraz w redakcji wielkiego dziennika ASAH. E.Potrykus i M.Wójcik zwiedzili tego dnia przedszkola.

16.05. polska delegacja uczestniczyła w mszy św. w Shibuya. Po pożegnalnym obiedzie przedstawiciele "Solidarności" opuścili Japonię. /A.S/

Spotkanie konsultacyjne wiodących zakładów pracy nt. samorządu. 11-13.05. w Hucie im.Lenina w Krakowie odbyło się drugie z kolei spotkanie przedst.Komisji Zakładowych "Solidarności" wiodących zakładów pracy /po jednym zakładzie z terenu każdego dawnego województwa - przed reformy podziału administracyjnego kraju - i to te zakłady, do których w czasie gotowości strajkowej przeniosły się MKZ-y/. Lista zakładów - patrz: Komunikat, Dokumenty, s.308.

Należą one do tzw. sieci bezpośredniej współpracy, powołanej 14-15.04. w Stoczni Gdańskiej /patrz: BIPS nr 2, s.21/-

Celem sieci jest: a/ regularna wymiana informacji nt. działalności komisji zakładowych oraz wzajemna konsultacja, b/ możliwość przejęcia roli MKZ-ów w przypadku niemożliwości ich działalności. Na pierwszym spotkaniu konsultacyjnym w Gdańsku powołano 10-osobowy zespół roboczy, który miał opracować stanowisko wobec opublikowanych w prasie projektów ustaw o samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwie oraz wdrożyć projekt statutu i ordynacji wyborczej do organów samorządu. Zespół przedstawiał stanowisko w tych kwestiach 27-29.04 na zebraniu w Stoczni Gdańskiej /patrz: AS nr 14, s.401/. Opracowane wtedy materiały zostały rozłożone uczestnikom sieci i stanowiły podstawę dyskusji na zebraniu plenarnym w Hucie im.Lenina. Zebranie prowadziła przewodnicząca KKK Instytutów PAE.

J.Milowski stwierdza, że - aby podołać ogromnej ilości problemów gospodarczych, politycznych i in. stojących przed ruchem społecznym, jakim jest "Solidarność" - konieczne jest stworzenie w Związku struktur pomocniczych. Taką właśnie strukturą o charakterze konsultacyjnym jest sieć bezpośredniej współpracy.

Takie grono wielkich zakładów jest przykładem dobrego wyważenia proporcji między demokracją i kolegiałnością działania a operatywnością. Milowski informuje, że w spotkaniu bierze udział tylko upoważniona delegacja komisji zakładowych, którzy wypowiadają się w imieniu załogi.

J.Nerkal /St.Gdańska/ rozstrzyga uchwałę Stoczni mówiącą o konieczności wypracowania innych niż strajk metod działania na rzecz realizacji porozumień.

W uchwale postuluje się m.in. rozszerzenie zakresu konsultacji w ramach sieci współpracy i objęcie nimi działań na rzecz wprowadzenia ustaw i przepisów prawnych, które zagwarantują rzeczywistą samorządność załóg pracowniczych i przeprowadzenie niezbędnej reformy społ.-gospodarczej. Proponuje, aby dalej działać w trzech kierunkach: 1/ kontynuować działanie zespołu robczego, poszerzając jego skład, 2/ dyskutować projekt ustawy o zw.zaw., 3/ zastanowić się nad skorygowanymi metodami oddziaływania posłów tak, aby sankcjonować na forum Sejmu popierane przez Związek projekty aktów prawnych.

Mans Szyc /Biuro Proj.St.Gdańskiej/, przew. zespołu robczego, mówi, że wypracowane przez zespół koncepcje teoretyczne /tryb powoływania samorządów, wzorowy statut, ordynacja wyborcza/ wymagają uzupełnienia o ustawę o samorządzie i ustawę o przedsiębiorstwie.

Proponuje, aby zajęło się opracowaniem projektów tych ustaw. Twierdzi, że z lektury rządowego "Programu działań stabilizacyjnych w gospodarce" i "Raportu o stanie gospodarki" wynika, że Rząd nie dysponuje obecnie żadnym rozważaniem stanu gospodarki i nie ma zamiaru wprowadzać reformy gosp.przewidywającej usamodzielnienie i samorządność przedsiębiorstw. Uważa, że w tych sprawach można liczyć teraz wyłącznie na "Solidarność".

E.Howa /Huta im.Lenina/ proponuje wstrzymanie prac nad statutem samorządu utworzenia zespołu robczego, które opracują projekty ustaw.

Przedst.Dolmela /Wrocław/ informuje, że na spotkaniu 34 zakł.pracy regionu wrocławskiego uzgodniono, iż

powołanie samorządu winno poprzedzić uchwalenie przez Sejm ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie. Uznano też, że samorząd nie powinien zajmować się na bieżąco zarządzaniem w zakładzie, lecz tylko wytyczać kierunki jego rozwoju. Następnie wypracowany w Gdańsku statut i propozycje powoływania samorządu zostały przedstawione na walnym zebraniu KZ-ów regionu, a następnie przyjęte na zebraniu w Dolmela przez zdecydowaną i szczerą spośród przybyłych 36 zakładów. Podkreślano potrzebę koordynowania działań wszystkich samorządów w całej Polsce. Przedst. Dolmela proponuje, aby zespoły robcze powołać również w regionach. We współpracy z MKZ-ami wypracowałyby one stanowisko w kwestii samorządów.

Przedst. Zastala /Jelenia Góra/ proponuje opracowanie warunków, jakie powinna spełniać systemowa reforma społ.-gosp. Dopiero jej pochodną byłyby ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie. Jest przeciwny dzieleniu tych kwestii na dwie ustawy, gdyż bez ustawy o przedsiębiorstwie samorządem łatwo byłoby manipulować.

Przedst. Cegielskiego /Poznań/ informuje, że projekt gdański został przedstawiony do zaopiniowania przedst. 6-ciu dużych zakładów pracy w Poznaniu. Zastrzeżenia dotyczyły nieprecyzyjnego określenia zakresu działalności administracji i samorządu. Na zebraniu postulowano przeprowadzenie centralnego szkolenia dla przyszłych działaczy samorządowych.

Imy przedst.Cegielskiego uważa, że należy ograniczyć się do opracowania przez zespoły też do ustawy o samorządzie i reformie gosp. Ze względu technicznych powinny one być opracowane oddzielnie.

Przedst. St. im.Warskiego /Szczecin/ uważa, że w wypracowanych propozycjach brak jasnego oddzielenia kompetencji samorządu i związku zaw. Popiera tryb dalszej pracy proponowany przez Stocznię Gdańską, proponuje powołanie zespołu robczego, który dopracowałby statut.

Następnie głos udzielony został przedst. zakładów, które pierwszy raz uczestniczą w spotkaniu.

Delegat Stomilu /Olsztyn/ przedstawia opinie załogi, że dalsze powoływanie samorządu jest niecelowe. Wyraża obawę, że w chwili obecnej samorząd osłabi pozycję Związku, będzie wyrzucał ludzi z pracy, że rozmyli się sprawa odpowiedzialności dyrektorów. Proponuje, aby dopracować statut samorządu, którego główne kierunki załoga uznaje za słuszne, i na tej podstawie zaproponować tezy do ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie.

Przedst. Iskry /Kielce/ informuje, że jego zakład też stoi przed perspektywą zwalniania ludzi z pracy i dlatego "Solidarność" za wszelką cenę stara się odwołać wybory do samorządu. Uważa, że należy oczekiwać, aż uformuje się sytuacja w kraju, gdyż wtedy dopiero samorząd będzie miał możliwość autentycznego działania. Określa proponowany statut jako zbyt rozległy.

Przedst. WSK /Świdnik/ mówi, że z projektami zapoznał się dopiero niedawno. W regionie, jeśli chodzi samorządy panuje bałagan. Na początku roku powstawały namiastki samorządu w różnych zakładach, ale szybko się rozpadły. Prezentuje przykłady złych regulaminów samorządów /m.in. PSC Lublin/, w których jest mowa, że na posiedzenie Rady Pracowniczej zapraszani są: dyrektor, związek branzowy, "Solidarność", KP PZPR, org.młodzieżowe, SKAT. Uważa, że w ten sposób tworzą się mini-KSRT-y. Wyraża opinię, że w statucie gdańskim brak sformułowania o zakazie zwalniania pracowników /wg niego dopuszczalne jest tylko zwolnienie dyscyplinarne/. Powołuje się na system jugosłowiański, gdzie ta sprawa jest dobrze rozwiązana.

Przedst.Zakl.im.Marcholewskiego /Łódź/ mówi, jego Komisja Zakł. uznaje, iż tworzenie samorządu jest celowe i konieczne, nie można bowiem w zakładzie łączyć funkcji zarządzania i obrony pracownika. Warunkiem autentycznego samorządu jest jednak uzyskanie przez przedsiębiorstwo samodzielności. Uważa, że opracowanie ustawy nie jest sprawą "Solidarności". Związek może się natomiast ustosunkować do już powstałych projektów. Uwagi do statutu zamierza zgłosić zespołowi robczemu.

Przedst.Zakl.Zgoda /Świętochłowice/ informuje, że w jego zakładach działa już Rada Pracownicza w oparciu o statut, który zatwierdziła cała załoga. Wyraża gotowość przedstawiania tego projektu komisji statutowej.

Przedst.Kopalni "Wujek" nie zgłasza zastrzeżeń do statutu. Uważa, że taki właśnie statut jest potrzebny w górnictwie. Podkreśla, że o zwalnianiu ludzi samorząd będzie decydował dopiero wówczas, gdy zakłady będą pracowały na własnym rozrachunku.

Przedst. ZNTK/Bydgoszcz/ informuje, że zaprezentował projekty na zebraniu KZ w swoim zakładzie i uzyskał pozytywne opinie. Proponuje zająć się opracowaniem ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie.

Przedst. Budostalu dowodzi, że w istniejących struktura-

rach organizacyjnych nie można wypracować takiej koncepcji samorządu, która spełniałaby społeczne oczekiwania i gospodarce potrzeb państwa. Zgłasza zastrzeżenia do opracowanego statutu: jest m.in. przeciwny używaniu pojęcia "samorząd pracowniczy" - proponuje termin "samorząd przedsiębiorstwa". Jest zdania, że o samorządzie nie można w ogóle mówić bez wcześniejszego określenia funkcji przedsiębiorstwa w całej gospodarce. Przypomina doświadczenia 56 roku, kiedy to do rozbięcia samorządu doprowadził brak samodzielności ekonomicznej przedsiębiorstwa. Proponuje powołanie zespołu, który zajmie się jednocześnie opracowaniem ustawy o przedsiębiorstwie, jego samorządzie i o zrzeszeniach gospodarczych. Uważa te sprawy nierozdzielnie związane ze sobą.

H. Szyc /Biuro Proj. Stoczni Gdańskiej/ i J. Wiśniewski /doradca stoczni/ podkreślają, że nie ma innego wyjścia niż opracowanie przez "Solidarność" projektu też do ustawy i statutu samorządu, gdyż tylko samorządność przedsiębiorstwa może zagwarantować wyprowadzenie kraju z kryzysu gospodarczego.

J. Merlek /st. Gdańska/ proponuje, aby dalsze obrady toczyły się w trzech zespołach roboczych. Pierwszy z nich zajął by się tezami do ustawy o reformie gosp., samorządzie i przedsiębiorstwie oraz ulepszeniem projektu statutu; drugi - d/s parlamentarnych, wypracowałby metody koordynacji działań na rzecz przeformowania odpowiednich ustaw w Sejmie; trzeci - wypracowałby tezy do ustawy o związkach zawodowych.

E. Nowak /HIL/ uważa, że nie należy dyskutować też ustawy o związkach zaw., gdyż nikt z obecnych nie jest do tego przygotowany. Proponuje podzielić się na zespoły, które opracują tezy do ustawy o przedsiębiorstwie, 2/ tezy do ustawy o samorządzie, 3/ uwagi do projektu statutu, 4/ działania parlamentarne.

Po dalszej dyskusji przyjęto propozycję przedst. Huty im. Lenina. 11.05, po południu i 12.05 rano trwały rozmowy w grupach roboczych. Zebranie plenarne wznowiono 12.05 o godz. 15. Na wstępie odczytano projekt opracowany przez zespół d/s parlamentarnych /Komunikat, patrz Dokumenty, s. 308/, zespół d/s samorządów /Załącznik nr 1 - patrz: Dokumenty, s. 310/.

H. Szyc /st. Gdańska/ informuje, że nie zdołano jeszcze wypracować też do ustawy o przedsiębiorstwie i o reformie gospodarczej. Proponuje kontynuowanie prac tego zespołu 13.05.

Przedst. stoczni im. Warskiego odczytuje zastrzeżenia do statutu /Komunikat 4 - patrz: Dokumenty, s. 309/. Kolejnym punktem jest wymiana zdań z prof. Ładyką /Ośrodek Prac Ustawodawczych MKZ Małopolska/ i R. Bugajem /OPSZ/, których uczestnicy spotkania pytają o ich stosunek do szczegółów projektu. Po dyskusji R. Nowak /HIL/ postuluje, aby wypracowane w Gdańsku postanowienia odnośnie trybu powoływania samorządu już wprowadzać w życie. Proponuje jak najszybsze powołanie komitetów założycielskich samorządów. Uważa, że osoby, które uczestniczą w tym zebraniu powinny stanowić ich podstawowy trzon. Proponuje występowanie do plenów zakładowych poszczególnych przedsiębiorstw, by inicjowały powstawanie takich komitetów. Uważa, że dalsze działania powinny pójść dwutorowo: opracowane dzisiaj materiały winny poprzez Wałęsę i KKP trafić do zespołu prof. Bara, a jednocześnie winny stać się podstawą do działań parlamentarnych prowadzonych już przez Komitety Założycielskie. Apeluje, aby w zakładach, które są uczestnikami sieci Komitety takie powstały jeszcze w maju.

W dalszej części zebrania poszczególne zakłady zgłaszają swoich przedstawicieli do prac zespołu roboczego, który ma działać do następnego zebrania plenarnego. Odbędzie się ono 1/2.06 w Zakł. Cegielskiego w Poznaniu. Przedst. KOP "Wujek" proponuje, aby wystąpić do KKP o przyznanie grupie roboczej statusu zespołu konsultacyjno-doradczego KKP.

Kilku delegatów podejmuje dyskusję nt. też o samorządzie pracowniczym.

Przedst. st. im. Warskiego ma zastrzeżenia do tezy 11 projektu /Załącznik nr 1 - patrz: Dokumenty, s. 310/. Uważa umieszczenie tej tezy za niecelowe, gdyż kompetencje związków zaw. i samorządu i tak określają odrębne ustawy. Sprzeciwia się też temu, aby powoływanie dyrektora d/s pracowniczych opiniowały zw. zaw. /teza 10/. Argumentuje, że stanowisko to powinno być w ogóle zlikwidowane. Po dyskusji tezę 11 pozostawiono bez zmian, a do 10-tej wprowadzono rozróżnienie alternatywne. Na zakończenie uczestnicy spotkania plenarnego wyznaczyli zespół roboczy opracowujący tezy do ustawy o przedsiębiorstwach, aby po zakończeniu pracy 13.05 przedstawił opracowane tezy do komunikatu jako stanowisko całego zebrania plenarnego /Załącznik nr 2 i 3 - patrz Dokumenty, s. 311/.

Oprac. W. Kaniłowski

Pomoc dla rolników. Na apel KS NSZZ "Solidarność" przy Fabryce Maszyn Górniczo-Odkrywkowych w Zgorzleu z 11.04 załoga zadeklarowała naprawę sprzętu i dostawę części zamiennych do maszyn dla rolników indywidualnych ze wsi Jędrzychowice i Żarska Wieś /BIPS/...

Podjęmując inicjatywę NZS UMK w Toruniu /patrz: AS, nr 14, s. 211/ NZS Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy zamiast juvenilistów organizuje pomoc w pracach polowych dla rolników indywidualnych. Z juvenilistów zrezygnowała również filia USL w Cieszynej /Serwis API, 11.05/.

Komitet Obrony Praw Dziecka. 11.05, prezydium MKZ Gdańsk objęło patronat nad działalnością Komitetu Obrony Praw Dziecka. /BIPS, 12.05/

Apel w sprawie ochrony środowiska. 11.05, Komisja Ochrony Środowiska przy MKZ Gdańsk wystosowała apel do wszystkich MKZ-tów i KZ-tów w kraju, w którym wzywa członków "Solidarności" do kontrolowania procesów produkcyjnych w swoich zakładach z punktu widzenia zanieczyszczenia środowiska. Komisja zwraca się do związków, aby starali się wpłynąć na właściwy podział funduszy inwestycyjnych i mocy produkcyjnych zakładów tak, aby ich obecnie dokonywane korekty nie odbywały się kosztem inwestycji związanych z ochroną środowiska. /BIPS/.

MKZ Kutno w sprawie MO i SB. 11.05, MKZ Ziemi Kutnowskiej wystosował do wojewody płockiego protest przeciw finansowaniu przez zakłady pracy z funduszy przeznaczonych na cele bhp i ochrony zdrowia występów zespołu MO i SB "Patrol". MKZ wzywa do podania działalności SB i MO społecznej kontroli oraz zmiany dekretu o MO z 1955 r., a także do ustalenia odpowiedzialności SB za wydarzenia z 1970 i 1976 r. /tlx/

O rozliczenie J. Cyrankiewicza. 11.05, KS "Solidarność" przy Mostostalu w Poznaniu - nawiązując do oświadczenia prezydium KZ przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski /patrz: AS, nr 15, s. 205/- wystosowało list do premera W. Jaruzelskiego z żądaniem usunięcia J. Cyrankiewicza ze stanowiska przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. /BIPS, 12.05/

Przeciw spekulantom. 11.05, MKZ Ziemi Łódzkiej przeprowadził kolejną /patrz: AS nr 15, s. 208/ akcję przeciw spekulantom. Wzięli w niej udział czł. Prezydium MKZ, działacze ochrony i działu interwencji oraz przedstawiciele kilku Komisji Zakładowych.

W kilkunastu wnioskach i szatniach kawiarni ujawniono zapasy od 100-2000 paczek papierosów. Sprzedawcy zostali zmuszeni do natychmiastowego wyłożenia papierosów na ladę. /tlx/

Rejestracja NSZZ RI "Solidarność". 12.05, Sąd Wojewódzki w składzie: Z. Kościelniak /przewodniczący/, M. Labor-Soroko, H. Szachulowicz dokonał rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych "Solidarność".

Związek reprezentowany był przez 12-to osobowe Prezydium OKZ; pełnomocnikami rolników byli: mec. Z. Wyka, mec. J. Ostafil, mec. St. Szczuka. Rejestracja dokonano na podstawie wniosku opartego na postanowieniach I Zjazdu Rolników w Poznaniu 9.03 /patrz: AS nr 7, s. 103/, ostatecznej wersji Statutu złożonej w Sądzie 11.05 /patrz: Dokumenty, s. 301/ oraz Deklaracji o celach i charakterze NSZZ RI /patrz: AS nr 11, s. 206/. Rozprawa rejestracyjna transmitowana była za zgodą Sądu na zewnątrz budynku.

Odczytany został statut Związku. Sąd zażądał wyjaśnień § 8 i § 9. W tym pierwszym chodzi o prawo Związku do akcji protestacyjnej. Mec. Dyka wyjaśnił, że taka akcja nie musi oznaczać zaprzestania produkcji żywności, ale może być przeprowadzona np. przez sprzedaż produktów rolnych poza punktami skupu. § 9 precyzuje, kto ma prawo być członkiem Związku - Sąd uznał, że określenia statutu rozszerzają sformułowania przygotowywanej Ustawy o związkach zawodowych. Wątpliwości Sądu wzbudził też § 21, który stwierdza, że funkcji związkowych nie mogą pełnić osoby zajmujące stanowiska kierownicze. W odpowiedzi mec. Dyka odwołał się do analogicznych sformułowań w statucie NSZZ "Solidarność".

Mec. St. Szczuka złożył autopropozycję założycieli do § 17 pt 2, dotyczącą składu zarządu gminy. Następnie przemówienie wygłosili pełnomocnicy OKZ. W swych wystąpieniach podkreślali ogromne znaczenie aktu rejestracji Związku chłopskiego, przypominali kolejne etapy walki chłopów o prawo do zrzeszania

się, mówili też o powszechnym poparciu polskiego społeczeństwa dla idei powstania związku chłopskiego. W czasie półgodzinnej przerwy w rozprawie do zebranych przed gmachem Sądu przewodniczący Prezydium OKZ P. Baumgart oraz członek KKP St. Wądołowski. P. Baumgart zapowiedział do zgromadzonych o cierpliwość w tym ostatnim momencie przed rejestracją. Ogłosił zbórkę pieniędzy na potrzeby Związku. St. Wądołowski mówił o współdziałaniu robotników i chłopów w walce o prawo społeczeństwa do zrzeszania się w niezależne związki, wyraził też nadzieję, że statut NSZZ RI nie będzie "podeptany" przez Sąd/AS/.

Przed gmachem Sądu. Od wczesnych godzin rannych, we wtorek 12 maja, tłumy ludzi zmierzają w kierunku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Na orzeczenie rozprawy rejestracyjnej oczekiwano na tyłach gmachu, od strony ulicy Ogrodowej. Przybyły delegacje z wielu stron kraju. Niektórzy przywdziali na tę okazję stroje regionalne. Nieśli transparenty, na których można było odczytać skąd pochodzą, a także hasła, np.: "Idź się chłopu sąd sprzeciw, niech od jutra Polska żywi". Ludzie czekający na Ogrodowej mieli możliwość przysłuchiwać się rozprawie.

Na przebieg rozprawy reagowano żywiołowo. Entuzjazm wywołały słowa mec. Dyki: "Trzeba szanować godność ludzką. Dziś chłopci nie zgubią symbolicznego złotego rogu". Oklaski, śpiewy chóralne, modły. Podczas półgodzinnej przerwy, gdy sąd jest na naradzie, przemawiają Piotr Baumgart i Stanisław Wądołowski. Nagle przerywają: sąd prosi, aby podczas narady nie przemawiać. Po chwili do mikrofonu podchodzi ks. Stanisław Małkowski. Mówi: "Sąd prosi, abyśmy nie przemawiali. Zgodzi się chyba jednak, abymy się modlili". Godz. 12.45 - sędzia Kościelniak odczytuje orzeczenie. O 12.50 NSZZ RI "Solidarność" staje się formalnie zarejestrowanym związkiem zawodowym. Ulica rozbrzmiewa dźwiękami "Roty", a potem hymnu narodowego. Po paru minutach Jan Kulaj, na ramionach chłopów, opuszcza gmach sądu. Formuje się pochód, który ulicami Marchlewskiego, Elektoralną, Senatorską, podąża na pl. Zwycięstwa. Otwierają go chłopci niosący krzyże i wieniec, który ma być złożony przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Nastroj radości, warszawska ulica wibruje - wielu zresztą dołącza do maszerujących. Plac Zwycięstwa, godz. 14. Do płyty Grobu zbliżają się delegacje rolników. Składają wieńce, zgromadzeni na placu odpiewują "Rotę" i hymn. Odbyna się wiec. Przemawiają m.in. Jan Kulaj /mówi: "Czy dawniej mógł ktoś ujrzeć przy Grobie Nieznanego Żołnierza prawdziwego chłopca ze spracowanymi rękoma? Nie, pokazywano wam tutaj chłopów fałszywych". Stanisław Wądołowski, Jan Antoń /"Po raz pierwszy w historii chłop dostępuje społecznego uwłaszczenia. Nie będzie już nigdy przedmiotem manipulacji". Wraz ze złotym rogiem, w sędzię, otrzymaliśmy również żelazną miotłę, którą trzeba wymieść wszystko co złe". Antoni Kopaczewski, Gabriel Janowski, Michał Bartoszczyk /"Należałem do wielu organizacji, ale na tę zarejestrowaną dzisiaj czekałem całe życie" / i inni. Następnie na placu Zwycięstwa odbyła się krótka, przygotowana przez rolników, część artystyczna.

Konferencja prasowa

12.05 o godz. 16, w Domu Chłopa - siedzibie Związku - odbyła się konferencja prasowa. Na pytania dziennikarzy odpowiadali: J. Kulaj, P. Baumgart, G. Janowski, J. Antoń, J. Ciosek.

Pyt.: Jakże działanie zamierza Związek podjąć po rejestracji?

Przedst. NSZZ RI odpowiada, że chcą przede wszystkim zakończyć proces organizowania Związku. Gdzie jeszcze nie ma kół, powinny one powstać. Napływa mnóstwo zgłoszeń, próśb o przesłanie materiałów informacyjnych i statutu. Podstawowym obowiązkiem Związku jest reprezentowanie i obrona chłopów. Kiedy np. ministerstwo obniżyło przydziały pasz, następnego dnia delegacja OKZ poszła do ministra, zaprezentowali i minister przyznał im rację. W najbliższych dniach będą znów interweniować w tej sprawie.

Pyt.: W których regionach kraju Związek jest najsilniejszy, w których - najsłabszy?

Przedst. NSZZ RI: We wszystkich działają Wojewódzkie Komitety Założycielskie. Jednak np. poznaskie jest doskonale zorganizowane, a sąsiednie leszczyńskie - słabo. Można stwierdzić, że najlepsze są organizacje w powiecie zachodniego, regionu południowego, a także region śródkowy i Jeleniogórskie, oczywiście - okolice Warszawy. Najsłabszy ruch występuje tam, gdzie rolnictwo jest najbardziej rozdrobnione.

Pyt.: Po rejestracji waszego Związku przystąpię do rejestracji CZKIOR. Co o tym sądzicie i jak zamierzacie reagować?

Przedst. NSZZ RI: "To jest bezprawie". Nie wolno pozwolić na to, aby "biurokraci z CZKIOR zmusili się związkiem zawodowym". Na kółka, które odrzuciły rolę związkową.

zaw. Kółko rolnicze powinno być organizacją usługowo-gospodarczą, taką jaką potrzeba jest chłopu na wsi.

Pyt.: Ile członków liczy wasz Związek?

Odp.: Ok. 3 mln.

Pyt.: Jaki to procent rolników?

J. Kulaj: "55. Ale przecież Kosiński powiedział, że reprezentuje 4,5 mln chłopów. Nie wiemy, skąd on ich wzięł".

Pyt.: Jakże będą formy waszego protestu? Czy dopuszczacie np. możliwość niesprzedawania państwu towaru, co wyprodukujecie?

J. Kulaj i J. Antoń odpowiadają: "Na pewno nie będzie myślenia o głodówce narodowej". Mówią, że są w dobrych kontaktach z "Solidarnością" pracowniczą i sądzą, że rolnicy nie w stanie zaprotestować w ich imieniu". Strajk rolnika nie może polegać na tym, że przestanie dojść krowa lub nie zbierze zboża z pola. To wbrew naturze. Chęć szukać doświadczeń w kontaktach z organizacjami związkowymi Europy Zachodniej.

Pyt.: /do Kulaja/: Czy to prawda, że jedzie pan do Rzymu?

J. Kulaj odpowiada, że nie jedzie do Rzymu, ale do Rósch. Został zaproszony przez włoskie związki zawodowe.

Pyt.: Kontakty z ZMW...

G. Janowski odpowiada, że dotychczas były to kontakty telefoniczne. Jednak wkrótce dojdzie chyba do zbliżenia. Podczas rozmów będzie się można przekonać, o co chodzi. Oile organizacje są młode. Koła "Solidarności" współpracują z rolniczymi ogniwami "Wici", mają do nich stosunek ojcowski, pomagają w stworzeniu zdrowej organizacji młodzieżowej.

Pyt.: Kiedy Polska stanie się samowystarczalna?

Przedst. NSZZ RI odpowiada, że jeśli chłopci nie strzymają środków produkcji, nie będą w stanie nic zrobić. Zależy to również od całego społeczeństwa.

Pyt.: Czy Związek będzie korzystał ze społecznej i politycznej nauki Witosa?

J. Antoń mówi, że rolnicy zobaczą, co da się zastosować. Może trzeba będzie wypracować nową formę. Należy wydać w końcu książkę pamiątki Witosa, bo teraz nie bardzo jest z czego czerpać.

Pyt.: Czy nawiązaliście kontakty z nowym kierownictwem ZMR?

Odp.: Na razie jeszcze nie, nie było czasu.

Pyt.: Czy macie kontakty z zagranicznymi związkami rolników?

J. Antoń: "Okazuje się, że usiłowano nas i was okłamać, że takich związków nie ma". Mówi - że takie związki działają i mają długoletnie wspaniałe tradycje. NSZZ RI na Podhalu nawiązał już kontakt z chłopami austriackimi.

Pyt.: Czy na wsi, waszym zdaniem, powinien działać tylko jeden związek zawodowy?

J. Kulaj odpowiada, że - jego zdaniem - może ich być tyle, ile ich chłopci wybiorą. Z tym, że oni już wybrali.

Pyt.: Czy zamierzacie czerpać inspirację z moralnego wsparcia Kościółka?

J. Kulaj: "Na czele naszych pochodów idą krzyże, one wyznaczają kierunek".

J. Antoń: "Skłerykalizować się jednak nie damy, chłopci mieli zawsze pewne tendencje antyklerykalne". Jeden z rolników: "Ukuliśmy nawet takie hasło: Związek jest niezależny od Rzymu i reżimu".

Pyt.: Co chcecie zrobić z rolnikami, którzy nie gospodarzą?

Przedst. NSZZ RI odpowiada, że najpierw należy się zastanowić, jakie są przyczyny słabej gospodarki. Mówią, że będą pomagać. "Nigdy nie będziemy batem na gospodarzy".

Na zakończenie konferencji Stanisław Wądołowski odczytał tekst telegramu nadanego 12.05 w Tokio: "W imieniu swego Związku rolników japońskich central związkowych przesyłamy wam, bracia rolnicy, wyrazy solidarności w tym trudnym dla waszego związku dniu. Z drugiej półkuli w polsko-japońskiej współpracy myślimy z Wami. Szczęść Boże" Podpisali: członkowie delegacji NSZZ "Solidarność".

Posiedzenie OKZ NSZZ RI

12.05. o godz. 19 rozpoczęło się posiedzenie OKZ NSZZ RI "Solidarność". Wyznaczono termin i miejsce następnego posiedzenia OKZ: 30 i 31.05 w Łodzi. /Kontakt: MKZ - Łódź, Piotrkowska 260 pok. 210, tel. 676-55/. Podczas posiedzenia omówiono m.in.: konieczność skompletowania dokumentacji Wojewódzkich Komitetów Założycielskich /dane o liczbie członków Związku w województwie, ilości gospodarstw rolnych i wzajemnej relacji między nimi/. Postanowiono, iż dokumentacja ta powinna zostać sporządzona przez przewodniczących WKZ i przedstawiona na najbliższym posiedzeniu. Uznano potrzebę powołania komisji finansowej. Jednym z jej najważniejszych zadań będzie zorganizowanie w możliwie najkrótszym terminie szkolenia dla skarbników związkowych. Stwierdzono, że konieczne jest sformułowanie programu NSZZ RI "Solidarność" oraz wydanie specjalnej odezwy programowej lub manifestu. /J. Antoń: "Chłopci na to czekają"./. Delegaci podnosili konieczność sformułowania i poddania pod dyskusję projektu ordynacji wyborczej. Zastanawiano się nad strukturą organizacyjną Związku. Kwestia ta wywoływała wśród delegatów spór kontrowersyjny. Czy powinni - podobnie jak "Solidarność" pracownicza - przyjąć formę organizacyjną

regionów, czy też zachować obecnie istniejące struktury WKZ? Ostatecznie dyskusję postanowiono zawiesić /J. Antoła: "Podstawą naszej działalności jest Koło. Może w przyszłości, gdy będzie ono działało w każdej wsi, zaczniemy myśleć o regionach. W tej chwili budowalibyśmy jedynie fasadę".

Rozważano ewentualność stworzenia ogólnopolskiego pisma NSZZ RI. Stwierdzono, iż obecnie takiej możliwości nie ma. Delegaci zgodzili się z sugestią J. Antoły, który zaproponował, aby do czasu stworzenia własnego organu korzystać z łam Tygodnika "Solidarność" /przy zwiększonym nakładzie/. Postanowiono nadać tej sprawie formalny bieg. Oburzenie delegatów wywołała decyzja w sprawie dopuszczenia możliwości sprzedaży mięsa na targach i targowiskach po cenach wolnorynkowych. Sprzyja to, zdaniem zebranych, spekulacji i windowaniu paskarskich cen. W efekcie decyduje ta obraca się przeciwko rolnikom. Postanowiono skierować do Państwowej Komisji Cen oficjalne pismo NSZZ RI "Solidarność" zawierające żądania ustalenia - w konsultacji ze Związkiem - górnej granicy cen mięsa na wolnym rynku. Posiedzenie zamknięto ok. godz. 23. Na zakończenie zebrania odpiewali "Rotę".
Opr. M. Włostowski

"Solidarność" a środki masowego przekazu.

12.05. Komisja Zakładowa "Solidarności" przy Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego "Polmo" w telexie skierowanym do redakcji publicystyki dziennika TVP podaje przyczyny, dla których nie weźmie udziału w przygotowywanej audycji "Czy grozi nam bezrobocie". W wyjaśnieniu czytamy, że red. B. Olszewska uzyskała zgodę na wywiad z przedstawicielami związków zawodowych działających w centrali zjednoczenia. KZ uprzedziła ją o konieczności autoryzacji materiału przed emisją. 8.05. - po przybyciu ekipy TVP, okazało się, że red. Olszewska nie ma uprawnień do podpisania zobowiązania o autoryzacji. Oczekiwana ponownie 11.05, nie przybyła. "W związku z tym, czytamy dalej, prosimy o uwzględnienie naszego oświadczenia w trakcie realizacji audycji "Czy grozi nam bezrobocie" w celu niedopuszczenia do zamieszczenia w niej nieprawdziwej informacji. Zawiadamiamy jednocześnie, że kwestii autoryzacji stanowisko związku zawodowego metalowców było identyczne z naszym". /tlx/.

13.05. Redaktor naczelny "Wieczoru Wybrzeża" J. Waczyński w telexie skierowanym do przew. ZG SDP S. Bratkowskiego stwierdza, że stanowisko KZ "Solidarności" w Prasowych Zakładach Graficznych RSW "Prasa-Książka-Ruch" w Gdańsku uniemożliwiło mu zamieszczenie w "Wieczorze Wybrzeża" PAP-owskiego omówienia artykułu "Prawdy" z 12.05. nt. sytuacji w Polsce. KZ miała początkowo stwierdzić, że wiadomość ta nie może się ukazać, a następnie zawiadomić w piśmie dyrektora drukarni, że może się ukazać tylko z komentarzem prostującym wypaczenia i błędy artykułu "Prawdy". To ostatnie stanowisko miało być uzgodnione z Prezydium MKZ Gdańsk i KZ Gdańskich Zakładów Graficznych. Red. Waczyński zrezygnował z wydrukowania wiadomości. W swym telexie stwierdza "... że praktyka ingerowania przedstawicieli "Solidarności" w treść gazety jest nie do przyjęcia, ma to bowiem charakter drugiej cenzury i stanowi chęć ubezwłasnowolnienia redaktora naczelnego." Zwraca się do S. Bratkowskiego "o podjęcie skutecznych kroków, które zapobiegą w przyszłości sytuacjom podobnym w imię wolności i wszechstronności dziennikarskiej wypowiedzi." /tlx/.

14.05. Zebranie przedstawicieli KZ-ów woj. zielonogórskiego podjęło uchwałę, w której "... w związku z brakiem rzetelnej informacji oraz częstymi faktami niezgodnego z prawdą przedstawiania w publikacjach działalności naszego Związku domagamy się odwołania ob. Z. Olasa ze stanowiska redaktora naczelnego "Gazety Lubuskiej" oraz żąda "... udostępnienia części szpalt "Gazety Lubuskiej" dla publikacji materiałów redagowanych przez Biuro Prasowe MKZ /.../ w Zielonej Górze w terminie do 28.05. /

15.05. Zarząd Oddziału NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze w Makowie Mazowieckim zażądał od redaktora naczel. "Trybuny Mazowieckiej" przeproszenia na łamach pisma mieszkańców Makowa za pominięcie w repertuarze kin, poczynając od 11.05., repertuaru kina "Mazowsze" w Makowie gdzie 11-17.05. wyświetlany był film "Robotnicy 80". Jeśli do 19.05. przeprosiny nie zostaną zamieszczone Zarząd zapowiada od 20.05. bojkot "Trybuny Mazowieckiej" w Makowie. /tlx/.

15.05. Komisja Zakładowa przy Zakładach "Unitra" w Warszawie zaprotestowała przeciwko treści artykułu Borisa Stołpowskiego, warszawskiego korespondenta dziennika "Trud", zamieszczonego 14.05. w "Życiu Warszawy". KZ żąda wydalenia go z Polski i zakazania wjazdu na teren naszego kraju /STM/.

Poparcie dla KZ w Instytucie Badań Jądrowych. 12.05. KZ przy OBR Energo-kabel w Ożarowie Mazowieckim wydała uchwałę, w której poparł wszelkie działania podjęte przez "Solidarność" IBJ-tu zmierzające do likwidacji delegatury służby bezpieczeństwa w zakładzie /tzw. "pełnomocników dyrektora d/s Ochrony"- patrz: Dokumenty, s. 313/. W uchwale

czytamy m.in. "zaistniała sytuację uznajemy za bezprawną i oburzającą. Taka praktyka jest niedopuszczalna, zwłaszcza przy uznanych za słuszne dążeniach do samodzielnosci i samostanowienia placówek naukowych". W zakończeniu KZ stwierdza, że popierać będzie działanie "Solidarności" w IBJ aż do strajku solidarnościowego włącznie. /tlx/.

Raport TKKZ o pracy MKZ Katowice. 12.05. przedstawiciele 78 komisji Zakładowych Huty Katowice dokonali oceny pracy MKZ Katowice. Podstawą oceny był przede wszystkim raport Tymczasowej Komisji Kontroli Związkowej /TKKZ/, powołanej przez Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Katowice 19.02.81 i liczącej 10 członków z różnych KZ-ów. W kilkunastostronicowym raporcie /przedruk w "Nowym Metalowcu" Nr 21, biuletynie "Solidarność" w KUM "Bumar-Łabędy", Gliwice/, przedstawionym po raz pierwszy na zebraniu MKZ Katowice 16.04., TKKZ ujawnia bardzo poważne nieprawidłowości w gospodarce finansowej Zarządu Regionalnego /m.in. brak udokumentowania wpływów i wydatków/, w sposobie ewidencjonowania kół i organizacji zakładowych oraz w pracy Komisji Organizacji Wyborów do władz regionu. Raport stwierdza, że działalność Zarządu /liczącego obecnie 5 osób, w tym 4 delegowane z Huty Katowice/ "opiera się na działaniach doraźnych pod naciskiem sytuacji zewnętrznej", brak w niej programu i koncepcji organizacji pracy związkowej, zaniebывane są sprawy istotne /jak ochrona zdrowia, środowiska, zaopatrzenie branżowe i zawodowe sekcji/ na rzecz drugorzędnych /np. harcerstwo, budowa pomników itp./. Znaczną część raportu poświęcona jest ocenie niewłaściwych - zdaniem TKKZ - stosunków międzyludzkich, przy czym potwierdzono większość zarzutów zarówno Zarządu wobec

b. sekretarza K. Świtonii jak i Świtonii wobec niektórych członków Zarządu i pracowników MKZ. TKKZ sformułowała liczne wnioski, zmierzające do poprawy pracy i stosunków międzyludzkich w MKZ Katowice. Zebrani w Hucie Katowice uznali, że odpowiedź MKZ na raport TKKZ jest niezadowolająca i wysunęli wobec Zarządu MKZ dalsze zarzuty: m.in. traktowanie każdej krytyki jako prowokacji SB, likwidację pisma "Pełnym Głosem" za "nieprawomysłowość", celowe opóźnianie wyborów do MKZ, brak współpracy z administracyjnymi władzami regionu. 47 Komisji Zakładowych Huty opowiedziało się za odwołaniem Zarządu w całości. Wniosek ten Huta Katowice przedstawiła 14.05. na plenarnym zebraniu MKZ, do głosowania jednak nie doszło wobec braku quorum - obecni byli przedstawiciele tylko 400 zakładów na ogólną liczbę ok. 1100 zrzeszonych w MKZ /Raport TKKZ, AS/.

Spotkanie z delegacją Międzyzakładowego Biura Pracy. 12.05. w Warszawie odbyło się spotkanie delegacji Międzyzakładowego Biura Pracy /z jego przewodniczącym F. Blanchardem/ z przedstawicielami KKP /B. Lis, A. Skórzewski oraz ekspert B. Geremek/. Omawiano możliwości współpracy "Solidarności" z Biurem. Goście spotkali się również z przewodniczącym OKZ NSZZRI "Solidarność" J. Kułajem. /SIM/.

W sprawie samorządu rolniczego. 12.05. zebrani na zjeździe w Wałbrzychu rolnicy woj. wałbrzyskiego, w oświadczeniu skierowanym do Sejmu, a przesłanym na ręce prof. J. Szczepańskiego, stwierdzają, że rządowy projekt ustawy o samorządzie rolniczym nie stwarza właściwych warunków dla rolnictwa indywidualnego, zapewnia je natomiast społeczny projekt ustawy o samorządnych organizacjach rolniczych indywidualnych opracowany przez Prezydium OKZ NSZZ RI "Solidarność". Rolnicy wzywają Sejm PRL do przyjęcia tego projektu. /Tx/.

Zjazd rzeczników prasowych.

13.05. rozpoczął się w klubie zakładowym radomskiego Telekom-u zjazd rzeczników prasowych "Solidarności", z udziałem red. Kalabińskiego /przew. w-wskiej sekcji SDP/ i red. Siwka /"Słowo Powszechne"/. W zjeździe uczestniczyli również członkowie MKZ Ziemi Radomskiej. Rzecznik prasowy MKZ-u radomskiego Z. Jędrzejewski przedstawił porządek obrad: 1. referat red. Kalabińskiego, 2. wystąpienie J. Onyszkiewicza /rzecznik prasowy KKP/, 3. spotkanie z ofiarami represji poczerwocowych.

Kalabiński rozpoczyna od stwierdzenia, że odpowiedzialność dziennikarzy może być rozważana jedynie jako odpowiedzialność osobista. Informuje, że od Sierpnia odeszło z zawodu 70 dziennikarzy, część zaś - do której on sam się zalicza - próbowała "manewrować". Nie kłamali, ale też nie mówili całej prawdy. Krótko informuje o obecnej sytuacji środowiska dziennikarskiego: o tym jak szybko zdołało się ono odrodzić, choć wiarygodność poszczególnych gazet jest jeszcze bardzo zróżnicowana. Następnie przedstawia pretensje, jakie ma SDP do Związku. "Solidarność" nie ufa dziennikarzom "starego portfela". Są oni dyskryminowani w porównaniu z prasą związkową. W Bydgoszczy np. sprawdzano dziennikarzy przed udzielaniem im wy-

wiadu. Objawem dyskryminacji jest również zasieganie opinii o zgłaszających się dziennikarzach u "Solidarności" Radiokomitetu. Rzecznik gdański kazał dziennikarzom zgłaszać się z pisemną prośbą o udzielenie wywiadu na trzy dni wcześniej z podaniem tematu. Przypomina, że brak zaufania do prasy jest uzasadniony, ale sytuacja ta musi się zmienić. Dziennikarze stwierdzają, że łatwiej im o rozmowę z ministrem niż z kimś z "Solidarności". Skarży się np. na niechęć R. Bugaja do udzielenia w krótkim terminie wywiadu nt. reformy. Krytykuje również Związek za jego żądanie umieszczania w całości często b. długich oświadczeń. Władze Związku muszą zaufać profesjonalizmowi dziennikarzy i pozwolić na skracanie dokumentów. Jędrzejewski/Radom/ mówi o lokalnym środowisku dziennikarzy, gdzie nie ma dobrych fachowców, nie ma też dziennikarzy należących do "Solidarności". Miejsca prasa jest jednak zapraszana na spotkania plenarne MKZ-u. Jej przedstawiciele byli też obecni przy negocjacjach, mimo sprzeciwu strony rządowej.

Kalabiński jest zdania, że uprzedzenia "Solidarności" pochodzą z okresu, w którym nie miała ona dostępu do środków masowego przekazu. Obecnie istnieje 90% szans na zamieszczenie dementi.

Krupiński/Olsztyn/ stwierdza, że gotów jest udzielić wywiadu nawet dziennikarzowi zdecydowanie wrogo nastawionemu np. Samitowskiemu/ pod warunkiem, że odejdzie się do przy świadkach. Mówi o szkodzi, jaką może wyrządzić nieuczciwy dziennikarz i o tym, że dementi nie załatwia wszystkiego. Uważa, że są obrady KKP, na które prasa oficjalna nie może być wpuszczana /ze względu na niską jakość kultury dyskusji w Związku, która może być wykorzystana przeciw "Solidarności"/. Przypomina jak wywiekano niezręczne wypowiedzi Wałęsy, póki nie stał się on "ulubieńcem" Rakowskiego. Między prasą a "Solidarnością" muszą zaistnieć układy dżentelmeńskie. Zgadza się z Kalabińskim że trzeba pozwolić dziennikarzom na skracanie zbyt długich dokumentów. Żąda, by SDP zajęło się sprawą polskich dziennikarzy, na których powołuje się agencja TASS.

Kalabiński odpowiada, iż trudno rozliczyć jest red. Kraszewskiego i Krasickiego ponieważ ich wypowiedzi mają formę prezentacji poglądów.

Krupiński pyta, czy wpływ Olszowskiego na środki masowego przekazu maleje.

Kalabiński odpowiada, że rola Olszowskiego w "ręcznym sterowaniu" zmniejszyła się, gdyż jest on zajęty kampanią przedzjazdową. Natomiast DTV znajduje się nadal pod jego bezpośrednią kontrolą.

Krupiński chwali współpracę jaką olsztyński MKZ nawiązał z SDP. Stwierdza, iż współpraca układa się tak dobrze, że w przyszłości "Solidarności" będzie wierzyła dziennikarzowi na podstawie przynależności do SDP. Uzyskano m.in. zapewnienie, że jeżeli miejscowe gazety odrzuca dementi, zamieści je prasa centralna.

Kalabiński informuje, że w najbliższym czasie SDP będzie oceniała kadry kierownicze redakcji /w skali 0-10/. Opiniować je będą w trybie tajnym członkowie redakcji.

Jeżeli w ciągu tygodnia red.nacz. złoży dymisję ocena nie zostanie rozpowszechniona. Wyraża jednak obawę, iż SDP nie oczyszczy się jeszcze tak szybko. Np. red. Samitowski, wezwany przed sąd koleżeński, nie stawiał się na 3 kolejne terminy rozpraw /19.05. minie następny/.

Samoliński/Lublin/ informuje, że "Solidarność" w jego regionie zrobiła ankietę nt. źródła informacji związkowców. Ok. 40% respondentów nie wierzy w żadne informacje z prasy oficjalnej. Jego zdaniem władze związkowe są życzliwiej nastawione do dziennikarzy niż szarzy członkowie Związku. Informuje, że w czasie strajku ostrzegawczego reporterzy, którzy w porozumieniu z MKZ-em mieli go obsługiwać, nie zostali wpuszczeni do 5 na 7 wyznaczonych zakładów lubelskich. Mówi, że w Lublinie zawarto umowę z "Kurierem Lubelskim", który przeznaczył rubrykę /na 3 str. maszynopisu/ dla "Solidarności". Współpraca układa się względnie dobrze. Były jednak przypadki niedopuszczalnego skracania materiałów przekazanych przez "Solidarność" /niedoszły marsz studentów lubelskich w obronie więźniów politycznych/.

Podkreśla również, że "Solidarność" broi integralności swoich dokumentów oficjalnych z tego względu, że nie podlegają one - w przeciwieństwie do streszczeń dokonanych przez dziennikarzy - cenzurze.

Proponuje streszczanie uchwał w formie oświadczeń rzeczowników prasowych.

Kalabiński wypowiada się przeciwko wyodrębnianiu miejsca dla "Solidarności" w środkach masowego przekazu. Wynik jest jego zdaniem nieudany z dziennikarskiego punktu widzenia. W dodatku tego miejsca jest nieproporcjonalnie mało. Sądzi, że "Solidarność" powinna w tym względzie zaufać profesjonalistom.

Lippert/Biuro Inf. Chełm/ informuje, że chełmska gazeta partyjna zaproponowała MKZ-owi rubrykę, lecz propozycja ta została odrzucona. Mówi też, że w mniejszych miejscowościach aparat partyjny ingeruje wszystko. Dziennikarze przychylni "Solidarności" są szykanowani.

Kalabiński przyznaje, że specjalne rubryki są jeszcze często "Solidarności" potrzebne, choć nie są one idealnym rozwiązaniem. Rubryki te powinny być czysto informacyjne. Krytykuje poziom prasy związkowej - jego zdaniem

dziennikarsko nieudolnej. Profesjonaliści natomiast nie pozbyli się jeszcze wielu złych nawyków, np. czerpania informacji ze źródeł partyjnych, bez weryfikowania ich. Radzi rzecznikom, by zwracali się do znanych dziennikarzy z Warszawy, aktywniej współpracowali z SDP, podsuwali tematy. Następnie informuje o stanie prac nad ustawą o cenzurze. Sądzi, że "nie przejdzie" zawarty w projekcie społeczny postulat, niekarania wydawnictw niecenzurowanych. Wg niego wydawcom niezależnym nie może grozić areszt.

Dopuszczalna jest jedynie sądowo orzeczona grzywna do 5 tys. zł. SDP jest zdania, że do wydawnictw związkowych zaliczyć należy informatory. Wyłączenie spod cenzury także biuletynów-dałoby wg SDP - "Solidarności" pozycję uprzywilejowaną, bowiem pod nazwą "biuletyn" można podciągnąć praktycznie każde wydawnictwo.

Na propozycję Lipperta/Chełm/, by SDP korzystało z kanałów informacyjnych Związku /np. serwisu teleksowego/ Kalabiński odpowiada, że przeróbka materiałów przez biura informacyjne Mazowsza i Gdańska trwa zbyt długo.

Rozwiązaniem bardziej udanym byłoby - jego zdaniem - przekazywanie informacji bezpośrednio do tych redakcji dzienników PR, które są w pełni wiarygodne.

T. Lechowska/Piotrków Trybunalski/ pyta, czy SDP próbowała współpracować z prasą związkową.

Kalabiński odpowiada, że jedynym udanym przykładem współpracy profesjonalistów z dziennikarzami związkowymi jest "Goniec Małopolski". Zapytany, co sądzi o dyskutowanej na zjeździe prasy związkowej koncepcji ewentualnego wstąpienia prasy związkowej do SDP stwierdza, że SDP jest gotów przyjąć pojedynczych dziennikarzy związkowych, ale nie prasę "Solidarności" jako blok.

Na zakończenie Kalabiński informuje o podwyżce cen prasy od lipca br. Dzienniki kosztować będą 2-3 zł, tygodniki do 10 zł, pisma ilustrowane od 12-15 zł. SDP - godząc się na samą zasadę podwyżki /stała się ona koniecznością, gdyż drożeje druk i kolportaż o 45% - zaproponowało, by jej ciężar przenieść na pisma ilustrowane, a dzienniki utrzymać w cenie do 2 zł. Prasa RSW otrzymywać będzie już tylko 140 tys. ton papieru /odrębny jest przydział dla prasy wojskowej i paxowskiej/.

Zbiórka makulatury nie uratuje sytuacji - papier nie ma technicznych możliwości przeróbki i makulaturę sprzedaje się za granicą, skąd importowany będzie papier. W imieniu SDP prosi obecnego na zjeździe przedst. KKK Poligrafów o dane dotyczące faktycznych ilości wydawanych czasopism, gdyż SDP podejrzewa władze o dezinformację w tej sprawie.

Drugi dzień zjazdu - w związku z nieobecnością J. Onyszkiewicza - poświęcony był w całości wysłuchiwanemu relacji ofiar radomskiego czerwca 76. O swoich przeżyciach opowiadali Leopold Gierak, Edmund Mosionek i Stefan Wojewódka /ojciec poszkodowanego znajdującego się na rencie zdrowotnej/.

Następnie Mizerski /przew. zespołu problemowego d/s czerwca 76/ przedstawił stan badań w/s represji poczerwcowych.

Na zakończenie uczestnicy zjazdu wydali oświadczenie w/s negocjacji MKZ-u radomskiego z Komisją Rządową.

Stwierdzają w nim m.in.: "przebieg negocjacji wskazuje na celowe lekceważenie przedmiotu rozmów i partnerów przez stronę rządową".

oprac. M. Kuczkowska

Po zakończeniu na Papię 13-14.05. Delegacja "Solidarności" przebywająca w Japonii po otrzymaniu wiadomości o zamachu na Ojca Św. wydała oświadczenie, w którym czytamy: "Jesteśmy wstrząśnięci tą wiadomością. Wszystkie nasze uczucia, myśli i modlitwy są w tej chwili przy Ojcu Świętym." Listy i telegramy podobnej treści wystosowały do Ojca Św. MKZ-y i Komisje Zakładowe z całego kraju.

13.05. Prezydium MKZ regionu Mazowsze zwróciło się do całego społeczeństwa o zawieszenie wszelkiej działalności rozrywkowej.

14.05. Prezydium MKZ Ziemi Łódzkiej ogłosiło apel do członków "Solidarności" swego regionu, w którym wzywa do całkowitego powstrzymania się od spożycia alkoholu w ciągu 3 dni, nie brania udziału w imprezach rozrywkowych i hucznych zabawach w dn. 14-15.05. Łódzki MKZ odwołał ponadto imprezę pod nazwą "mityng przedwyborczy", który miał się odbyć w Parku Ludowym w Łodzi.

15.05. W odpowiedzi na apel Zarządu MKZ Kielce wojewoda wprowadził zakaz sprzedaży alkoholu w czasie pobytu Papieża w szpitalu.

14.05. Prezydium Tymczasowego Zarządu Regionu "Pobrzeże w Koszalinie poinformowało o przekazaniu do banku krwi daru honorowych krwiodawców, mieszkańców woj. koszalińskiego dla ratowania życia Papieża Jana Pawła II i pozostałych osób rannych w zamachu. W wielu miastach i zakładach pracy z inicjatywy "Solidarności" odbyły się msze św. w intencji powrotu Jana Pawła II do zdrowia.

Krakowski, rzeszowski, zielonogórski i kielecki NZS zapowiedział zorganizowanie marszów protestacyjnych przeciwko terrorowi i przemocy, a lubelski KZ NSZZ "Solidarność" kierowców Transportu Prywatnego - przejazd protestacyjny taksówek /SIM, BPS, LK/.

R o z m o w y w R a d o m i u. 13.03. miała się odbyć czwarta tura rozmów na temat przekazania społeczeństwu Radomia budynku KW MO przy ulicy Dalekiej.

Na wstępie pełnomocnik min. Ciołka - Piesiewicz poinformował zebranych, że Komisja Rządowa jest w niepeł-

nym składzie, bowiem przewodniczący Z. Rybicki nie mógł przyjechać. Zaproponował przystąpienie do negocjacji nad oświadczeniem strony rządowej z 5.05 /patrz: AS nr 15, s. 204/. Przedstawiciele "Solidarności" przypomnieli, że minął termin dany wojewodzie na opracowanie koncepcji zagospodarowania Dalekiej. Chochowski /wojewoda radomski/ stwierdził, że Komisji Rządowej został wręczony dokument, w którym Urząd Wojewódzki wypowiedział się za zagospodarowaniem budynku KW MO na cele społeczne. Plesiewicz stwierdził, że strona rządowa nie zapoznała się jeszcze z tym dokumentem. W tej sytuacji ogłoszona została przerwa, w czasie której MKZ radomski zredagował protest skierowany na ręce premiera - w sprawie trynu negocjacji /patrz: Dokumenty s. 312/. Rozmowy zostały przerwane /AS/.

Doktorat honoris causa dla L. Wałęsy. Arthur H. Auten, prezydent Alliance College z Cambridge Springs w stanie Pensylwania /USA/ 12.05. nadesłał do L. Wałęsy telegram następującej treści: "Szanowny Panie, uprzejmie zawiadamiamy, że Alliance College ma zaszczyt przyznania Panu doktoratu honoris causa w dniu 16 maja 1981 r. Obecność Pana byłaby bardzo cenna /.../. Prosimy o powiadomienie Alliance College o akceptacji powyższego doktoratu." /BIPS i własno/.

O przestrzeganiu bhp. Załoga Ekspedycji Rejonowej Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Siedlcach odmówiła rozładunku 21 wagonów wapna luzem. 13.05. NSZZ "Solidarność" oraz NSZZ Transportowców i Drogowców zorganizowały zebranie, na którym pracownicy stwierdzili raz jeszcze, że nie przystąpią do pracy, zaś kierownictwo przedsiębiorstwa poinformowało, iż polecenie natychmiastowego rozładunku wydał osobiście v-ce wojewoda siedlecki. Oba związki zawodowe poparły stanowisko swoich członków. Poinformowały jednocześnie 12.05. podczas rozładunku wagonów z wapnem hydratyzowanym uległ poparzeniu jeden z ładowaczy i w tej sytuacji dalsze zmuszanie ludzi do pracy sprzecznej z wymogami bhp spowoduje strajk. /Atx/.

Pobicie w Legnicy. 13.05. w godzinach popołudniowych w Legnicy został pobity przez żołnierzy radzieckich Krzysztof Sledź. W MKZ-ie udzielono mu pomocy, sprowadzony lekarz zrobił obdukcję. Następnie przesłuchiwał go wezwany do MKZ-u prokurator MKZ. czynił staranie, aby przesłuchać również żołnierzy radzieckich. Nie dały one rezultatu, a o godz. 22⁰⁰ oświadczonego przedstawicielowi "Solidarności", iż prawo radzieckie zabrania przesłuchiwanie obywateli w godz. od 22-giej do 6-tej. Prokuratura Rejonowa w Legnicy wszczęła w sprawie tej śledztwo, w którym uczestniczą przedstawiciele Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego, Prokuratury Armii Radzieckiej oraz MKZ Legnica. /Atx/.

Apel KKP do poligrafów. 14.05. KKP zwróciła się do KKK Pracowników Poligrafii z apelem o zawieszenie uchwały w/s wstrzymania druku prasy codziennej w całym Kraju /patrz: AS nr 15, s. 208/. KKP zobowiązała się, że na posiedzeniu Prezydium 19.05. rozpatrzy inne formy nacisku na władze. Jednocześnie zapowiedziała na 20.05. w Szczecinie spotkanie przedstawicieli KKP z KK Pracowników Poligrafii dla wyjaśnienia konfliktu między władzami Związku, a sekcją branżową na tle zakazu prowadzenia rozmów o zbiorowych układach pracy. /Atx/.

Akcja protestacyjna pracowników pożarnictwa. W związku z niedotrzymaniem porozumienia zawartego 14.04 między KSP NSZZ "Solidarność" a podsekretarzem stanu MSW /patrz: AS nr 15, s. 205/ - nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli Komisji Zakładowych przy instytucjach związanych z ochroną przeciwpożarową wydało uchwałę, w której czytamy: "Członkowie NSZZ "Solidarność" podejmą akcję protestacyjną w postaci nieuczestniczenia we wszystkich uroczystościach związanych z dniami ochrony przeciwpożarowej /akademie, spotkania, pokazy etc." Jednocześnie uczestnicy zebrania zwrócili się do MKZ "Łódź" o podjęcie solidarnościowej akcji protestacyjnej /do strajku włącznie/, popierającej postulaty pracowników straży pożarnych, poinformowanie o problemach pożarników w prasie związkowej oraz o poparciu ich postulatów w KKP /Atx/.

Poparcie dla pracowników cywilnych MON i MSW. 14.05 Plenum MKZ-u w Elblągu podjęło uchwałę popierającą żądanie KKK pracowników cywilnych MON i MSW /patrz: AS nr 6, s. 201, AS nr 7 s. 111 i 209, AS nr 9, s. 304/. Zrzedzeni w NSZZ "Solidarność" pracownicy tych resortów podlegają stałym represjom: nieuzasadnione zwolnienia z pracy, administracyjne wymuszanie przynależności związkowej, zawieszenie działalności legalnej zarejestrowanych kół związkowych, ingerencje w działalność związkową, niezabezpieczenie warunków lokalowych i

środków technicznych etc.

Plenum MKZ-u w swej uchwale stwierdziło, jeśli MON i MSW w dalszym uchylić się będą od prowadzenia rozmów na temat normalizacji stosunków między władzami resortu a pracownikami - elbląska "Solidarność" rozpocznie od 25.05 przygotowanie do akcji protestacyjnej w regionie /Atx/.

Konferencja "Solidarności" przemysłu lotniczego i silnikowego 14.05. w WSK-Kraków odbyła się konferencja KZ-ów przedsiębiorstw przemysłu lotniczego i silnikowego. Zebrani poparli projekt samorządu pracowniczego opracowany przez "Solidarność" wiodących zakładów pracy /patrz: AS nr 14, s. 401/. Przeprowadzono analizę funduszy przekazywanych przez przedsiębiorstwa na utrzymanie jednostek nadrzędnych. Uzgodniono też przeprowadzenie analizy systemów finansowych. /Atx/.

Rozmowy w sprawie reglamentacji 18.05. w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie nt. reglamentacji żywności. Ze strony Związku udział wzięli: J. Stankiewicz /MKZ Toruń, przew. delegacji/, M. Koczvara /Przew. grupy roboczej KKP d/s żywności: K. Jarociński /Kier. OPSZ Bydgoszcz/, S. Rusinek /MKZ Mazowsze/, D. Kędzierska /OPSZ Gdańsk/, M. Bednarska /Instytut Planowania/ oraz eksperci: S. Kurowski /Warszawa/, H. Mruk /Poznań/, J. Dietl /Łódź/, K. Hagemejer /Warszawa/. Ze strony Rządu: Z. Łakomiec - dyr. gen. MHWiU, Skrobisz - v-ce min. MPiS, Śniadowski - dyr. Biura Reglament. MHWiU, K. Wróblewski - z-ca dyr. CPM, Jankowski - dyr. z MPiS.

Dyr. Łakomiec przedstawia dwie propozycje, które winny być jak najszybciej rozpatrzone. 1/ wydanie kartek dla mieszkańców internatów i domów studenckich na czerwiec 2/ przedłużenie dotychczasowego systemu na m-c lipiec. Mówi o konieczności pobierania części kartek od korzystających ze stołówek.

Jarociński pyta, kiedy można oczekiwać odpowiedzi na pytania przesłane do MHWiU /patrz AS nr 15, s. 302/ oraz jaki zakres reglamentacji jest przewidywany przez MHWiU i w jakim horyzoncie czasowym.

Łakomiec zobowiązuje się do wysłania odpowiedzi w czwartek.

Dietl wyraża przekonanie, że nie powinno się zmieniać systemu, tylko eliminować niedociągnięcia i uprościć system obecny. Stwierdza, że dane dotyczące skupu i przewidywana struktura sprzedaży nie są zgodne. Ocenił, że ministerstwo było niedostatecznie przygotowane do wprowadzenia reglamentacji.

Kurowski ma zastrzeżenia co do rzetelności dostarczonych przez ministerstwo danych dot. skupu. Trudno się dziwić - mówi - że społeczeństwo jest nieufne wobec tłumaczeń resortu, jeśli zdarzają się wypadki, że aparat skupu odmawia zakupu zwierząt. Stwierdza, że przed decyzją o reglamentacji trzeba przedstawić wiarygodny bilans towarowy, a takiego "Solidarność" dotychczas nie otrzymała - nie może być mowy o "zaostreniu" reglamentacji bez przedstawienia bilansu. Stwierdza, że rządowa propozycja kartki wartościowej jest krokiem wstecz. Zakładano, że wprowadzenie reglamentacji zlikwiduje kolejkę i niepewność zaopatrzenia, jak wskazuje doświadczenie tak się nie stało, a obecna propozycja zmierza do zalegalizowania tego stanu rzeczy.

Wprowadzenie kartki wartościowej jest powrotem do barbarzyńskiego polowania na lepsze gatunki mięsa.

Prof. Kurowski obawia się, że w systemie wartościowym nastąpi wycofanie z rynku lepszych gat. mięsa. Następnie odpowiada na propozycję przekazane na wstępie: 1/ zgadza się, że potrzebne są kartki na czerwiec dla mieszkańców internatów i DS, ale obawia się, że może to stać się argumentem uzasadniającym brak mięsa dla internatów i DS-ów. 2/ przedłużenie obecnego systemu na lipiec jest jego zdaniem najmniejszym złem, ale wszystkie działania powinny być wkomponowane w "przebieg" na ścieżkę do reformy gospodarczej, aby wreszcie w tym kartkowym tunelu zaświeciło światło wolnego rynku. Mówiąc o oddawaniu części kartek przez osoby korzystające ze stołówek wyraża obawę, że może to spowodować "uwład" stołówek.

Stankiewicz zwraca się o przekazanie "Solidarności" danych o skupie i przerobie, produkcji i dystrybucji innych art. Stwierdza, że dopiero po otrzymaniu pełnej dokumentacji Związek będzie mógł zająć stanowisko. Żąda informacji o skali eksportu.

Bednarska stwierdza, że proponowane zmiany są wyrazem bezradności resortu i poszukiwanie najłatwiejszej drogi wyjścia z sytuacji.

Dyr. Łakomiec protestuje przeciwko twierdzeniu, że MHWiU celowo piętrzy trudności w nabyciu mięsa. Przytacza cyfry: w skali roku można zakupić 1.700 tys. ton mięsa, co daje 140 tys. ton miesięcznie. Jak dotychczas wielkość ta jest przekraczana kosztem "pożyczek". Centrali Przemysłu Mięsnego. Obecnie MHWiU jest "winne" CPM ok. 40 tys. ton mięsa. Na uzupełniający import przeznaczono jest 27 mln dol. z nadwyżek dewizowych Pewexu, co pozwoli zakupić 40-50 tys. ton mięsa. Mówi o konieczności gromadzenia zapasów na potrzeby kolonii i obozów

ltp. Gaspokoje. W tym celu zespoły zorganizowanych wymaga 3,5 tys. ton - jest to jednak dobry dzieł skupu, ale takich dobrych dni ja nie ma, np. w ub.r. w ciągu 16 dni maja zakupiono 60 tys. ton, a w tym roku tylko 44 tys. ton. Na wyżywienie obywateli trzeba dostarczyć 7.200 ton mięsa /którego nie ma/, 3 tys. ton masła /część z importu, część z innych źródeł/, 3 tys. ton cukru /z likwidacji produkcji tanich cukierków przez MPSIS/ oraz wiele innych art. z importu i wymiany z krajami Demokracji Ludowej /np. konserwy owocowo-warzywne/. Nie ma skąd wziąć mięsa, masła, cukru i niektórych produktów zbożowych dla domów wczasowych. Wynika z tego konieczność pobierania od wczasowiczów kartek. Z tej decyzji zrezygnować nie można, bo oznaczałoby to rezygnację z organizacji wczasów. Dalej mówi, iż propozycja zmiany systemu kartkowego nie oznacza, że MHWIU chce pozbyć się trudności. Daży tylko do sprzedania tych asortymentów, które liczą się w bilansie mięsnym, a nie znajdują nabywców. Kartki wartościowe mają na celu zwiększenie elastyczności popytu. Ułatwią też pracę handlu. Dietl - mówi o błędach występujących w drukowaniu kartek. Zdaniem znacznej części społeczeństwa błędy te są popełniane celowo, jest to kolejna prowokacja. dyr. Łakomiec tłumaczy, że błędy spowodowane były przez drukarnię, a przede wszystkim był czas rozprowadzania kartek, zdecydowanie się rozprowadzić kartki z błędem i ogłosić sprzeciwienie w prasie. W maju druk poszedł w drogę, a wydawanie kartek na czerwiec przebiega bez problemów.

dyr. Wróblewski omawia bilans mięsny sporządzony w Centrali Przemysłu Mięsnego. Dotychczasowy skup potwierdza - wg niego - prawidłowość szacunkowych obliczeń przyjętych przez CPM. Po omówieniu przychodów stwierdza, że skup roczny będzie mniejszy o 450 tys. ton. Eksport dokonywany przez CPM wynosi 68 tys. ton w skali rocznej.

dyr. Jankowski przerywa mówiąc, że bilans CPM nie jest pełny, gdyż obejmuje tylko CPM. Przedstawia sporządzony przez MPSIS bilans mięsny na I kwartał. Przychody wynoszą 578,7 tys. ton /w ub.r. 689,9 tys. ton/ a rozchody 1.175,2 tys. ton, w tym eksport 36,9 tys. ton. Proponuje przekazanie bilansu i prognoz na 2 i 3 kw. łącznie z odpowiedzią MHWIU.

Koczwa jest zdania, że dyskusję na ten temat będzie można prowadzić dalej dopiero po przeanalizowaniu otrzymanych danych. Stwierdza, że kłopoty z wyższymi gatunkami trwać będą dopóty, dopóki handel nie będzie dysponował odpowiednimi zapasami. Tymczasem wg danych ministerstwa skup spada, a nie widać aby były podejmowane jakiegokolwiek kroki w celu dokonania reformy gospodarczej, a przynajmniej reformy cen.

Kurowski mówi, że każda kartka musi zawierać element kierunkujący nabywcę. Obecnie różnice cen są zbyt małe aby mogły pełnić taką rolę. Ponieważ nie zanosi się na zmianę cen proponuje utrzymanie dotychczasowego systemu natomiast od połowy lipca należałoby opracować kartkę obowiązującą od sierpnia, która będzie uwzględniała reformę cen.

min. Skrobisz mówi, że przekonanie o tymczasowości stosowanego obecnie rozwiązania jest powszechne. Reforma cen jest konieczna ale z rekompensatą, zaakceptowaną przez społeczeństwo. Po zmianie cen braki towarowe nie będą - wg niego - tak znaczne jak obecnie. Mówi, że obecny deficyt towarów jest wyrazem braku zaufania do cen, do pieniądza. Reforma cen nie może być aktem jednorazowym, musi to być mechanizm wprowadzony na stałe do gospodarki. Do tego właśnie trzeba, przekonać społeczeństwo.

Buśinek pyta, dlaczego nie ma artykułów nie objętych reglamentacją, tj. ryb, mleka, serów. Stwierdza, że tłumaczenia podawane przez resort są nie do przyjęcia. Stankiewicz zapewnia o poparciu Związku dla reformy. dyr. Jankowski mówi, że wobec braku rezerwy całoroczny planowany import mięsa musi być zrealizowany w I-szym półroczu, konieczne jest też ograniczenie eksportu. W ogóle dalsze funkcjonowanie systemu ilościowego jest - wg niego - niemożliwe. Trzeba znaleźć mechanizm gwarantujący wykupienie wszystkich asortymentów mięsa ujętych w bilansie. Uczestnicy rozmów zastanawiają się, czy możliwa jest taka modyfikacja obecnego systemu, która zapewni zbyt gorszych gatunków oraz czy możliwe jest rozliczenie w sklepach pokrycia sprzedaży mięsa.

dyr. Łakomiec tłumaczy, że wielkość produkcji nie zależy od MHWIU. Resort nie jest w stanie oddziaływać na przemysł, możliwości importu są niewielkie, a rezerwy zostały praktycznie wyczerpane. Mówi o konieczności eksportu, podaje jako przykład fakt, iż Ruda wstrzymała dostawę cukru do czasu kiedy Polska wywiąże się z dostaw smalcu.

Wywiązuje się dyskusja na temat możliwości uproszczenia kartek. Strona rządowa przekonuje cały czas o konieczności wprowadzenia kartki wartościowej.

Dietl mówi, że kartki wartościowe będą możliwe tylko po reformie cen.

Koczwa stwierdza, że z punktu widzenia ogółu członków Związku system wartościowy jest nie do przyjęcia.

Jarociński pyta, czy przewiduje się rozszerzenie reglamentacji.

dyr. Łakomiec odpowiada, że na razie nie, jednak być może powstanie konieczność objęcia reglamentacją proszków do prania.

Koczwa zwraca się o dostarczenie bilansu możliwości produkcyjnych i zapotrzebowania na proszek.

Stankiewicz zwraca się do strony rządowej, aby wzięła pod uwagę sprawy sygnalizowane przez bydgoski zespół ds. żywności. Stwierdza, że nie widzi jeszcze możliwości przekazania propozycji rządowej do negocjacji na szczeblu KKP. Proponuje dalsze rozmowy w ścisłych grupach roboczych, które będą spotykały się częściej.

Strony ustalają termin następnego spotkania na 28.05 w Warszawie.

Opr. Z. Zegarski

Reglamentacja żywności w woj. katowickim. 18.05. Zarząd Regionalny MKZ Katowice wystosował do wojewody katowickiego pismo, w którym domaga się reglamentacji masła i mięsa zgodnie z uchwałami Rady Ministrów. Wprowadzone przez wojewodę kryteria grup wiekowych są odmienne od określonych w/w przepisami i "krzywdzą dzieci zaliczone w myśl tej błędnej interpretacji do niższych grup wiekowych". /tł./

Prace nad nową ordynacją wyborczą do Sejmu i rad na rodocznych. N.ZS Politechniki Poznańskiej podjęło rozmowy z komitetem wojewódzkim SD w sprawie współpracy nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych /Serwis API, 12.05/.

Nadwyżki ziemniaków. MKZ Mazowsze Oddział w Mławie, oraz MKZ w Lublinie poinformowały, że na ich terenie rolnicy zgłosili nadwyżki ziemniaków do sprzedaży. "Solidarność" podjęła się pośrednictwa między rolnikami a zainteresowanymi kupnem ziemniaków. /tł./

Wiadomości dnia.
nr 101 13.05

PRAWO POLSKIE, WOJSKA RADZIECKIE

.../

Wydarzenia Października 1956 pozwoliły na uregulowanie statusu wojsk radzieckich w PRL: 17.12.1956 r. rząd PRL i ZSRR podpisały umowę "o statusie prawnym wojsk radzieckich stacjonowanych w Polsce" /Dz.U.nr 29, z 1957 r./, w którym czytamy, że "Ruchy wojsk radzieckich na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poza terenem ich stacjonowania będą wymagać w każdym przypadku zgody Rządu PRL lub upoważnionych przez niego władz polskich". Natomiast gdy ćwiczenia i manewry odbywają się "na podstawie planów uzgodnionych" z władzami polskimi /art.2.2./, to nie wymagają takiej zgody. Sam zatem fakt, że gdzieś "w Polsce" odbywają się manewry stacjonujących w PRL jednostek nie daje formalnych podstaw do stawiania zarzutów. Można wierzyć, że władze polskie wiedziały wcześniej o mających nastąpić manewrach. Dziwne tylko, że nie zawiadomiły o tym mieskańców Marysina Wawerskiego i podjarosławskich wiosek. To, że jarosławscy rolnicy twierdzą, że "ruskich" nie widzieli od wojny nic tu nie zmienia. Pozostaje jednak sprawa zniszczonych lasów, pól, no i ochronionych zawilców /5000 zł. grzywny dla obywatela/. Otóż te sprawy reguluje Art.13.1. Umowy, który stanowi, że rząd radziecki zgadza się wynagradzać rządowi polskiemu "szkody materialne, które mogą być wyrządzone Państwu Polskiemu /.../ jak również polskim instytucjom i obywatelom /.../ przez radzieckie jednostki wojskowe lub osoby wchodzące w ich skład przy wykonywaniu obowiązków służbowych w wysokości ustalonej przez Komisję Mieszana".

Wyda się, że przedstawiciele Prezydium Zarządu Reg. Mazowsze mogliby - powołując się na treść tej Ustawy - zażądać od Prezydenta Warszawy, by zwrócił się drogą służbową do Premiera gen.W.Jaruzelskiego o przedstawienie tej sprawy na najbliższym posiedzeniu Komisji Mieszanej i o jak najszybsze spotkanie się tej komisji. Mamy nadzieję, że sprawa zostanie szybko załatwiona i nie będziemy już musieli do niej wracać.

S t a t u t

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
Rolników Indywidualnych "Solidarność"

Rozdział I. Nazwa, charakter, teren działania i
siedziba Związku.

§ 1. Tworzy się organizację zawodową pod nazwą
"Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników
Indywidualnych "Solidarność", zwany dalej "Związkiem".
Związek, działając w ramach konstytucyjnego ustroju
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dąży do prawnego
zagwarantowania trwałych perspektyw rozwojowych dla
indywidualnej gospodarki rolnej - podstawy polskiego
rolnictwa w socjalistycznym ustroju społeczno-gospo-
darczym Polski.

Związek rozwija działalność na rzecz ochrony godności,
praw i interesów zawodowych rolników indywidualnych
oraz realizacji ich potrzeb ekonomicznych, socjalnych
i kulturalnych.

§ 2. Związek jest samorządny i niezależny od organów
administracji państwowej, organizacji politycznych
oraz organizacji społecznych i gospodarczych działa-
jących na wsi.

§ 3. Terenem działania Związku jest obszar Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej.

§ 4. Siedzibą władz naczelnych Związku jest Warszawa.

Rozdział II. Cele i formy działania.

§ 5. Celem Związku jest ochrona godności zawodowej,
praw i interesów indywidualnych rolników oraz ich ro-
dzin, a w szczególności:

- 1/ dążenie do stworzenia gwarancji nienaruszalności
indywidualnej własności rolniczej oraz do równopraw-
nego traktowania wszystkich sektorów rolnictwa w
prawodawstwie, planach społeczno-gospodarczych
oraz w działalności instytucji państwowych i gospo-
darczych,
- 2/ ochrona własności i interesów materialnych indywi-
dualnych rolników,
- 3/ troska o należyte zaspokajanie potrzeb socjalnych
rolników i ich rodzin, w szczególności w zakresie
opieki zdrowotnej, ubezpieczeń społecznych i zao-
patrzania emerytalnego oraz opieki społecznej, za-
pewnienia urlopów wypoczynkowych, zasiłków rodzin-
nych, chorobowych i macierzyńskich oraz innych
świadczeń socjalnych,
- 4/ dbałość o należyte zaspokajanie potrzeb kultural-
nych i oświatowych ludności wiejskiej,
- 5/ zabezpieczenie właściwego poziomu i struktury cen
produktów rolnych, środków produkcji rolniczej i
usług dla rolnictwa oraz systemu kredytowania rolni-
ctwa, gwarantujących rentowność gospodarowania,
- 6/ działanie na rzecz ochrony gruntów rolnych i leś-
nych oraz ich należytego zagospodarowania we wszyst-
kich sektorach, rozwoju infrastruktury wiejskiej,
pełnego zaspokajania ludności rolniczej w środki
produkcji i konsumpcji, prawidłowej organizacji
i funkcjonowania instytucji skupu i obsługi rolni-
ctwa oraz sprawnego i prawidłowego funkcjonowa-
nia administracji rolnej,
- 7/ sprzyjanie upowszechnianiu wiedzy rolniczej, wdra-
żaniu postępu rolniczego i podnoszeniu wydajności
rolnictwa,
- 8/ kultywowanie i rozwijanie etyki zawodowej produ-
centów żywności,
- 9/ krzewienie samorządności wiejskiej, sprawiedliwości
społecznej i solidarności między rolnikami,
- 10/ umacnianie wzajemnego szacunku i solidarności
wszystkich ludzi pracy na wsi i w mieście,
- 11/ wychowywanie z ducha poświęcenia dla dobra Ojczy-
zny w myśl hasła "żywią i bronią".

§ 6. 1. Związek działa stosownie do obowiązują-
cych ustaw, odnosnych konwencji międzynarodowych
ratyfikowanych przez PRL, a w szczególności Paktu
Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych
oraz stosownie do porozumień zawartych z władza-
mi państwowymi.

2. Związek realizuje swe cele w szczególności
przez:

- 1/ reprezentowanie swoich członków wobec władz
państwowych, zrzeszeń oraz instytucji gospodar-
czych i społecznych,
- 2/ opiniowanie projektów wszelkich przepisów pra-
wnych i planów społeczno-gospodarczych, dotyczą-
cych rolnictwa i spraw rolników, a także inicjo-
wanie odpowiednich zmian w tym zakresie,
- 3/ wpływ na ustalanie cen na płody rolne, środki
produkcji rolniczej oraz usługi dla rolnictwa,
- 4/ zawieranie układów /porozumień/ w sprawie wa-
runków kontraktacji, kooperacji i sprzedaży pło-
dów rolnych oraz usług produkcyjnych dla rolni-
ctwa itp.

- 5/ udział w ustalaniu norm i zasad klasyfikacji
produktów rolnych oraz organizacji skupu,
- 6/ sprawowanie społecznej kontroli nad funkcyj-
nowaniem administracyjnej, bankowej, technicz-
nej i handlowej obsługi rolnictwa oraz nad funk-
cjonowaniem placówek leczniczych, socjalnych,
oświatowych i kulturalnych na wsi; występowanie
do właściwych władz o usunięcie nieprawidłowości
lub wprowadzenie usprawnień,
- 7/ podejmowanie starań o zapewnienie członkom
Związku i ich rodzinom czasów, sanatoriów, miejsc
w żłobkach i przedszkolach oraz odpowiedniego
udziału w korzystaniu z funduszy socjalnych,
- 8/ organizowanie samopomocy członków Związku, w
tym prowadzenie kas zapomogowo-pożyczkowych,
- 9/ prowadzenie ośrodków czasowych, wypoczynkowych
i tym podobnych placówek,
- 10/ prowadzenie działalności oświatowo;szkolenio-
wej i kulturalnej,
- 11/ prowadzenia działalności wydawniczej i prawnej,
- 12/ badanie problemów objętych statutową dzia-
łalnością Związku, w szczególności prowadzenie
badań nad rentownością produkcji rolnej, kosztami
utrzymywania oraz warunkami pracy i życia rolników
i ich rodzin, prawem rolnym i funkcjonowaniem in-
stytucji obsługi rolnictwa,
- 13/ udzielanie porad i pomocy prawnej członkom
Związku,
- 14/ organizowanie i kierowanie akcjami protestacyj-
nymi rolników,
- 15/ współdziałanie z innymi związkami zawodowymi
i organizacjami działającymi na wsi, których cele
są zbliżone z celami Związku.

§ 7. §. Związek udziela swym członkom porad praw-
nych w sprawach związanych z prowadzeniem i pracą
w gospodarstwie rolnym.

2. W miarę możliwości i potrzeby Związek udziela
swym członkom w sprawach, o których mowa w ust.1
pomocy prawnej w postępowaniu przed organami pań-
stwowymi oraz w sporach z instytucjami gospodar-
czymi.

- § 8. 1. W razie zagrożenia lub naruszenia zbioro-
wych interesów zawodowych członków Związku albo
zagrożenia lub naruszenia praw lub swobód związko-
wych, Związek po wyczerpaniu innych środków in-
terwencji organizuje akcje protestacyjne rolników.
2. W przypadku konfliktu obejmującego jedną gminę
akcję protestacyjną proklamuje i kieruje nią zarząd
gminny. W przypadku konfliktu wykraczającego
poza sprawy jednej gminy akcję protestacyjną pro-
klamuje i kieruje nią zarząd wojewódzki /regio-
nalny/.
3. Proklamowanie akcji protestacyjnej oraz okre-
ślenie jej formy następuje za zgodą organu Związku
bezpośrednio wyższego szczebla.

Rozdział III. Członkowie, ich prawa i obowiązki.

§ 9. 1. Członkiem Związku może być każdy indywidu-
alny rolnik bez względu na obszar użytkowanej zie-
mi i profil produkcji, jak również pracujące wraz
z nim w gospodarstwie pełnoletnie osoby bliskie.

2. Zaprzestanie pracy w gospodarstwie z powodu
wieku lub inwalidztwa nie powoduje utraty praw
członkowskich.

§ 10. Członkowstwo nabywa się przez przyjęcie
pisemnej deklaracji członkowskiej uchwałą walnego
zebrania koła wiejskiego.

§ 11. Członek Związku ma prawo:

- 1/ brać udział w walnych zebraniach i uczestniczyć
w podejmowaniu uchwał koła, do którego należy,
- 2/ wybierać i być wybieranym do władz Związku,
- 3/ korzystać z pomocy Związku w obronie swych
praw i interesów zawodowych,
- 4/ korzystać z pomocy socjalnej Związku oraz z
urządzeń socjalnych i kulturalnych będących w dys-
pozycji Związku,
- 5/ występować z wnioskami i postulatami do władz
związkowych wszystkich szczebli i otrzymywać od
tych władz odpowiedź,
- 6/ być informowanym o wszelkich decyzjach władz
Związku,
- 7/ brać udział w posiedzeniach, na których władze
Związku podejmują uchwały dotyczące jego osoby.

§ 12. Członek Związku jest obowiązany:

- 1/ przestrzegać postanowień Statutu i uchwał
władz Związku,
- 2/ brać aktywny udział w życiu związkowym ire-
gularnie opłacać składki członkowskie,
- 3/ solidarnie uczestniczyć w akcjach organizowa-
nych przez Związek i popierać wysuwane przezeń
postulaty,

Sławomir Dutkiewicz - uczestnik strajku w Ustrzykach Dln. - powiedział, że zgodnie z zapewnieniem Komisji

Rządowej w dniu 20.II.81 Ośrodek Hodowlany w Tarnawie został przekazany Zjednoczeniu PGR - Krosno.

Natomiast tereny leśne, przez które biegnie droga /na której zostaliśmy zatrzymani/ zostały przekazane Nadleśnictwu Stuposiany. Por.Kociszewski powiedział, że zgadza się z tym, ale otrzymał polecenie od Szefa URM aby nikogo nie wpuszczać. Myśmy jednak uparli się i poszli dalej /samochód został zatrzymany na drodze/ Nadmieniamy, że w czasie podjęcia następnej próby zatrzymania wywierano na nas nacisk poprzez:

1. ustawienie podwójnego kordonu w poprzek drogi - pod dowództwem por.Kociszewskiego,

2. grożenie kolegium za nieprzestrzeganie znaku drogowego zakazu ruchu - mimo tego znaku spotkaliśmy na drodze: Fiata 125 P nr rej. RK 0502, dwa ciągniki wiozące kisonkę, za którymi to wjechaliśmy na drogę do Mucznego,

3. grożenie nam zatrzymaniem przez WOP za przebywanie w strefie nadgranicznej bez zezwolenia - przepis posiadania zezwolenia na przebywanie w strefie nadgranicznej został już zniesiony przed 1977 r.

Mimo tych przeszkód dotarliśmy do szlabanu na drodze do Tarnawy, przy którym stali wartownicy. Stwierdziliśmy, że wartownicy byli bez broni i w mundurach policyjnych/ podobnie jak w Muczynie/, nie widzieliśmy żadnych znaków świadczących o wojskowym charakterze tych terenów, co sugerował nam m.in. por. Kociszewski w trakcie zatrzymania.

Powiedzieli nam to również wartownicy przy szlabanie. Za szlabanem widzieliśmy szereg budynków gospodarczych. Po dłuższej dyskusji z wartownikami, w czasie której jeden z żołnierzy stwierdził, że "... PGR to przejął, ale pracować będzie wojsko i wejść tam nie można, bo PGR podlega..." zawróciliśmy. Nie zatrzymywani już przez nikogo odjechaliśmy.

Maria Kazimierzczak - rolniczka zainteresowana kupnem ziemi na tych terenach, zam. Emilianów gm.Bedno woj. Płock,

Andrzej Kulesza - członek NSZZ Solidarność Ziemi Łódzkiej współpracujący z WKZ NSZZ RI "Solidarność", Sławomir Dutkiewicz - pracownik MKZ NSZZ "Solidarność" Ziemi Łódzkiej, współpracujący z WKZ NSZZ RI "Solidarność",

Edward Gorczycki - członek NSZZ Solidarność Ziemi Łódzkiej, współpracujący z WKZ NSZZ RI Solidarność, Urszula Poziomek - członek KZ NSZZ RI "Solidarność" regionu Bieszczadów.

Dwernik dnia 1.V.81 r.

K o m u n i k a t

W dniu 7.V.1981 r. w Ustrzykach Dolnych odbyło się spotkanie delegacji Kwatery Głównej ZHP z przedstawicielami Komitetu Założycielskiego NSZZ RI oraz NSZZ "Solidarność" Regionu Bieszczadów.

Spotkanie dotyczyło realizacji punktu 16-f Porozumienia z Ustrzyk Dolnych: "Komisja Rządowa zobowiązuje się przekazać Głównej Kwaterze ZHP postulat przeanalizowania dotychczasowej formy harcerskiej operacji "BIESZCZADY - 40".

Po kilkugodzinnych rozmowach delegacja uwzględniła i zobowiązała się wprowadzić w życie stanowisko "Solidarności" Regionu Bieszczadów w kwestii:

1. Oficjalnego odwołania harcerskiej Operacji "BIESZCZADY - 40" jako zbyt kosztownej w obecnej sytuacji w kraju. Należy powrócić do tradycyjnej, oszczędnej formy organizowania obozów harcerskich.

2. Sprzeciwiamy się traktowaniu harcerzy jako siły roboczej /Hufce Pracy/ i demoralizowaniu ich propagandą sukcesu wyolbrzymionych efektów ich pracy.

3. W sprawie przekazania budynku będącego w użytkowaniu Sztabu Operacji "BIESZCZADY - 40" na żłobek w Ustrzykach Dolnych, przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP nie mogą zająć stanowiska ze względu na brak kompetencji.

Ustrzyki Dolne 7.05.81 r.

za Komitet Założycielski
NSZZRI "Solidarność" region
Bieszczady
/Wieniczyśław Nowacki/

K o m u n i k a t

W dniach 6-8 V 1981 r. przebywała w Bieszczadach Komisja Instytutu Psychoneurologii w Warszawie w sprawie realizacji punktu 2-b Porozumienia z Ustrzyk Dolnych: "Komisja Rządowa stwierdza, że o ile zostanie złożony odpowiednio umotywowany wniosek - nie będzie przeszkód w udostępnieniu kompetentnej jednostce organizacyjnej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wspólnie ustalonych terenów Caryńskiego na podstawie zawartej zgodnie z prawem umowy z państwowym przedsiębiorstwem gospodarki rolnej, z przeznaczeniem tych terenów na cele terapii".

Komisja przeprowadzała rozmowy z władzami wojewódzkiemi i terenowymi /gmina Lutowska/ oraz Służbą Zdrowia w Ustrzykach Dolnych w celu ustalenia prawnej wykładni wprowadzenia w życie w/w punktu Porozumienia.

Ustrzyki Dln. za Komitet Założycielski NSZZRI
8.V.1981 r. Solidarność regionu Bieszczadów
/Wieniczyśław Nowacki/

P r o t o k ó ł u s t a l e ń

W dniu 8 maja br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie przedstawicieli Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Spotkaniu przewodniczył ze strony MOiW Podsekretarz Stanu Jerzy Wojciechowski, Przewodniczący Stałej Komisji d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi, ze strony NSZZ "Solidarność" Stefan Starczewski.

Przyjęto następujący porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie ustaleń zespołów roboczych
2. Omówienie stanu realizacji postulatów zgłoszonych w zespołach roboczych, których termin realizacji upłynął w dniu 8 maja 1981 r.
3. Podsumowanie wyników prowadzonych rozmów
4. Określenie form i trybu dalszego współdziałania z NSZZ "Solidarność"

W czasie spotkania dokonano analizy i oceny rezultatów pracy zespołów roboczych:

- kształcenia humanistycznego /przedmioty: historia, j.polski, wychowanie obywatelskie, propedeutyka nauki o społeczeństwie, języki obce/,
- wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego,
- szkół jako środowisko wychowawcze, opieka nad dziećmi, Domy Rodzinne,
- kształcenia specjalnego /opieka nad dziećmi niewidomymi i niedowidzącymi, głuchymi i niedosłyszącymi, upośledzonymi umysłowo w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym, społecznie niedostosowanymi/.

Szerza wymiana zadań objęła problematykę: form i zasad prezentacji zmian programowych, opieki nad dzieckiem i nauczania początkowego a także form i trybu dalszej współpracy ze związkami zawodowymi. Ponadto przedstawiciele Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" zostali poinformowani przez Ministerstwo o stanie przygotowań długofalowego programu radykalnej poprawy warunków materialnych funkcjonowania oświaty oraz harmonogramu zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych szkolnictwa do 1990 roku.

W wyniku spotkania wspólnie przyjęto następujące ustalenia:

1. Minister Oświaty i Wychowania stwierdza, że ustalenia zawarte w podpisanych wspólnie protokołach mają charakter wiążący. Nie dotyczy to wymiarów godzin przedmiotów nauczania, co zostanie uzgodnione w innym trybie. Wynikające z tych ustaleń przedsięwzięcia resortu zostaną wprowadzone odrębnymi aktami w trybie i terminach ustalonych w protokołach. Ostateczna redakcja tych aktów zostanie skonsultowana ze związkami zawodowymi zrzeszającymi pracowników oświaty i wychowania.

2. Uzgodniono, że zespoły, które negocjowały z MOiW sprawy programowe w dniach od 5 marca do 8 maja br. - są upoważnione do współdziałania z Ministerstwem Oświaty i Wychowania w zakresie kontroli wdrażania do szkół uzgodnionych w toku negocjacji zmian w programach i materiałach nauczania.

3. Obie strony uznają za celowe powołanie przy Ministrze Oświaty i Wychowania społecznej formy organizacyjnej, która będzie miała uprawnienia do przedstawiania własnych inicjatyw, opiniowania i proponowania działań w zakresie oświaty i wychowania. Szczegółowe założenia funkcjonowania tej formy organizacyjnej zostaną omówione na spotkaniu plenarnym MOiW i NSZZ "Solidarność", nie później niż do dnia 30 czerwca 1981 r.

4. Powołano Komitet Redakcyjny d/s trybu i form publikacji przyjętych zmian programowych i innych ustaleń, w skład którego wchodzi: ze strony Ministerstwa Oświaty i Wychowania dyrektor Instytutu Programów Szkolnych Stanisław Prycie, wicedyrektor Wydawnictw Szk. i Pedag. Jerzy Żółkiewski, wicedyrektor Gabinetu Ministra Janusz Kołodziejczyk, ze strony NSZZ "Solidarność" Anna Radziwiłł, Julian Radziejewicz, Stefan Starczewski.

5. MOiW na spotkaniu sumującym w dniu 19.VI.1981r. przedstawi koncepcję podawania do wiadomości publicznej materiałów dotyczących polityki oświatowej i aktów realizacyjnych /w zależności od uznania związku - w całości - lub we wskazanych fragmentach wraz ze stanowiskiem związku/.

6. Minister Oświaty i Wychowania w terminie do dnia 30 czerwca br. zezwoli kuratorom oświaty i wychowania na wydawanie decyzji w sprawie uruchomienia placówek opie-

x zobowiązanie wynika z przyjętego komunikatu z dnia 5.III.1981 r.

kuńczo-wychowawczych mających na celu zapewnienie natychmiastowej, doraźnej opieki nad dziećmi - pod warunkiem, że decyzje te nie spowodują konieczności zwiększenia przez poszczególne organy administracji państwowej środków finansowych w budżetach terenowych.

7. MOiW w terminie do 30 czerwca br. przedstawi ostateczny projekt zarządzenia o Domach Rodzinnych.

8. MOiW w terminie do końca czerwca br. opracuje założenia programu przeciwdziałania zjawiskom nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży nie odbiegających od normy intelektualnej. Do końca roku będą one przyjęte do wdrożenia.

9. MOiW opracuje bilans potrzeb materialnych w oświacie, przed terminem jesiennego posiedzenia Sejmu.

10. MOiW zwiększy uprawnienia przewodniczących uczestniczących w zespołach roboczych, a w przypadku zespołu nauczania początkowego dokona zmian składu zespołu dla zapewnienia obiektywnego przebiegu negocjacji.

11. MOiW upoważni członków stałej Komisji d/s współpracy ze związkami zawodowymi - do załatwienia bieżących spraw w trybie kontaktów roboczych.

12. Przyjęto harmonogram dalszych prac w zespołach roboczych: 13 maja br. - sprawy socjalno-bytowe nauczycieli, 15 maja br. - kształcenie zawodowe, 21 maja br. - nauczanie początkowe, 22 maja br. - propedeutyka nauki o społeczeństwie, 19 czerwca br. - plenarne posiedzenie podsumowujące pracę zespołów.

Terminy rozmów dotyczących statutu przedszkoli oraz statusu prawnego-społecznego pracowników sukół, nie będących nauczycielami zostaną później uzgodnione.

13. Przyjęto zasadę, że w rozmowach dotyczących spraw międzyresortowych - będą uczestniczyć przedstawiciele innych resortów uprawnieni do podejmowania decyzji.

Ponadto NSZZ "Solidarność" uznał za niezbędne przeprowadzenie rozmów w zakresie:

- kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli,
- szkolnictwa wiejskiego,
- kształcenia artystycznego w szkole,
- poradnictwa i doradztwa pedagogicznego /wstępny termin ustalono na I dekadę czerwca/,
- bibliotekarstwa szkolnego.

Na zakończenie Ministerstwo zaprezentowało stanowisko, że problem niezależności organizacji młodzieżowych od administracji oświatowej i od dyrekcji poszczególnych placówek, nie powinien być przedmiotem negocjacji między NSZZ "Solidarność" a Ministerstwem, bez udziału przedstawicieli organizacji młodzieżowych. NSZZ "Solidarność" zaprezentował odmienne stanowisko, które zawarte jest w protokole ustaleń zespołu "szkoła jako środowisko wychowawcze".

Przewodniczący Komisji negocjującej ze strony KRS "Oświaty i Wychowania" NSZZ "Solidarność" /-/-Stefan Starczewski

Przewodniczący Komisji negocjującej ze strony Ministerstwa Oświaty i Wychowania /-/-Podsekretarz Stanu Jerzy Wojciechowski

R e z o l u c j a K r a j o w e j R a d y S e k o j i O ś w i a t y i W y c h o w a n i a
Krajowa Rada Sekcji Oświaty i Wychowania zobowiązuje obecnego na zebraniu obywatela posła Jarema Maciszewskiego, jako przewodniczącego Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania do podjęcia natchmianstowych i skutecznych działań mających na celu

- doprowadzenie do zwiększenia nakładów na oświatę i wychowanie na rok 1981, przynajmniej do 6 % udziału w dochodzie narodowym dzielonym,
- przedstawienie i poparcie naszego Związku w sprawie określenia statusu prawnego-społecznego pracowników oświaty i wychowania, tak aby nie określać tego statusu w formie tzw. karty nauczyciela lecz w ustawie o systemie edukacji narodowej oraz w opartych na tej ustawie i obowiązujących ogólnie prawie pracy i układach zbiorowych,
- interwencję w resorcie oświaty i wychowania w sprawie natchmianstowego wprowadzenia w życie regulaminu rad pedagogicznych, uwzględniającego stanowisko naszego Związku. Szybkie i skuteczne załatwienie w/w spraw bardzo ważnych dla systemu oświaty i wychowania traktujemy jako pierwszy krok do odbudowy zaufania członków naszego Związku do Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania, która dopuściła do upadku naszego systemu edukacji narodowej.

Częstochowa, 9-10.05.1981

Prezydent Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania

Protokół ustaleń

dokonywanych w dniach 5-9 maja 1981 r. w Nowym Sączu z wynikiem czynów Komisji Roboczej szczebla centralnego pod przewodnictwem Kazimierza Rynkowskiego z NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska w Nowym Sączu pod przewodnictwem Henryka Pawłowskiego.

1.5.

I. Spr. 1. Dotyczy mieszkania byłego Wojewody Nowosądeckiego Lecha Bafii
Wnioskiciela obciąża się hipoteką za remont budynku z wyłączeniem remontu mieszkania byłego Wojewody Ob. Lecha Bafii.

Spr. 5. Dotyczy przeprowadzenia analizy odnośnie porządkowania NIK w Nowym Sączu i PBO "Podhalie" w Zakopanem Rzeszowskiemu Zjednoczeniu Budownictwa w Rzeszowie.

Przyjęto wyjaśnienia przedstawicieli Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych i Dyrektora Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa w Rzeszowie w sprawie powierzenia roli wykonawcy budownictwa mieszkaniowego na terenie województwa nowosądeckiego Zjednoczeniu Rzeszowskiemu.

Spr. 6. Dotyczy zakupu budynku przy ulicy 26-kilskiej 7 w Nowym Sączu przez Wojewodę Nowosądeckiego.

W związku ze stwierdzonym wykorzystywaniem stanowiska dla celów osobistych przez Wojewodę Nowosądeckiego Ob. Władysława Fabera, Wojewoda Nowosądecki wystąpił do Wiceprezesa Rady Ministrów PRL o odwołanie w/w ze stanowiska z dniem 11 maja 1981 r. składając w dniu 9 maja 1981 r. pismem informację, że Wicepremier podejmuje taką decyzję z takim terminem. Komisja Robocza szczebla centralnego skieruje sprawę w terminie do dnia 30 maja 1981 r. Komisja Robocza szczebla centralnego ustali winnych i odpowiedzialnych za pomaganie Ob. Władysławowi Faberowi w jego działaniach objętych pkt. 6 pakietu spraw przedstawionych Komisji Rządowej, podejmując w tym terminie stosowne decyzje względem tych osób.

NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu z głębokim ubolewaniem przyjęła fakt zatajenia przez Wojewodę Nowosądeckiego treści ustaleń dokonanych przez Ob. Izidora Chomeczyka - Głównego Specjalistę w MAGTIOŚ, które w sposób jednoznaczny wskazywały na zasadność postawionych Ob. Władysławowi Faberowi zarzutów.

Według oświadczenia Przewodniczącego Komisji Roboczej szczebla centralnego z dokumentem zespołu warszawski nie był zapoznany.

Wprowadzenie w błąd obu stron spowodowało ustalenie w dniu 6 maja 1981 r. projektu treści zapisu w sprawie nr 6 z pakietu problemów odmiennego od rzeczywistego stanu rzeczy, tj. stwierdzającego iż odnośnie tej sprawy "nieprawidłowości nie stwierdzono". Pozostaje to w jaskrawej sprzeczności z wstępnymi ustaleniami poczynionymi przez Ob. I. Chomeczyka

i powszechnie znanymi faktami. Dlatego też niezrozumiałym jest jakimi pobudkami kierowano się przy próbie zatajenia ustaleń potwierdzających zasadność zarzutów. NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu uważa, iż może chodzić o próbę manipulacji informacją. Takie działanie jest procedensem w negocjacjach pomiędzy przedstawicielami Rządu PRL i NSZZ "Solidarność". Przy omawianiu tej sprawy NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu wyraziła votum nieufności w stosunku do przedstawiciela Komisji Roboczej szczebla centralnego Ob. Stanisława Zeiferta. Oświadczenie Przewodniczącego Komisji Roboczej centralnego, iż Ob. Stanisław Zeifert nie był zapoznany z treścią notatki Ob. I. Chomeczyka przyjęte zostało do wiadomości.

W załączeniu do protokołu ustaleń - wyjaśnienie Wojewody Nowosądeckiego w tej sprawie.

Spr. 7. Dotyczy rozliczenia modernizacji i rozbudowy budynku Wojewody Nowosądeckiego w Krynicy.

Komisja Robocza szczebla centralnego i NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu zgodnie uznają, iż w świetle przedstawionych ustaleń NIK Ob. Edward Ligęza nie ponowi winy za zaniżenie zapłaty za dokonany remont w jego budynku w Krynicy. Różnica pomiędzy kwotą jaką winien w/w uiszczyć za remont budynku, a należnością faktycznie zapłaconą w kwocie 65.346 zł powstała na skutek stosowania przez RPCK w Krynicy nieodpowiednich narzutów - mnożników przeliczeniowych oraz dodatków za roboty nietypowe względnie strefę górską. W tym stanie rzeczy NIK nie występował o odwołanie Ob. Edwarda Ligęzy ze stanowiska Wicewojewody.

Spr. 16. Dotyczy wykorzystywania środków na ochronę i rekultywację gruntów rolnych.

Przyjęto wyjaśnienie Ministerstwa Rolnictwa. Główny Księgowy WZKR w Nowym Sączu Ob. Karol Migda z dniem 7 maja 1981 r. został odwołany ze stanowiska w związku z popełnionym przestępstwem. W dniu 7 maja 1981 r. przedstawiciel CZKR skieruje wniosek do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu o skreślenie w/w z listy biegłych sądowych. Do dnia 15 maja b.r. Minister Rolnictwa wystąpi do Wojewody Nowosądeckiego z wnioskami dotyczącymi sposobu gospodarowania środkami funduszu i rekultywacji gruntów rolnych na obszarze województwa.

wojewoda nowosądecki zobowiąże przedsiębiorstwa i zakłady, które dokonują dewastacji gruntów rolnych w do-
linie rzeki Dunajec w okolicy Nowego Sącza i Starego
Sącza do ich rekultywacji - termin przygotowania dokum-
mentacji do końca 1982 r. /dot. sprawy 36/.

Spr. 19. Dotyczy GS "Samopomoc Chłopska" w Starym Sączu
w dniu 6 maja 1981 r. Zarząd CZZR "Samopomoc Chłopska"
podjął decyzję o odwołaniu z tym dniem Ob. Juliana
Marezyka - prezesa Zarządu GS "Samopomoc Chłopska"
w Starym Sączu i członka Zarządu tej Spółdzielni Ob. Ta-
dusza Zienhowicza.

Spr. 23. Dotyczy Lekarza Wojewódzkiego Ob. Alfreda
Jakubowskiego

Ob. A. Jakubowski - były Lekarz Wojewódzki opuścił lokal
mieszkalny w Nowym Sączu w terminie do dnia 10 czerwca
1981 r., tj. po złożeniu egzaminów naturalnych przez
córkę w/w.

Spółdzielnia Mieszkaniowa podejmuje decyzję o przydziale
mieszkania po konsultacji z Komisją Zakładową NSZZ
"Solidarność" i Dyrekcją Wojewódzkiego Szpitala Zes-
połonego w Nowym Sączu.

Spr. 24. Dotyczy tablicy pamiątkowej dla uczczenia
ofiar II wojny światowej

Kwota 31.250 zł została przekazana Ob. Ob. Bulzakowi
i Bieńkowi w dniu 29.04.1981 r.

Spr. 28. Dotyczy rozdysponowania funduszy społecznych
na obszar Centrum Regionalnego w Zakopanem.

Przyjęto w/w wyrażenie Dyrektora Wydziału Fi-
nansowego Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. O osta-
tecznym załatwieniu sprawy przez NIK wraz ze wskaza-
niem i wyciągnięciem stosownych konsekwencji wobec
osób odpowiedzialnych, zostało pisemnie powiadomiony
MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu w terminie do
dnia 30 maja 1981 r.

Prezycjum MRN w Zakopanem działało nieformalnie powo-
lując Społeczny Komitet d/s Budowy Ośrodka Regionalne-
go. Odpowiada za to w pierwszym rzędzie Przewodniczą-
cy MRN Ob. Stefan Gustek.

W informacji NIK przedstawionych Komisji Roboczej
szczebla centralnego nie udokumentowano kontroli w za-
kresie potrzeb z wynagrodzeń na rzecz realizacji
ośrodka.

O ile składki potrącano bez pisemnej zgody pracowników
uznaje się taką działalność za bezprawne.
Zapis ustalenia zostanie przekazany do publikacji
Środkiem masowego przekazu.

Spr. 31. Dotyczy działki budowlanej i budowy domu
leżniakowskiej w Muszynie przez Dyrektora Urzędu Celnego

W dniu 24.11.1981 r. Wojewoda Nowosądecki uchwalił
decyzję o przydziale działki budowlanej dla Dyrektora
Urzędu Celnego w Muszynie Ob. Sylwestra Pancherza.

Działka stanowi bieżącą własność Skarbu Państwa.
Wicewojewoda Nowosądecki wystąpił o odwołanie

Ob. Krzysztofa Gościńskiego - Sekretarza Urzędu Miasta
i Gminy w Muszynie z zajmowanego stanowiska.

Sesja MG RN w Muszynie uchyliła plan zagospodarowania
centralnego ulicy Ogrodowej.

Spr. 33. Dotyczy kolektora sanitarnego w Mszanie Dolnej
sporną pozostawia się do załatwienia Wojewodzie Nowo-
sądeckiemu.

Względem osób winnych nieprawidłowego wykonania kolek-
tora w Mszanie Dolnej zostaną wyciągnięte stosowne
konsekwencje, o czym zostanie powiadomiony MKZ Mało-
polska Komisja w Nowym Sączu w terminie do dnia
30 maja 1981 r.

Spr. 36. Dotyczy Źródła wody w Krynicy

Na Jakubiku w Krynicy nie istnieje żadne ujęcie wody,

Spr. 40. Dotyczy Ob. Ob. Gustka, Markowskiego i Szym-
kiewicza.

Komisja Robocza Szczebla centralnego przekazała sprawę
w dniu 13 kwietnia 1981 r. do KW PZPR w Nowym Sączu.
Komisja Robocza szczebla centralnego wystąpi do I Se-
kretarza KW PZPR w Nowym Sączu z informacją, że WKRP
nie poczynił żadnych konkretnych ustaleń w przedmio-
towej sprawie, co zdaniem NSZZ "Solidarność" MKZ Mało-
polska Komisja w Nowym Sączu obciąża Przewodniczącego
WKRP Ob. Jerzego Maręty.

Sprawa zostanie przekazana do załatwienia w trybie admi-
nistracyjnym co do problemów przedstawionych w tym
pamiętniku przez Komisję Roboczą szczebla centralnego.
Wyniki i decyzje prezentowane zostaną przedstawione do
dnia 30 maja 1981 r.

NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym S-
ączu kieruje się z wnioskiem do WK PJA, aby na najbliż-
szej sesji tej Rady wystąpiło z wnioskiem o pozbawie-
nie mandatu radcy po Ob. Jerzego Maręty z powodu utr-
wałenia związku społecznego z radcą pozbawionym czynno-
ści mandat na pretekście o zdrowie.

NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym S-
ączu stwierdza, iż Ob. Jerzy Maręta doprowadził swoim
niezależnym działaniem w zakresie kontroli spraw per-
sonalnych i innych o konieczności przekazania strajku
o funduszu nowosądeckim oraz jego następstw.

Spr. 42. Dotyczy PPT "Forest" w Gorlicach.

Zgodnie z ustaleniami pomiędzy organami kontrolnymi
a Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność PPT "Forest"
sprawa została uznana za wewnętrzną sprawę zakładu
"Forest".

II/1.

A. Przyjmuje się z zadowoleniem stanowisko KW PZPR
w Nowym Sączu w sprawie przeznaczenia obiektów pozosta-
jących w dyspozycji KM PZPR w Nowym Sączu Redakcji
tygodnika "Dunajec" i KM PZPR w Nowym Targu:

1. dla potrzeb służby zdrowia przejmując się w obiekcie
KM PZPR w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej do dnia
30 maja 1981 r.

a/ 5 pomieszczeń biurowych,

b/ jedną dużą salę na I piętrze

c/ salę audiowizualną do wspólnego użytkowania na
parterze.

2. Redakcja tygodnika "Dunajec" z ul. Żółkiewskiego
w Nowym Sączu zostanie przeniesiona w terminie
do dnia 30 czerwca 1981 r. do obiektu KW PZPR w No-
wym Sączu, przy Al. Wolności.

Opuścić pomieszczenia zostaną przekazane dla
potrzeb służby zdrowia.

3. W budynku KM PZPR w Nowym Targu wydzielą się 2/3
powierzchni na potrzeby służby zdrowia.

Podział obiektu zostanie dokonany przez przedstawi-
cieli KM PZPR w Nowym Targu, przedstawicieli NSZZ
"Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu
i Dyrekcję ZOZ w terminie do dnia 30 maja 1981 r.

W przypadku możliwości zapewnienia lepszego rozwią-
zania spraw lokalowych służby zdrowia w Nowym
Targu zainteresowane strony rozważą przedstawioną
propozycję przed w/w terminem.

B. Przyjmuje się do wiadomości, że budynek b. Urzędu
Gminy w Tyliczu został ujęty w planie społeczno-
gospodarczego rozwoju Miasta i Gminy Krynica na
1981 r. do rozpoczęcia kapitalnego remontu z docel-
owym przeznaczeniem na dom rencisty - rolnika.

C. Przejmie się na potrzeby bazy hotelowej dla Woje-
wódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Medycznych bawówkę
w Starym Sączu w terminie do dnia 30 maja 1981 r.
Sposób przeprowadzenia robót wykończeniowych i za-
gospodarowania ustalone zostaną przez Dyrekcję
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Nowym Sączu,
Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" i Wojewodę
Nowosądeckiego.

D. W obiekcie "Cyrankiewiczówka" zorganizowano w
miesiącu kwietniu 1981 r. stałą galerię kobierców
wachodnich rodziny Kulczyckich.

E. Naczelnik Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzyskiej
zabezpieczy do końca 1981 r. po pozytywnym zaopini-
owaniu przez Międzyzakładową Komisję Zakładową
Pracownik w Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"
w Zakopanem lokal lub lokale na 120 dzieci na przed-
szkole w Zakopanem.

2. W terminie do dnia 30 marca 1982 r. zostaną za-
bezpieczone warunki lokalowe do pracy Domu Dziecka
w Zakopanem i stosownie do obecnej ilości dzieci
w Zakopanem.

3. Propozycja zabezpieczenia bazy lokalowej dla
Ośrodka Sanatoryjno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci
i Młodzieży w Zakopanem w najbardziej funkcjonalnym
i najtańszym do adaptacji obiekcie dla około 120
osób zostanie opracowana i przedstawiona do dnia
15 czerwca 1981 r.

MKZ Małopolska - Komisja w Nowym Sączu stwierdza,
że uatostukuje się do przedstawionych propozycji
po uprzednim ich przekonsultowaniu ze społeczeństwem
miasta Zakopanego i województwa nowosądeckiego na
kolejnym spotkaniu z Komisją Roboczą szczebla cen-
tralnego. Komisja Robocza szczebla centralnego
stwierdza, że jest to wewnętrzna sprawa związku
Zawodowego.

Ustala się termin oddania obiektu do użytku na Ośro-
dek Sanatoryjno-Rehabilitacyjny w Zakopanem na I
kwartał 1982 r.

4. Pozytywnie wyraża się do przeznaczenia obiektów na
Ośrodek Sanatoryjno-Rehabilitacyjny i Dom Dziecka
błąd braku pod uwagę wszystkie obiekty na terenie
Zakopanego, w tym również obiekty KC i URH.

Do czasu ostatecznych ustaleń zostaną zamknięte
wszelkie prace budowlano-montażowe i wykończeniowe
przy obiektach KW KC PZPR "Tatry".

Powyższe ustalenia po ich wykonaniu wyzerują prob-
lem zadany przeznaczenia obiektów w Zakopanem zgło-
szonych w piśmie z dnia 14 lutego 1981 r. przez
NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym
Sączu.

F. NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w No-
wym Sączu z zadowoleniem przyjmuje inicjatywę Ko-

misji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie WSS "Społem" w Nowym Sączu i Zarządzie tej Spółdzielni dotyczącej przyjęcia do wykonania tyt. inwestycyjnego "Ośrodek Zdrowia w Rożnowie" po 1 stycznia 1982 r. - na zlecenie Naczelnika Gminy w Gródku n/Dunajcem lub ZOZ w Nowym Sączu. Wykonawcą obiektu w stanie surowym będzie własny Zakład Remontowo-Budowlany WSS.

G. W miarę wolnych miejsc wypoczynkowych w domach - czasowych instytucji centralnych zostaną one powszechnie udostępnione.

A. spr. a, b. NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolski Komosa w Nowym Sączu uważa, iż:
- hotel "Tatry"
- obiekt na Zgorzelisku,
- obiekt KM P w Nowym Targu,
- budynek KW PZPa w Nowym Sączu
to inwestycje, których realizacja na obecnym etapie trudności gospodarczych kraju była niecelowa. Komisja Robocza szczebla centralnego pojmując do wiadomości oświadczenie w sprawie w/w obiektów i nie wyraża na ten temat swojej opinii.

B. spr. c. Obiekt URM w Krynicy zlokalizowany w Parku Zdrojowym przy Al. Nowakowskiej zostaje przekazany na cele ogólnospołeczne. Ekspertyza obu stron ustala do dnia 30 maja 1981 r. propozycje zagospodarowania w/w obiektu lub budowy przedszkola i zloka na terenie miasta Krynicy w biezącej 5-letce. W przypadku możliwości zapowiadania nakładów i mocy przerobowej dla wykonania obiektu UR zostanie on przeznaczony na przedszkole i zloka. Przyjęcie się do wiadomości, iż realizacja obiektu została wstrzymana, a obecnie prowadzone są roboty zabezpieczające.

Spr. d. Decyzją Wojewody Nowosądeckiego budowa domu wypoczynkowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została wstrzymana. Po wznowieniu realizacji obiektu inwestor będzie zobowiązany do przekazania stosownych nakładów i środków na rzecz rozbudowy infrastruktury Komunalnej miasta w wysokości ustalonej przez Naczelnika Miasta i Gminy Krynica w porozumieniu z NSZZ "Solidarność".

Spr. e. Realizacja domu wypoczynkowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy ul. Jagiellońskiej w Zakopanem zostaje natychmiast wstrzymana. Prowadzone będą tylko roboty zabezpieczające. Ustala się zaniechanie dalszej rozbudowy obiektu "Dafne II" Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyłączy z planu inwestycyjnego rozbudowę obiektu.

Stosownie do potrzeb miasta Zakopanego Wojewoda Nowosądecki przy udziale przedstawicieli NSZZ "Solidarność" w terminie do dnia 30 maja 1981 r. wypracuje stanowisko w sprawie budownictwa mieszkaniowego ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa przy ul. Chramcówki.

Spr. a. Według oświadczenia Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania w Nowym Sączu osobą odpowiedzialną za realizację tyt. inwestycyjnego "Uzbrojenie Góry Parkowej" w Krynicy" był Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie /nie żyjący/. Uzbrojenie Góry Parkowej okazało się inwestycją nieuzasadnioną w związku z ograniczoną chłonnością miejsc uzdrowiskowych w Krynicy. Straty z tego tytułu wyniosły 18.576 tys. zł.

Komisja Robocza szczebla centralnego skieruje w tej sprawie wniosek do Prokuratury.

Spr. b. Stwierdza się, że Komisja Robocza szczebla centralnego nie przygotowała się merytorycznie do załatwienia sprawy. Termin załatwienia sprawy ustala się na dzień 30 maja 1981 r.

Spr. c. Przyjęte wyjaśnienie Dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiekowych w Nowym Sączu. NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska w Nowym Sączu wyraża ubolewanie, że władze wprowadziły do planu terenowego budowę obiektu KW PZPa w Nowym Sączu, finansowanego z budżetu terenowego o kubaturze 17.000 m³ bez uwzględnienia ogromnego deficytu mieszkań na terenie miasta i województwa nowosądeckiego. Wyburzenie domów metodą demolacyjną było wynikiem pośpiechu jakim władze kierowały się przy realizacji obiektu.

Spr. d. Sposób prowadzenia inwestycji domu czasowego KC PZ "Tatry" w Zakopanem budził uzasadnione negatywne spostrzeżenia i stwierdzenia społeczeństwa. Lokalizację obiektu w Otulinie Tatrzalskiej Parku Narodowego wskazał bezpośrednio I Sekretarz KM PZ w Zakopanem Ob. Stefan Gustek. NIA przeprowadzi kompleksową kontrolę wszystkich faz inwestycji od momentu wydania informacji o terenie

poprzez projektowanie, wykonanie aż do wstrzymania robót.

Termin 30 maja 1981 r.

Spr. e. Sprawa zostanie przejęta do załatwienia przez Ministerstwo Leśnictwa. Ustala się termin ostatecznego załatwienia sprawy do dnia 30 maja 1981 r.

Spr. g. Z uwagi na to, że w 1981 r. powstaje samodzielnne spółdzielcze przedsiębiorstwo budowlane, budowa wytwórni prefabrykatów Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Sączu w tym momencie stała się celowa.

Z dniem 27 kwietnia 1981 r. Zarząd WSM w Nowym Sączu odwołał ze stanowisk Wiceprzewodzącego Zarządu WSM w Nowym Sączu d/s wykonawstwa własnego i Dyrektora Zespołu Zakładów Remontowo-Budowlanych tej Spółdzielni /t.j. własnie wytwórni prefabrykatów Ob. Jerzego Rosowicza.

Inne nieprawidłowości w zakresie inwestowania:

- przyjęto wyjaśnienie Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Ob. Jakuba Pafucha w sprawie realizacji obwałowania rzeki Dunajce.

- budowę pawilonu na osiedlu Millennium rozpoczęto w roku 1974. Z uwagi na brak mocy przerobowej budowa do tej pory nie zakończyła się.

Ostateczny termin załatwienia sprawy ustalono z Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania w Nowym Sączu na koniec miesiąca września 1981 r.,

- wstrzymano budowę obiektu sanatoryjnego w Piwnicznej z uwagi na potrzebę przeniesienia mocy przerobowej na budownictwo mieszkaniowe.

Wyjaśnienie takie złoży Przewodniczący WKP w Nowym Sączu. Stwierdza się całkowitą zgodność poglądów w tym temacie,

- przyjęto wyjaśnienie Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania w Nowym Sączu uznając budowę oczyszczalni ścieków w Wysokiej za inwestycję celową i słuszną.

III. Wojewoda Nowosądecki zwraca się do Komisji Roboczej szczebla centralnego z następującym oświadczeniem:

"Nakłady inwestycyjne i środki finansowe o moc przerobową przedsiębiorstw budowlanych niezbędne na realizację zadań i na adaptację obiektów wymienionych w niniejszym protokole zabezpiecza właściwe resorty". Komisja Robocza szczebla centralnego przekazuje treść oświadczenia do zainteresowanych resortów.

IV. Komisja robocza szczebla centralnego przekazuje do aktowo do Prokuratury sprawę udziału Ob. Lecha Bafii - byłego Wojewody Nowosądeckiego w sprawie Krystyny Wojtas i Marii Wańczyk z miejscowości Siedlce Gmina Korzenna

1/ akta sądowe: sygn. akt III CRN 219/77
I CR 248/75

2/ Pismo Wojewody Nowosądeckiego z dnia 29.04.1981r. znak Or.I-07115C/32/11/15/81/.

V. A z dniem 7 maja 1981 r. wstrzymuje się wszelką produkcję na bazie przerobu mas bitumicznych i otaczających Tymbarku. Zobowiązuje się Rejon Dróg Publicznych w Limanowej do opuszczenia bazy przerobu mas bitumicznych i otaczających w terminie uzgodnionym z RDP, tj. 31 grudnia 1981 r.

Z dniem 1 stycznia 1982 r. RDP w Limanowej przekazuje teren bazy do dyspozycji Naczelnika Gminy w Tymbarku /jako teren uprzednio przekazany z Państwowego Funduszu Ziemi/, który w uzgodnieniu z samorządem wiejskim zagospodaruje teren bazy.

Uwzględniając racje ekonomiczne i społeczne zezwala się RDP w Limanowej na pracę kłowni bazy z racji podgrzewania bitumu celem wywozu w terminie do dnia 31 grudnia 1981 r. Zezwala się również na eksploatację kruszarki do dnia 31 grudnia 1981 r. w celu przewożenia magazynowanego surowca. Zabrania się natomiast wszelkiego dowozu bitumu, smoly, kruszywa, kamieni itp. do bazy z dniem 7 maja 1981 r.

Wojewoda Nowosądecki ustalił winnych i wyciągnął stosowne konsekwencje względem osób odpowiedzialnych w tym Wojewody Nowosądeckiego Ob. Władysława Fabera.

B. Sprawa lokalizacji oczyszczalni ścieków w Nowym Targu rozpatrzy Wojewoda Nowosądecki.

VI. Ustala się ostateczny termin przedstawienia raportu o stanie służby zdrowia w województwie wraz ze stosownymi wnioskami i decyzjami - w tym personalnymi - przez resort służby zdrowia na dzień 10 czerwca 1981 r.

VII. Powołuje się Komisję Mieszaną do Spraw Nadzoru i Kontroli Realizacji zawieranych ustaleń ujętych w protokołach podpisywanych przez Komisję Roboczą szczebla centralnego i NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu w składzie 9-cio osobowym, tj. po 3 osoby reprezentujące strony oraz 3 osoby reprezentujące Wojewodę Nowosądeckiego. Skład

Imienny zespół zostanie ustalony przez Komisję Roboczą Szczepła Centralnego, Wojewodę Nowosądeckiego i NSZZ "Solidarność" MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu w terminie do dnia 20 maja 1981 r.

VIII. Ustala się termin następnego spotkania w Nowym Sączu na dzień 9 czerwca 1981 r., godzina 10.00.

Nowy Sącz, 9.05.81r.

PRZEWODNICZĄCY	PRZEWODNICZĄCY
Komisji Roboczej	Komisji Roboczej
Szczepła Centralnego	NSZZ "Solidarność"
Kazimierz Rykowski/	/Henryk Pawłowski/
W obecności Wojewody Nowosądeckiego	
/Antoni Rączka/	

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1981 r.

Oświadczenie

Wobec różnicy zdań w zapisie do sprawy nr 6 składam następujące oświadczenie:

1. Przed kim nastąpiło zatajenie materiałów, skoco otrzymałem je od kontrolującego, który wykonywał kontrolę na zlecenie Komisji Roboczej Szczepła Centralnego. Już przez ten fakt należy domniemywać, że ten sam materiał znajduje się w posiadaniu Komisji.
2. W posiadaniu Komisji Roboczej Szczepła Centralnego znajduje się materiał tej samej treści.
3. Nie miałem żadnego wpływu na sposób referowania sprawy Ob. W. Fabera, gdyż nie jestem stroną w prowadzonych rozmowach. Obowiązek ten spoczywał na Komisji Roboczej Szczepła Centralnego.
4. Nie ustalałem merytorycznej treści odpowiedzi do sprawy Ob. W. Fabera w rozmowach pomiędzy jedną a drugą Komisją. Czynności te bezpośrednio wykonywały organy kontrolne na zlecenie Komisji Roboczej Szczepła Centralnego.

5. Fakt oświadczenia przez Przewodniczącą Komisji Szczepła Centralnego, że z dokumentami z przeprowadzonej kontroli przez Ob. I. Chomczyka nie byli zapoznani świadczy o niepełnym przygotowaniu się Komisji Roboczej Szczepła Centralnego do obiektywnego wyjaśnienia sprawy Ob. W. Fabera. Wynika to z następujących przyczyn:

- skoro w wyniku wcześniejszego zapisu uzgodniono pomiędzy jedną a drugą Komisją, że należy dodatkowo przeprowadzić jeszcze badania w niektórych kwestiach Ob. W. Fabera i Komisja Robocza Szczepła Centralnego deleguje odpowiedniego pracownika MAGTIOŚ do czynności kontrolnych, to podjęcie obecnych rozmów wymagało, aby z materiałami kontrolnymi Komisja zapoznała się.

Nie może Komisja Robocza używać takiego argumentu, gdyż w jej posiadaniu znajduje się materiał o zbitej treści, który doręczył mi Ob. I. Chomczyk na moją prośbę.

Nie moim było obowiązkiem doręczać Komisji Roboczej Szczepła Centralnego wyników kontroli, gdyż z jej inicjatywy zostały podjęte czynności kontrolne.

Nowy Sącz, 9.05.1981 r.

WOJEWODA
Antoni Rączka

Krajowa Konferencja
d/s Żywności NSZZ
"Solidarność"
Bydgoszcz
ul. Marchlewskiego 5

Obywatel Minister
Handlu Wewnętrznego i
Usług
Adam Kowalik
Warszawa

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi podczas spotkania przedstawicieli MHWiU i MPSiS z grupą roboczą NSZZ "Solidarność" d/s Żywności w dniu 8.05.1981 r. w Bydgoszczy, przekazujemy Obywatelowi Ministrowi zestaw pytań sformułowanych w oparciu o interwencje kierowane do nas przez naszych członków Związku. Uprzejmie prosimy o możliwie szybkie zajęcie przez Ministerstwo stanowiska i przekazanie nam wyjaśnienia.

- 1/ Jaka jest wielkość różnicy między ilością wydanych kartek na poszczególne artykuły reglamentowane a liczbą osób do nich uprawnionych i z czego ta różnica wynika?
- 2/ Jakie jest źródło dodatkowych przydziałów "mobilizacyjnych" wędliny dla górników?
- 3/ Jaki jest sens wprowadzenia małych /5-20 dkg/ odcińków na mięso i wędlinę?
- 4/ Dlaczego Ministerstwo nie określiło odpowiednim zarządzeniem - wbrew zapowiedziom - zasad zaopatrzenia gastronomii zamkniętej i żywienia zbiorowego?
- 5/ Kiedy Ministerstwo określi stanowisko w sprawie uprawnień do wyższych przydziałów skarżących się grup społeczno-zawodowych /np. farmaceuci, pracownicy przemysłu chemicznego itp./?
- 6/ Jakie działania podejmuje rząd dla ograniczenia spekulacji w handlu artykułami żywnościowymi?
- 7/ W warunkach reglamentowanych sprzedaży mięsa znaczne usprawnienie przyniosłoby niewątpliwie zwiększenie jego porcjowania. Czy wykorzystano wszystkie możliwości w tym zakresie?

8/ Statystyczne kryterium grup wiekowych ludności potęguje biurokracja. Czy można zmienić tę zasadę ograniczając się do lat kalendarzowych?

9/ Reglamentacja części żywności ma sens z fizjologicznego punktu widzenia, tylko wówczas, gdy pozostałe towary spożywcze uzupełniają potrzeby odżywcze społeczeństwa. Tymczasem występują głębokie niedobory mleka, serów, ryb itp. Jakież są perspektywy zaopatrzenia rynku w te asortymenty i działania podejmowane dla poprawy sytuacji?

10/ Co zrobił Pan Minister w celu wykonania zobowiązania podwyższenia przydziału cukru do 1,5 kg od 1 sierpnia 1981 r.?

11/ Dlaczego zaniechano numeracji kartek?

Informujemy ponadto, że część wątpliwości została wyjaśniona podczas wspomnianego spotkania, jak również w piśmie Obywatela Ministra do wojewodów z dnia 24.04.81r. które zostało nam przekazane.

Bydgoszcz 11.05.81 r.

Kierownik Ośrodka Prac
Społeczno-Zawodowych NSZZ
"Solidarność" w Bydgoszczy
/Marek Jarociński/

Przewodniczący Krajowej
Konferencji d/s Żywności
NSZZ "Solidarność"
/Marek Koczvara/

Komunikat grupy roboczej d/s żywności NSZZ "Solidarność"

ze spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu odbytego w dn. 18.05.81 r.

- 1/ Przedstawiciele Związku oraz eksperci wypowiedzieli się krytycznie nt. przedłożonej propozycji zmiany systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów z ilościowo-wartościowego na wartościowy. Zmiana taka miałaby sens jedynie w warunkach reformy cen żywności, która jest niezbędnym warunkiem uruchomienia mechanizmu rynkowego.
- 2/ Grupa robocza wskazała na konieczność przyspieszenia działań zmierzających do wdrożenia całościowej reformy gospodarczej, co pozwoliłoby na rezygnację z systemu reglamentacji.
- 3/ Uzgodniono utrzymanie dotychczasowego systemu kartkowego w maju lipcu br. bez istotnych zmian.
- 4/ Przedstawiciele resortów zobowiązali się do przekazania grupie roboczej wyjaśnień i odpowiedzi na przedstawione w dn. 8.05.1981 r. pytania dotyczące niesprawności systemu.
- 5/ Strona związkowa wypowiedziała się przeciwko dalszemu rozszerzaniu systemu reglamentacji.
- 6/ Kolejne spotkanie odbędzie się 28.05.81 r. w Warszawie. W tym czasie zespoły robocze opracują alternatywne rozwiązanie systemu reglamentacji przy zachowaniu zasady ilościowo-asortymentowej.
- 7/ Ustalono, że ostatecznym terminem ewentualnego uzgodnienia stanowisk w tej sprawie jest 15.06.1981 r.

Warszawa, 18.05.81 r.

Komunikat ze spotkania KZ wiodących zakładów pracy

1. W dniach 11-13 maja 1981 r. odbyło się na terenie Huty im. Lenina w Krakowie drugie spotkanie pełnomocnych przedstawicieli Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiodących zakładów pracy. W zebraniu uczestniczyły delegacje następujących zakładów:

- Stocznia Gdańska im. Lenina,
- Stocznia Szczecińska im. Warskiego,
- Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych "Stomil",
- Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego "Fas-ty",
- Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy,
- Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu,
- Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Stalowego "Zastal" w Zielonej Górze,
- Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi,
- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego "PZL-Swidnik",
- Fabryka Wagonów "Pafawag" we Wrocławiu,
- Fabryka Łożysk Toczących "Iskra" w Kielcach,
- Zakłady Urządzeń Technicznych "Zgoda" w Świętochłowicach,
- Kopalnia Węgla Kamiennego "Wujek" w Katowicach,
- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego "PZL-Rzeszów",
- Huta im. Lenina w Krakowie.

W nawiązaniu do ustaleń pierwszego spotkania w dniach 14-15.04.br. przedstawiciel ze Stoczni Gdańskiej poinformował, że nie zdołano wytypować wiodących zakładów w Koszalinie i Opolu.

2. Tematem spotkania było:

- a/ omówienie opinii i zd. o opracowanych przez Zespół Roboczy propozycjach dotyczących samorządu pracowniczego oraz ustalenie dalszych zadań dla tego Zespołu,
 - b/ rozpatrzenie możliwości podjęcia skoordynowanych działań zmierzających do stworzenia warunków niezbędnych do wprowadzenia właściwej reformy społeczno-gospodarczej,
 - c/ sprawy organizacyjne.
3. W sprawie tematu 2.b. uczestnicy zebrania zajęli następujące stanowisko: Realizacja porozumień społecznych z sierpnia i września 1980 r. nie jest możliwa w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju bez przeprowadzenia gruntownej strukturalnej reformy gospodarczej. Pomimo deklarowanej wielokrotnie dobrej woli władz realizacja porozumień opóźnia się, a kolejne fragmentaryczne postępy uzyskiwane były dotychczas prawie wyłącznie na drodze strajków lub pod naciskiem ich proklamowania przez NSZZ "Solidarność". Z dotychczasowych doświadczeń wynika ponadto, że strajk jest skuteczną bronią przeciwko złym decyzjom władz, lecz nie jest on efektywny dla tworzenia nowej sytuacji społecznej i gospodarczej kraju. Konsekwencje tego stanu rzeczy zagrażają interesom ludzi pracy. Wprowadzenie reformy społeczno-gospodarczej uwarunkowane jest m.in. zmianą obecnego ustawodawstwa. Podstawę obecnie pod publiczną dyskusję rządowe projekty ustaw zasadniczo odbiegają od oczekiwań społeczeństwa, w tym - od oczekiwań naszego Związku zrzeszającego 10 mln obywateli. W tej sytuacji konieczne jest tworzenie alternatywnych społecznych projektów tych ustaw, oraz innych niezbędnych projektów ustaw niezaproponowanych do tej pory przez władze. NSZZ "Solidarność" czuje się szczególnie zobowiązany do uczestnictwa w tym działaniu, zgodnie ze swymi statutowymi celami /§ 6 Statutu/. Należy podkreślić, że w myśl art. 25 Konstytucji PRL, inicjatywa ustawodawcza przysługuje nie tylko Radzie Państwa i rządowi, ale także posłom, którzy reprezentują swoich wyborców, są przed nimi odpowiedzialni, powinni zdawać przed nimi sprawę ze swej działalności oraz mogą być przez nich odwoływani /art. 2 i 101 Konstytucji PRL/. Wyborcy mogą zatem żądać od swoich przedstawicieli w Sejmie określonych inicjatyw ustawodawczych. Biorąc powyższe pod uwagę delegaci uznali konieczność podjęcia przez swoje Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" następujących działań:
- a/ prowadzenie szerokiej działalności informacyjnej wyjaśniającej powyższe stwierdzenia i uzgodnienia,
 - b/ przeprowadzanie spotkań z posłami zobowiązanymi ich do podejmowania działań zgodnych z wolą i interesem wyborców,
 - c/ organizowanie działalności zmierzającej do podejmowania przez posłów inicjatyw ustawodawczych poprzez wnoszenie przez nich do Laski Marszałkowskiej społecznych projektów ustaw.
- Do uzgodnienia tych działań w ramach sieci Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiodących zakładów pracy zebrani wyłonili Zespół Koordynacyjny w składzie:
- Jacek Merkel - Stocznia Gdańska - przewodniczący
 - Krzysztof Kubicki - Stocznia Szczecińska
 - Michał Powroźny - "Stomil" Olsztyn
 - Cezary Nowakowski - "Fasty" Białystok
 - Zbigniew Sieradzki - ZNTK Bydgoszcz
 - Jerzy Żarnowski - "H.Cegielski" Poznań
 - - "Zastal" Zielona Góra
 - Paweł Karbowski - Zakłady im. Marchlewskiego Łódź
 - Stanisław Blicharz - WSK "Swidnik"
 - Edward Folcik - "Dolmel" Wrocław
 - - "Iskra" Kielce
 - Romuald Kozłowski - "Zgoda" Świętochłowice
 - Bolesław Sojka - KWK "Katowice"
 - Józef Smoła - WSK "Rzeszów"
 - Janusz Michałowicz - Kombinat Huta im. Lenina
4. W sprawie samorządu pracowniczego delegaci przedstawili zebrane w swoich przedsiębiorstwach i regionach opinie dotyczące propozycji opracowanych przez Zespół Roboczy /Komunikat ze spotkania w Stoczni Gdańskiej z dnia 29.04.1981 r./ W mniejszych grupach dyskusyjnych omówiono dalsze kwestie dotyczące tego tematu, w wyniku czego dokonano następujących ustaleń przyjętych przez wszystkich delegatów:
- a/ grupa robocza w składzie: Andrzej Milczanowski, Grzegorz Durski /Stocznia Szczecińska/, Janusz Michałowicz /Hil/, Norbert Broll i Michał Hewig /Zakłady "Zgoda" i Jerzy Dłużewski /Zakłady im. Marchlewskiego/ dokonała analizy propozycji "Wzorcowego Statutu Samorządu

Pracowniczego Przedsiębiorstwa" oraz "Wzorcowej Ordynacji Wyborczej do Samorządu Pracowniczego".

W wyniku analizy delegaci zajęli następujące stanowisko:

I. Przedstawiona propozycja wzorcowego statutu może stanowić podstawę do dalszego opracowania ostatecznej wersji.

Projekt ten wymaga szeregu zmian i uzupełnień a w szczególności: 1/ opracowania jasnej i zwięzłej definicji samorządu pracowniczego, 2/ zwięzłego określenia struktury samorządu z uwzględnieniem Rad Wydziałowych i Oddziałowych, 3/ precyzyjnego określenia ramowych kompetencji: a/ Rady Pracowniczej, b/ prezydium tej Rady, c/ przewodniczącego Rady, d/ dyrektora przedsiębiorstwa.

Ponadto przedstawiony projekt wymaga poprawnego opracowania pod względem formalno-prawnym, pojęciowym i językowym.

II. Przedstawiony projekt ordynacji wyborczej Samorządu Pracowniczego uznaje się za prawidłowy; proponuje się zmienić treść § 16 w sposób następujący:

§ 16 Wybory członków prezydium Rady Pracowniczej.

1. Liczbę członków prezydium wraz z przewodniczącym ustala Rada Pracownicza w głosowaniu jawnym.

2. Członków prezydium proponuje przewodniczący spośród członków Rady Pracowniczej. Członkowie Rady Pracowniczej są również uprawnieni do zgłaszania kandydatów na członków Prezydium.

3. Członkowie prezydium wybierani są przez Radę Pracowniczą w głosowaniu tajnym bezwzględna większością głosów /50% + 1/.

III. Uznano za niezbędne prowadzenie dalszych prac nad projektem wzorcowego statutu samorządu pracowniczego. Przedstawiciele ze Stoczni Szczecińskiej zaproponowali udział w pracach nad tym tematem ekspertów: dr Edmunda Kitłowskiego i dr Bronisława Ziemiańskiego.

b/ Grupa Robocza w składzie: Edward Nowak i Roman Misiaczek /Hil/, Mirosław Zwitek /"Fasty"/, Bolesław Tynor /"Zastal"/, Konrad Kozub /"Iskra"/, Alfons Brzeziński /"H.Cegielski"/, Tadeusz Duchński /"Pafawag"/, Edward Folcik /"Dolmel"/ i Józef Adamczyk /WSK "Swidnik"/ pracowała nad ustawą o samorządzie pracowniczym, w wyniku czego delegaci przyjęli następujący tekst propozycji tej ustawy /Załącznik Nr 1/.

c/ Grupa robocza w składzie: Hans Szyk /Stocznia Gdańska/, Jerzy Wiśniewski /Stocznia Gdańska/, Ryszard Sidwa /Stocznia Gdańska/, Leszek Graniczka /WSK "Swidnik"/, Adam Swinarski /PKS Wrocław/, Zdzisław Rudnik /"Zastal"/, Alfons Brzeziński /"H.Cegielski"/, Jerzy Strzelecki /OBS Mazowsze/, Jerzy Kaziuro /Hil/, Mirosław Zwitek /"Fasty"/, Jan Łudwiczak /KWK "Wujek"/, Franciszek Kozieł /FOS Ponar-Tarnów/, Barbara Antas i Józef Smoła /WSK "Rzeszów"/, Edward Kuliga /"Budostal" Kraków/, Barbara Marciak /"Budopol" Kraków/ opracowała szkic założeń wprowadzenia reformy gospodarczej i funkcjonowania przedsiębiorstwa /Załącznik nr 2 i 3/, który autorzy traktują jako materiał do dyskusji.

5. W sprawach organizacyjnych /temat 2.c/:

a/ Delegaci uznali za celowe kontynuowanie prac nad całokształtem tematyki samorządu pracowniczego i reformy gospodarczej. Postanowiono prace te powierzyć Zespołowi Roboczemu wyłonionemu na pierwszym zebraniu w Stoczni Gdańskiej w dniach 14 i 15.04. br., który winien ulec reorganizacji z uwagi na uzupełnienie Sieci o nowych jej uczestników. Reorganizację Zespołu powierzono jego przewodniczącemu Hansowi Szykowi /Stocznia Gdańska/.

b/ Kolejne zebranie uczestników Sieci odbędzie się w dniach 1-2.06.br. w siedzibie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Zakładach "H.Cegielski" w Poznaniu.

6. Uznano, że w obecnej sytuacji tworzenie form samorządu pracowniczego w poszczególnych zakładach pracy jest pilną potrzebą. Propozycję trybu powoływania Samorządu Pracowniczego zawiera Komunikat z dnia 29.04.1981 r.

Komitety Założycielskie Samorządu Pracowniczego powinny utrzymywać między sobą stałą współpracę konsultacyjno-informacyjną na zasadach podobnych do wypracowanych w Sieci wiodących zakładów pracy.

7. Wobec informacji uzyskanych od członka Zespołu X Rządowej Komisji d/s Reformy Gospodarczej oraz przedstawiciela Sekretariatu KKR, uznano za pilne ustosunkowanie się wiodących zakładów pracy do projektu ustawy o związkach zawodowych.

Postanowiono, że na spotkanie w Poznaniu uczestnicy Sieci przygotowują ceny tego projektu, które uwzględnią krytyczne porównanie z dotychczasową Ustawą o Związkach Zawodowych oraz zgodność projektu z postanowieniami Statutu naszego Związku.

Prowadzący spotkanie
Sieci
/Jerzy Milewski/

Załącznik nr 1

Tezy do ustawy o samorządzie pracowniczym - propozycja

Teza 1. Należy powołać drugą izbę sejmową tzw. Izbę Samorządów pochodzącą z demokratycznych wyborów a opartą o reprezentantów Samorządów Pracowniczych, federacji konsumenckich, stowarzyszeń naukowo-technicznych, ruchów ochrony środowiska, przedstawicieli Rad Narodowych i Związków Zawodowych.

Nadrzędną byłaby Izba Posłów reprezentująca interesy polityczne kraju. Izba Samorządów mogłaby też spełniać rolę centralnego mediatora. Izba Posłów miałaby prawo ingerowania wyłącznie w przypadkach, kiedy uchwały Izby Samorządów naruszałyby nadrzędny interes polityczny kraju.

Izba Samorządów spełniałaby funkcję autentycznego społecznego właściciela środków produkcji całego kraju, wyrażaną w formie pośredniej.

Nastąpiłoby rozdzielenie funkcji politycznych i gospodarczych w Sejmie. Spełniony zostałby postulat uspołecznienia zarządzania tzn. wyeliminowania grup nacisku i forsowania indywidualnych koncepcji gospodarczych.

Izba Samorządów spełniałaby rolę koordynatora działań Samorządów Pracowniczych w skali całego kraju. Izba ta ustalałaby główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej w postaci planów wieloletnich, perspektywicznych i strategicznych. Byłaby najwyższym kontrolerem społecznym.

Teza 2. W myśl art. 13 Konstytucji PRL "o prawie uczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym" tworzy się SAMORZĄD PRACOWNICZY, który przejmując w dzierżawę część ogólnospołecznego majątku.

Samorząd Pracowniczy jest dysponentem majątku przedsiębiorstwa i wytycza główne kierunki działalności i rozwoju przedsiębiorstwa pod kątem efektywnego wykorzystania posiadanych środków i zasobów. Samorząd Pracowniczy ustala ogólne zasady polityki kadrowej w przedsiębiorstwie.

Członkiem Samorządu Pracowniczego jest każdy pracownik przedsiębiorstwa zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

Statut i Ordynację Wyborczą oraz ich zmiany zatwierdzane są w drodze referendum załogi.

Teza 3. Samorząd Pracowniczy do wykonywania swych prac zarządzających w formie pośredniej kompetencji Rady Pracowniczego należy:

1/ podejmowanie uchwał dotyczących podstawowych kierunków działalności produkcyjno-gospodarczej i rozwoju przedsiębiorstwa,
2/ uchwalać planów wieloletnich,

3/ zatwierdzanie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa,

4/ decydowanie o podziale wygoszparowanego dochodu w porozumieniu ze związkami zawodowymi,

5/ powoływanie i odwoływanie dyrektora naczelnego,

6/ zatwierdzanie zawieranych umów kooperacyjnych z innymi przedsiębiorstwami,

7/ współpraca z organami władzy państwowej i terenowej,

8/ prawo opiniowania oraz nieograniczonej kontroli działalności przedsiębiorstwa.

Statut określi szczegółowo kompetencje oraz zasady powoływania i odwoływania członków Rady Pracowniczego.

Kadencja Rady Pracowniczego winna trwać 3 do 4 lat.

Teza 4. Najwyższą władzą Samorządu Pracowniczego jest "Walne zebranie członków Samorządu Pracowniczego" lub gdy to nie jest możliwe "Walne zebranie delegatów Samorządów Pracowniczych" /delegatów wybiera się na okres jednej kadencji/.

Najwyższą formą wyrażania woli Samorządu Pracowniczego jest "referendum załogi".

Pozwoli to na autentyczny wpływ pracowników na działalność Rady poprzez uchwalać statutu, regulaminu, ordynacji wyborczej i zmian

do niej. Zapewni rozwiązywanie szczególnie wagi spraw załogi jak również prawo nieograniczonej kontroli działalności Rady Pracowniczego.

Teza 5. Rady Pracownicze winno się tworzyć również na szczeblu Oddziałów i zmian w zależności od specyfiki zakładu. Należy zmierzać do tego, by w Oddziałowej Radzie Pracowniczego reprezentowani byli przedstawiciele różnych branż. Taka struktura zapewni występowanie ścisłego powiązania działań z załogą i zainteresowanie pracowników działaniem Rady Pracowniczego. Stworzy się również możliwości formułowania i kontroli wykonywania operatywnych planów odcinkowych.

Teza 6. Rada Pracownicza winna być organem przedstawicielskim, w swej strukturze oddającym strukturę Samorządu Pracowniczego. Rada Pracownicza nie może być polem bezpośredniego działania organizacji społeczno-politycznych i innych. Organizacje te mogą natomiast inicjować działania Rady.

Teza 7. Blerne prawo wyborcze przysługujące pracownikowi po przepracowaniu trzech lat w danym zakładzie. Ze względu na to, że nie należy łączyć funkcji ustawodawczych i wykonawczych, członkami Rady Pracowniczego nie mogą być wybierani: dyrektor naczelnny, jego zastępcy oraz szefowie służb powoływani bezpośrednio przez dyrektora naczelnego.

Członkiem Rady nie może być także członek Komisji Zakładowej związków zawodowych oraz pracownik pełniący kierowniczą funkcję w organizacji politycznej.

Teza 8. Dyrektor winien być zależny od załogi nie zaś od administracji, dlatego powoływać go winna Rada Pracownicza w drodze konkursu otwartego. Organizacje naukowo-techniczne winny czynnie współpracować w zakresie rekomendacji kandydatów.

Teza 9. Struktura Rady Pracowniczego winna być przejrzysta i jednoznaczna. Rada Pracownicza musi być ciałem operatywnym.

Rada Pracownicza wybiera spośród swego grona Przewodniczącego Rady, który w okresie miesiąca od daty wyboru obowiązany jest zaproponować Radzie do akceptacji w tajnym głosowaniu skład prezydium i podział obowiązków.

Zasady oddelegowania do pracy w Radzie ustalone są w każdym przedsiębiorstwie odrębnie.

Teza 10. Dyrektor powołuje administrację ze swymi zastępcami i szefami służb bezpośrednio mu podległych. Rada Pracownicza zatwierdza propozycje dyrektora naczelnego.

Dyrektora d/s pracowniczego zatwierdza Rada Pracownicza po uzyskaniu pozytywnej opinii związków zawodowych. Alternatywnie proponuje się też likwidację stanowiska dyrektora d/s pracowniczego.

Teza 11. Rada Pracownicza i związki zawodowe winny być partnerami bez wzajemnej dominacji. Zasada równoprawności Rady Pracowniczego i związków zawodowych winna się realizować przy zawieraniu umowy z dyrekcją traktującą równorzędnie realizację planów, płace pracowników, świadczenia socjalno-kulturalne oraz bhp na rzecz załogi.

Teza 12. Samorząd Pracowniczy może działać po-prawie tylko przy swobodnym przepływie informacji oraz nieograniczanemu źródłu informacji. winien on również obiektywizować informacje i konfrontować je. Wobec powyższych wymogów Samorząd Pracowniczy jest upoważniony do powoływania ekspertów spośród członków załogi i ekspertów niezależnych.

Teza 13. Rozstrzyganie sporów jest jedną z naj-trudniejszych spraw. Proponuje się przyjęcie następującego schematu:

spory pomiędzy Radą Pracowniczą a związkami zawodowymi - rozjemcą może być wspólnie ustalony arbiter, którego decyzja jest obligująca dla obu stron. W szczególnie ważnych sprawach należy się odwołać do referendum załogi.

Spory pomiędzy Radą Pracowniczą a dyrekcją - rozjemcą może być wspólnie wybrana komisja mediacyjna. W razie nierozstrzygnięcia, spór winien być przekazany właściwemu rzeczowo sądowi.

Spór pomiędzy Radami Pracowniczymi różnych jednostek gospodarczych - rozstrzyga Państwowy Arbitraż Gospodarczy, a w sprawach kluczowych dla gospodarki narodowej rozstrzyga Izba Samorządów.

Teza 14. Zakładowe środki przekazu /gazety i rozgłośnie/ wyrażają opinie załogi we wszystkich aspektach działalności przedsiębiorstwa i są podstawowym źródłem informacji o problemach produkcji, ekonomiki, socjalno-bytowych, organiza-

warunków pracy, działalności kulturalno-wytwórczej oraz wszystkich istotnych wydarzeń i zdarzeniach. Zakładowe środki przekazu są organami Samorządu Pracowniczego.

Załącznik nr 2

Kres i kierunki reformy gospodarczej - zarys założenia

I. Podstawową przyczyną obecnego kryzysu polityczno-gospodarczego w naszym kraju jest istnienie nakazowo-rozdzielczy system centralnego planowania i zarządzania gospodarką narodową. Przy pomocy tego systemu nie można wyprowadzić kraju ze stanu głębokiej nierównowagi gospodarczej. Żadne "małe reformy" ani ustawy dotyczące różnych fragmentów gospodarki - jako półśrodki - nie uruchomią ludzkich, i techniczno-organizacyjnych rezerw gospodarki narodowej a pogłębiają jedynie nieufność do intencji rządu. Uważamy więc, że należy ponownie opracować i po społecznej akceptacji wprowadzić jak najszybciej kompleksową reformę gospodarczą jako jedyny skuteczny sposób wyjścia z kryzysu społeczno-gospodarczego i jedyny środek dojścia do równowagi gospodarczej.

Bez reformy nie będzie stabilizacji.

II. Celem reformy gospodarczej powinna być likwidacja centralnego nakazowo-rozdzielczego kierowania gospodarką narodową i oparcia funkcjonowania gospodarki na samodzielnych przedsiębiorstwach. Plan centralny może być jedynie planem dla Rządu, zaś instrumenty centralnego sterowania gospodarką winny być ograniczone do podatków, kredytów i umów zawieranych przez państwo z przedsiębiorstwami. Przedsiębiorstwa powinny samofinansować swoją działalność i korzystać z kredytów bankowych na zasadach równoprawnych.

Po wprowadzeniu kompleksowej reformy gospodarczej rolę "organu nadzrędnego" w stosunku do przedsiębiorstwa pełni cały system ekonomiczno-finansowy i przepisy prawa ekonomicznego. Inwestycje centralne powinny obejmować tylko te takie dziedziny jak: infrastruktury energetyka, transport, zdrowie, nauka i szkolnictwo, kultura.

Nie znaczy to, że w te dziedziny nie mogą inwestować przedsiębiorstwa.

W zreformowanej gospodarce obowiązywać musi zasada likwidacji przedsiębiorstw deficytowych /bankructwa/.

III. Dla zabezpieczenia konsekwencji we wdrażaniu reformy, uniemożliwienia jej spięcia lub przerwania bądź prób nawrotu do starych metod kierowania należy:

- ograniczyć możliwości podejmowania nieodpowiedzialnych decyzji centralnych. Decyzje w sprawach kluczowych dla społeczeństwa powinny być zastrzeżone do wyłącznej kompetencji Sejmu. Konieczne jest też zwiększenie reprezentatywności Sejmu przez zmianę w ordynacji wyborczej,

- uporządkować prawo gospodarcze. Aby stan chaosu prawnego nie mógł się odradzać trzeba również prawnie określić sam sposób tworzenia prawa, rezerwując wydawanie aktów prawnych wraz z przepisami wykonawczymi - do wyłącznej kompetencji Sejmu.

- Wzmocnić pozycję rad narodowych poprzez zmianę ordynacji wyborczej do Rad Narodowych, zwiększenie ich samodzielności ekonomicznej zwiększając dochody napływające do budżetów terenowych.

- Ustalić zasadę, że zmiany w instrumentach kierowania powinny być zapowiadane z dużym wyprzedzeniem, aby jednostki gospodarcze mogły się do nich przygotować.

IV. Niezbędnymi elementami reformy są:

1. Przeprowadzenie reorganizacji struktury centralnej administracji gospodarczej w połączeniu z redukcją stanu osobowego poprzez likwidację ministerstw branżowych i utworzenie jednego ministerstwa przemysłu.

Dla ograniczenia do potrzeb strategicznego planowania centralnej administracji gospodarczej należy sprecyzować zakres zadań i odpowiedzialności jej organów, przy zagwarantowaniu samodzielności przedsiębiorstw.

Istnienie nadal 11 ministerstw branżowych i zjednoczeń paraliżuje przygotowanie raportu o stanie gospodarki /tymczasowość ich istnienia i opóźnienia wszelkich działań reformatorycznych/.

2. Niezbędna jest również likwidacja zjednoczeń.

Grupowanie przedsiębiorstw może się odbywać jedynie na zasadzie dobrowolności.

Aby zapobiec odradzaniu się wielkich monopolistycznych organizacji gospodarczych należy wydać odpowiednią ustawę antymonopolistyczną.

3. Przygotować i wdrożyć reformę cen zaopatrzeniowych i detalicznych. Mechanizmem kształtowania cen należy uczynić rynek.

4. Przeprowadzić wycenę majątku trwałego jako podstawę do jego oprocentowania.

5. Warunkiem zapewnienia samodzielności przedsiębiorstw jest również zniesienie służbowej zależności dyrektorów od organów administracji gospodarczej i terenowej poprzez wprowadzenie samorządowego trybu powołania i odwołania dyrektorów.

6. Wprowadzić zasadę płynności pieniądza, która to zasada określa, że posiadanie pieniądza jest warunkiem koniecznym ale także wystarczającym dla podejmowania wszelkich działań, które nie są zakazane przez prawo. Za zasadą płynności pieniądza wiąże się konieczność wzmocnienia złotego oraz dążenie do jego wymienialności.

7. Potrzebne są prócz tego takie zmiany w systemie bankowym, które nie dopuszczą do nadmiernego zasilań gospodarki w pieniądź, gdyż to doprowadziłoby znow do nierównowagi skłaniającej do przywrócenia limitów i przydziałów.

Jednym z koniecznych warunków uniknięcia tego niebezpieczeństwa jest powołanie i odwołanie Prezesa Banku Centralnego przez Sejm.

V. Aktualny stan gospodarki i istniejące dysproporcje oraz zadłużenie sprawiają, że nie jesteśmy w stanie uniknąć społecznych kosztów reformy. Jest ona jednak niezbędna by wyjść z kryzysu, którego trwanie jest bardziej kosztowne dla społeczeństwa niż koszty reformy - wzrost cen, zamykanie zakładów, przesunięcia pracowników.

Wprowadzając reformę jako nowego systemu gospodarki narodowej, musimy więc towarzyszyć odpowiednią polityką społeczną negocjowaną ze związkami zawodowymi.

Głównymi punktami tej polityki społecznej powinny być:

- zasady rekompensaty wzrostu cen,
- zasady przemieszczania pracowników,
- zasiłki dla bezrobotnych.

Wprowadzenie reformy bez określenia polityki społecznej uważamy za niedopuszczalne.

VI. Reforma gospodarcza powinna opierać się na wydaniu następujących aktów prawnych:

1. ustawa o przedsiębiorstwach i ich samorządach,
2. ustawa o kompetencjach i strukturze naczelnych organów administracji gospodarczej,
3. ustawa bankowa,
4. ustawa o ubezpieczeniach społecznych,
5. ustawa o tworzeniu prawa.

Załącznik nr 3

Ogólne założenia funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych

§ 1. Przedsiębiorstwo socjalistyczne jest podstawową jednostką organizacyjną gospodarki narodowej prowadzącą działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego, posiadającą osobowość prawną, obejmującą zorganizowany zespół zatrudnionych i dysponującą częścią mienia ogólnonarodowego.

Zadaniem przedsiębiorstwa socjalistycznego jest działalność produkcyjna lub usługowa mająca na celu osiągnięcie maksymalnych efektów gospodarczych przy optymalnym wykorzystaniu posiadanych środków.

§ 2. Działalność gospodarczą i usługową w państwie o ustroju socjalistycznym realizują następujące typy przedsiębiorstw:

- państwowe,
- społeczne,
- spółdzielcze,
- dopuszczające się funkcjonowanie przedsiębiorstw:
 - prywatnych,
 - mieszanych.

Podstawowym typem przedsiębiorstwa jest przedsiębiorstwo społeczne.

§ 3. Przedsiębiorstwo państwowe jest organizacją gospodarczą działającą na zasadach rozrachunku ekonomicznego przy braku samodzielności oraz całkowitym podporządkowaniu centralnemu zarządzaniu i planowaniu.

Do tego typu przedsiębiorstw należą:

- kolej,
- energetyka,
- poczta, telegraf, telefon itp.

§ 4. Przedsiębiorstwo społeczne jest organizacją gospodarczą prowadzącą działalność na zasadach pełnej samodzielności i samorządności. Przedsiębiorstwo to jest własnością społeczną oddaną we władanie załozce przedsiębiorstwa.

§ 5. Przedsiębiorstwo spółdzielcze jest organizacją gospodarczą posiadającą pełną samodzielność. Właścicielami przedsiębiorstwa są członkowie spółdzielni.

§ 6. Przedsiębiorstwo społeczne zostaje powołane przez organ założycielski aktem erekcyjnym przez władze państwowe lub terenowe i zostaje wpisane do rejestru przedsiębiorstw.

Dla utworzenia przedsiębiorstwa władze wyznaczają organ założycielski, który dysponuje wszelkimi środkami umożliwiającymi powstanie przedsiębiorstwa i działa do czasu uzyskania przez nie zdolności samodzielnego działania na zasadach rozrachunku ekonomicznego. Po uruhomieniu przedsiębiorstwa organ założycielski kończy swą działalność i przekazuje przedsiębiorstwo z wszystkimi środkami Samorządowi Przedsiębiorstwa.

§ 7. Najwyższą władzą w przedsiębiorstwie społecznym jest Samorząd Pracowniczy, który dla prawidłowego pełnienia swej funkcji powołuje Radę Pracowniczą jako organ zarządzający i dyrekcję przedsiębiorstwa jako organ wykonawczy.

§ 8. Przedsiębiorstwo społeczne posiada własne środki finansowe i korzysta z obcych środków finansowych oraz kredytów.

§ 9. Przedsiębiorstwo społeczne samodzielnie ustala własną politykę produkcyjno-usługową w zakresie kierunków, asortymentu i wielkości produkcji.

§ 10. Przedsiębiorstwo społeczne samodzielnie decyduje o: - swojej działalności zaopatrzeniowej w materiały, dokumentację i technologię, - kierunkach i ilości zbytu produkcji i usług.

§ 11. Przedsiębiorstwo społeczne samodzielnie decyduje o swoim rozwoju, zakresie zwiększenia i unowocześnienia potencjału produkcyjnego na podstawie posiadanych środków własnych i obcych.

§ 12. Przedsiębiorstwo społeczne samodzielnie i dobrowolnie może zawierać porozumienia o współpracy oraz o współdziałaniu kooperacyjnym i przedmiotowo-produkcyjnym z innymi przedsiębiorstwami.

Porozumienia te mogą dotyczyć wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych, rozwojowych, naukowych i handlowych. Porozumienia te nie mogą mieć charakteru monopolistycznego i zawierane są na okres określony umową.

§ 13. Przedsiębiorstwo za swoją działalność ponosi odpowiedzialność cywilno-prawną.

§ 14. Państwo ma obowiązek ochrony przedsiębiorstwa społecznego poprzez:

- stworzenie systemu ubezpieczeń państwowych zabezpieczających przedsiębiorstwo przed stratami niezawinionymi przez przedsiębiorstwo,
- pokrycie strat przedsiębiorstwa powstałych w skutek realizacji przez nie polityki gospodarczej państwa,
- gwarancję wobec osób trzecich na pokrycie strat zawniesionych przez przedsiębiorstwo.

§ 15. Państwo sprawuje funkcję kontrolną nad przedsiębiorstwem w zakresie przestrzegania prawa.

§ 16. Państwo ma obowiązek oddziaływać na przedsiębiorstwo w zakresie ochrony środowiska.

§ 17. Oddziaływanie państwa na przedsiębiorstwo odbywa się tylko przy pomocy instrumentów ekonomicznych i umów. Czynniki sprawującymi kontrolę państwa nad przedsiębiorstwami są: czynniki resortowe - ministerstwa, czynniki finansowe - ministerstwo finansów oraz odpowiednie komisje sejmowe.

§ 18. Decyzję o likwidacji przedsiębiorstwa podejmuje odpowiedni organ państwowy na podstawie orzeczenia banku finansującego działalność danego przedsiębiorstwa lub na wniosek Samorządu przedsiębiorstwa.

Likwidacja przedsiębiorstwa wymaga akceptacji Związków Zawodowych.

Kraków, 13.05.1981 r.

Protest

Pan Premier PRL
Gen. Armii Wojciech Jaruzelski

Zarząd MKZ NSZZ "Solidarność" Region Ziemia Radomska protestuje przeciwko dotychczasowemu przebiegowi rozmów z Komisją Rządową w przedmiocie postulatów skierowanych do Pana Premiera przez planarne zebranie NSZZ "Solidarność" naszego regionu w dniu 12.03.1981.

W szczególności oburzają następujące fakty:

- 1/Stwarzanie pozorów inicjatywy w realizowaniu postulatów społeczeństwa popartych licznymi wystąpieniami zakładów pracy oraz organizacji politycznych.
- 2/Nieuzasadnione przewlekanie rozmów na zaproponowany przez Komisję Rządową temat.
- 3/Wycofania się z podjętych ustaleń przekazania decyzji w dniu 5.05.81 przez Przewodniczącego Komisji.
- 4/Nie przybycia na ustalony termin rozmów w dniu 12.05.81 Komisji Rządowej i wniosek o przełożenie rozmów na dzień 13.05.1981 bez podania uzasadnienia.

5/Przybycie w dniu 13.05.81 cich wymaganych kom. wystąpiła z ponownym. Wojewody programu adi. pomimo że program ten już opracowany. Fakt i. wodzi, że podejmowane w nieznanym cel.

O powyższych faktach i za muje opinię publiczną całej prawo podjęła kroków, odp stronę rządową sytuacji. R. owu dobro sprawy, stoi na. cja są konieczne i niezby. stronne poważne traktowanie nie Komisji wyposażonej w nie. po pozwolić na bezkonfliktowe. nie problemów bę. dających przedmiotem zainteresow. na całego społeczeństwa. Działania tego oczekujemy od Pana Premiera, wierząc że nasze interesy i dążenia są wspólne.

Radom, 14.05.81 r.

Zarząd MKZ NSZZ "Solidarność"
Ziemi Radomskiej

Komunikat

W dniu dzisiejszym odbyło się spotkanie przedstawicieli MKZ region Białystok z przedstawicielami Komendy Woj. MO w Białymstoku. W spotkaniu uczestniczyli ze strony Komendy Wojewódzkiej:

1. Komendant wojewódzki - ptk. Sylwester Rogalewski,
2. Z-ca Komendanta Wojewódzkiego - ptk. Bolesław Kustra,
3. Naczelnik Wydziału Kadry - ppłk. Tadeusz Kruszniewski,
4. Z-ca naczelnika wydziału ogólnego - mjr Henryk Karwowski,
5. radca prawny - mjr Antoni Chwiecko,
6. radca prawny - kpt. Ryszard Bancewicz,

ze strony "Solidarności":

1. Eligiusz Naszkowski - przedstawiciel KKP, przewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ "Solidarność" w Pile,
2. Stanisław Przestrzelski - przewodniczący MKZ - Region Białystok,
3. Waldemar Rakowicz - v-ce przewodniczący MKZ,
4. Józef Nowak, Michał Pietkiewicz, Ryszard Szczesny Roman Wilk - członkowie Prezydium,
5. Krzysztof Burek - rzecznik prasowy MKZ,
6. Teresa Leszczyńska - redaktor biuletynu informacyjnego.

Przedmiotem rozmów było nieuzasadnione użycie środków przymusu bezpośredniego w stosunku do Jana Kowalewskiego w dniu 02.05.1981 r. w Kuźnicy Białostockiej przez funkcjonariuszy MO.

W wyniku pobicia w/w powstało w Regionie Białystok napięcie społeczne. Plenum MKZ dnia 13.05. proklamało gotowość strajkową, wyznaczając termin strajku właściwego na 19.05. Strajk zostanie podjęty o ile nie będą zawieszani w czynnościach służbowych 4 funkcjonariusze biorący udział w zajściu w Kuźnicy Białostockiej. W wyniku wielogodzinnych rozmów ustalono, że:

1. Strona "Solidarności" z zadowoleniem przyjmuje fakt zawieszenia w czynnościach służbowych trzech funkcjonariuszy MO z posterunku w Kuźnicy Białostockiej: st.słrż. Franciszka Wiśniewskiego, sierż.sztab. Józefa Borodiczka i plutonowego Witolda Jalożewskiego i zapowiedź komendanta wojewódzkiego MO kontynuowania postępowania dyscyplinarnego w stosunku do wymienionych, niezależnie od śledztwa prowadzonego przez prokuraturę.

2. Strona "Solidarności" w dalszym ciągu uważa, że komendant posterunku MO w Kuźnicy Białostockiej st.sierż.sztab. Jan Gawrysiuk również powinien być zawieszony w czynnościach służbowych, ponieważ nie została wyjaśniona dotychczas sprawa użycia przez niego gazu. Uważamy też, że sprawowanie funkcji komendanta posterunku przez Jana Gawrysiuka do czasu zakończenia dochodzenia wyjaśniającego, w aktualnej sytuacji społecznej panującej w Kuźnicy Białostockiej, może wywołać negatywne odczucia miejscowej społeczności, co w konsekwencji może przyczynić się do utrudnienia właściwego sprawowania przez niego funkcji komendanta. Z tego też powodu wnioskujemy o odsunięcia Jana Gawrysiuka, do czasu pełnego wyjaśnienia jego roli i udziału w zajściu, od sprawowania funkcji służbowych na terenie Kuźnicy Białostockiej. O decyzji w tej sprawie komendant wojewódzki MO zobowiązał się powiadomić prezydium MKZ do dnia 13.05. do godz. 10.00. Ponadto "Solidarność" zobowiązuje prokuraturę do prowadzenia dalszych czynności śledczych w celu ustalenia udziału Jana Gawrysiuka w zajściu w dniu 2.05. w Kuźnicy Białostockiej. Przyjmujemy deklarację komendanta wojewódzkiego MO o zawieszeniu w czynnościach służbowych Jana Gawrysiuka w momencie potwierdzenia zarzutów dotyczących

jego udziału w zajęciu i bezpodstawnego użycia gazu.
3. Prezydium MKZ zobowiązuje się do zwołania nadzwyczajnego plenum MKZ region Białystok w dniu 18.05. w celu przedstawienia plenum nowych elementów sytuacji uzyskanych w wyniku rozmów z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej MO i władz wojewódzkich w dniu 14.05.

4. Prezydium MKZ zwróci się do KKP z wnioskiem o utworzenie grupy, która z ramienia KKP sprawować będzie nadzór nad dalszym tokiem śledztwa wobec winnych zajść w Kuźnicy Białostockiej.

5. Biorąc pod uwagę fakt osiągnięcia porozumienia w rozmowach z Komendantem Wojewódzkim MO w Białymstoku, a także nastrojów powagi społecznej panującej w kraju po zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II-go, prezydium MKZ NSZZ "Solidarność" region Białystok, zawiesza pogotwie strajkowe w regionie do plenarnego posiedzenia MKZ Region Białystok w dniu 18.05.1981 r. Strony wyrażają nadzieję, że prowadzone przez prokuraturę śledztwo pozwoli ustalić przyczyny, tło i przebieg zajścia w Kuźnicy Białostockiej oraz stopień winy jego uczestników.

Białystok 14.05.1981 r. za zgodność: Rzecznik
Prasowy MKZ NSZZ "Solidarność"
Region Białystok
/Krzysztof Burek/

Komunikat Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" Resortow- ych Placówek Badawczych Regionu Mazowsze

W ostatnich dniach w niektórych placówkach naszego obserwuje się zwiększoną aktywność przedstawicieli Służby Bezpieczeństwa wykraczającą poza zakres jej kompetencji.

Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność" Resortowych Placówek Badawczych Regionu Mazowsze stanowczo protestuje przeciwko tego rodzaju praktykom i apeluje do komisji zakładowych o podejmowanie akcji zmierzających do ukrócenia bezprawnego ingerowania Służby Bezpieczeństwa w merytoryczną działalność placówek badawczych.

Przykładem takiej ingerencji może być powołanie przez Ministra Energetyki i Energii Atomowej pełnomocników Dyrektora IBJ d/s ochrony, podlegających służbowo władzom SB. Solidaryzując się z protestem kolegów z IBJ przekazujemy komisjom zakładowym resortowych placówek badawczych regionu Mazowsze tekst uchwały Zakładowego Zgromadzenia Delegatów, które odbyło się w IBJ w Świerku 7.04. Uchwała ta ma stanowić przykład reakcji NSZZ "Solidarność" na opisane wyżej niedopuszczalne praktyki Służby Bezpieczeństwa.

Warszawa, dnia 13.04.1981 r. Grupa Koordynacyjna

Uchwała nr 4 w sprawie tzw. pełnomocników Dyrektora d/s ochrony

Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" w Instytucie Badań Jądrowych, po zapoznaniu się z informacją przedstawioną przez Komisję Zakładową o powołaniu przez Ministra Energetyki i Energii Atomowej tzw. pełnomocników Dyrektora IBJ d/s ochrony oraz zakresem kompetencji tej delegatury Służby Bezpieczeństwa w IBJ stwierdza:

- 1/ Przyznanie SB prawa do występowania z wnioskami dotyczącymi przydatności prac naukowych i badawczych dla gospodarki kraju, stanu zatrudnienia, wykorzystania czasu pracy itp. oznaczałoby stworzenie stanu będącego regresem nawet wobec okresu stalinizmu i zagroziłoby normalnemu rozwojowi nauki;
- 2/ Powoływanie w zakładach pracy nowych delegatur Służby Bezpieczeństwa powoduje nadmierny wzrost wydatków na utrzymanie tego aparatu, co nie wątpliwie jest sprzeczne z interesem społecznym.
- 3/ Ponieważ w Instytucie Badań Jądrowych istnieją jednostki organizacyjne chroniące informacje stanowiące tajemnicę państwową i gospodarczą, co do pracy których nie mamy zastrzeżeń, przeto powoływanie nowych jednostek organizacyjnych o częściowo zbieżnych kompetencjach uważamy za zbędne i szkodliwe.

Mając na uwadze dobro ogólnospołeczne, a w tym dobro nauki, ZSD żąda natychmiastowej likwidacji delegatury Służby Bezpieczeństwa w IBJ. Naszym zdaniem, wszystkie tego typu delegatury SB, powołane po sierpniu 1980 r. w zakładach pracy, szkołach, instytucjach etc., winny być bezzwłocznie zlikwidowane. ZSD poleca Komisji Zakładowej podjęcie niezbędnych działań dla realizacji niniejszej uchwały mając na uwadze, iż organizowanie tego rodzaju delegatur SB może stanowić prowokację. W szczególności ZSD poleca Komisji Zakładowej podjęcie akcji mającej na celu poinformowanie społeczeństwa o zakusach Służby Bezpieczeństwa na niezależność i samorządność naszej nauki.

ZSD uważa za niezbędne zwrócenie się Komisji Zakładowej do innych instytucji naukowych z propozycją podjęcia wspólnej akcji zmierzającej do utracenia absurdalnych pomysłów sprawowania nadzoru nad pracą naukową przez funkcjonariuszy SB. Uważamy również za konieczne, by Krajowa Komisja Porozumiewawcza podniosła w rozmowach z Komisją Rządową sprawę likwidacji owych delegatur SB.

KAMPANIA ANONIMOWYCH ULOTEK

List Otwarty

Drodzy Przyjaciele

Oglądaliśmy uroczystość poświęcenia sztandaru "Solidarności" Huty Warszawa, która odbyła się w kościele na Żoliborzu.

Wiodącą rolę w tej uroczystości odgrywali aktor Holoubek i reżyser Wajda.

Zapytujemy was:

1. Dlaczego Żyd Holoubek i multimilioner Wajda uczestniczyli w tej podniosłej uroczystości związkowej?
2. Co łączy starozakonnego Żyda z kościołem katolickim?
3. Co łączy bogacza /ma za granicą konta dolarowe a w kraju kilka domów / Wajdę z klasą robotniczą?

Zapraszamy ich na tego rodzaju uroczystości związkowe to kpiny z klasy robotniczej i profanacja polskich kościołów.
Przyjaciele, opamiętajcie się z kim my się wiążemy? Dlaczego tak jest, że w prywatnych rozmowach nazywają oni pana Bujaka pożytecznym kretyńcem a Związek bandą nierobów? Zapisali się do "Solidarności" aby zabezpieczyć, a jak się uda, to i powiększyć swoje wielkie majątki.

Stowarzyszenie Społeczne
"Wiara i Niezależność"

List Otwarty

do członków "Solidarności" w rtw

- K o l e d z y - żądajcie prawdy o członkach KKP
K o l e d z y - aby mieć zaufanie musimy wiedzieć, kto nas reprezentuje,
K o l e d z y - zbierajmy informacje, nie bądźmy naiwni, nie dajmy się oszukać.

Kreatury bez moralności wkraśli się w nasze szeregi i chcą żyć kosztem naszej pracy.

Żądamy by nas reprezentowali ludzie uczciwi o nieskazitelną przeszłość.

Eliminujmy szumowiny, które wypłynęły na fali naszej nieświadomości.

Kim jest członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej

Piotr Załuski z Wrocławia???

- żydowska żona i żydowskie grono przyjaciół

- pijacki i rozwiązły tryb życia

- stały klient izby wytrzeźwień, ryneczków i melin

- zawsze brudny i cuchnący

- znany we Wrocławiu peda i nierób

- konfident krajowy i służug Wolnej Europy.

K o l e d z y - czy chcecie by was reprezentował degenerat i wykolejeniec???

K o l e d z y - czy chcecie by was reprezentował ży-

dofil, partyjniak, kapuś, peda i

alkoholik ???

K o l e d z y - dbajmy o czystość naszych szeregów.

Stowarzyszenie Społeczne
"Wiara i Niezależność"

OBOWIĄZKI I PRAWA POSŁÓW I RADNYCH

Obowiązki i prawa posłów wynikają przede wszystkim z Konstytucji, mianowicie z jej art. 2, 21, 22, 23, 25, 27, 29 i 101, a następnie z regulaminu sejmowego, w szczególności z postanowień zawartych w jego rozdziale 1, noszącym tytuł: "Posłowie". Obowiązki i prawa radnych wynikają również z Konstytucji, przy czym wchodzi tu w grę art. 2 i 101, a także z ustawy o radach narodowych, zawierającej m.in. rozdział 6 zatytułowany: "Prawa i obowiązki radnych". Obowiązki i prawa posłów i radnych wynikają także z ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych, mianowicie z jej postanowień dotyczących trybu odwoływania posłów i radnych przez wyborców oraz trybu pozbawiania mandatu radnego przez radę narodową /art. 82 i 86-92/. Obowiązki i prawa posłów i radnych wynikają nie tylko z postanowień zawartych we wskazanych, odpowiednio zatytułowanych rozdziałach regulaminu sejmowego i ustawy o radach narodowych, lecz także z innych postanowień tych aktów prawnych. Są to postanowienia regulujące takie sprawy, jak powoływanie organów wewnętrznych Sejmu i rad narodowych, tryb ich pracy itp. Niektóre prawa radnych oparte są dopiero w regulaminach poszczególnych rad narodowych.

Wśród obowiązków posłów i radnych jako przedstawicieli należałoby wymienić w szczególności obowiązki następujące:

1. obowiązek złożenia ślubowania według ustalonej roty;
2. obowiązek reprezentowania interesów i woli wyborców, co wynika z art. 2 i 101 Konstytucji, a także obowiązek pracy dla dobra narodu polskiego i pogłębiania jego jednności, przyczyniania się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym, troski o sprawy ludu itp., co wynika z rot ślubowania;
3. obowiązek zdawania sprawy wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani;
4. obowiązek utrzymywania stałej więzi z wyborcami, ściśle ich kontaktów z nimi, pogłębiania więzi władzy państwowej z ludem pracującym i jego organizacjami, dbania o najlepsze zaspakajanie potrzeb wyborców, robudzenia ich inicjatywy, przyjmowania ich wniosków i uwag krytycznych, a następnie przedkładania ich wniosków i uwag krytycznych, a następnie przedkładania ich odpowiednim organom państwowym i instytucjom oraz czuwania nad terminowym i właściwym sposobem ich załatwienia, a także obowiązek poinformowania wyborców o sposobie ich załatwienia;
5. obowiązek wyjaśniania wyborcom zasadniczych celów i wytycznych polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej oraz obowiązek przyciągania wyborców do udziału w wykonywaniu zadań państwa;
6. obowiązek brania udziału w pracach organu przedstawicielskiego, w którym poseł czy radny zasiada, jak też sumiennego wykonywania innych powierzonych mu funkcji w tymże organie, np. członka komisji, prezydium itp.;
7. Obowiązek strzeżenia godności posła czy radnego, przestrzegania przepisów porządkowych w czasie obrad Sejmu czy rady narodowej itp.

W przypadku szczególnie jaskrawego naruszenia wskazanych obowiązków poseł czy radny może być pociągnięty do odpowiedzialności. Formami odpowiedzialności są tu:

1. odwołanie przez wyborców,
2. pozbawienie mandatu radnego przez radę;
3. odpowiedzialność porządkowa przed Sejmem czy właściwą radą narodową, jak też przed właściwymi ich organami wewnętrznymi kierowniczymi, a w pewnym zakresie - gdy idzie o posłów - także przed komisją mandatowo-regulaminową Sejmu.

ZASADA ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZEDSTAWICIELI

Zasada odwoływania przedstawicieli przez wyborców jest jedną z podstawowych zasad konstytucjonalizmu. Przyjmuje ją również Konstytucja PRL, wskazując w art. 2 ust. 2 że: "Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwoływani". Konstytucja jednak jako ustawa zasadnicza nie reguluje trybu odwoływania posłów i radnych, odsyłając w art. 102 uregulowanie tej kwestii do ustawy zwykłej. Ustawą tą jest ordynacja wyborcza do Sejmu i rad narodowych z 17 stycznia 1976, która po raz pierwszy częściowo reguluje tryb odwoływania posłów oraz powtarza przyjęty już dawniej w ordynacji wyborczej do rad narodowych i uregulowany w pełni tryb odwoływania radnych.

Obowiązująca ordynacja wyborcza w sprawie trybu odwoływania posłów stanowi w art. 82, że wyborcy mogą odwołać posła, który uchylił się od pracy w Sejmie albo z innych względów zawiódł zaufanie wyborców. Wniosek o zwrócenie się do wyborców w sprawie odwołania posła może zgłosić do Sejmu Komitet PZP, który zgłosił kandydaturę danego posła, przy czym może to uczynić bądź z własnej inicjatywy, bądź z inicjatywy wyborców albo organizacji, której poseł jest członkiem. Podać w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku podlega Sejm większością co najmniej 2/3 głosów przy dyskusji do naj-

niej połowy ogólnej liczby posłów, a więc większością kwalifikowaną i przy wyższym w porównaniu z normalnym quorum. Podejmując uchwałę o zwrócenie się do wyborców z wnioskiem o odwołanie posła, Sejm jednocześnie określa tryb postępowania odwoławczego. Oznacza to, że tryb odwoływania posłów nie został tu określony w szczególności, że może on być określony w szczególności w poszczególnych przypadkach na różny sposób, i że właściwym aktem może być tu nie tylko ustawa, lecz także uchwała Sejmu. Właściwie uchwała o zwróceniu się do wyborców w sprawie odwołania danego posła. Taki sposób uregulowania tej sprawy oznacza zarazem, że jego twórcy nie przewidują cząstego stosowania w praktyce instytucji odwoływania posłów.

Obowiązujący obecnie tryb odwoływania radnych pod pewnymi względami jest podobny, pod innymi zaś różny od poprzedniego, który w latach 1957-1973 prawnie był przyjęty, lecz który w praktyce nie był stosowany. W obydwu przypadkach przy odwoływaniu radnych uwzględnia się zasadę powszechnego, równego i bezpośredniego udziału

obywateli w akcie odwołania radnego. W obydwu przypadkach uwzględnia się też zasadę, że wniosek o odwołanie radnego może zgłosić organizacja, która w wyborach zgłosiła jego kandydaturę, z tym że obecnie wyraźnie stwierdza się, że może to uczynić odpowiedni komitet PZP, co w praktyce obowiązywało i dawniej. W obydwu przypadkach podobny jest też dalszy tryb postępowania z wnioskiem o odwołanie radnego, aż do poddania go pod głosowanie wyborców. Istotną natomiast różnicą między nimi polega na tym, że różny jest przyjęty w nich tryb głosowania przez wyborców nad wskazanym wnioskiem. Dawniej, do 1973 r. wniosek taki musiał być poddany pod głosowanie tajne. I w praktyce nie mogło ono być też inne. Obowiązujący obecnie tryb odwoływania radnych przyjmuje wprost zasadę jawnego głosowania, przeprowadzonego na organizowanych przez odpowiedni komitet PZP zebraniach wyborców. Zebrania te nie muszą odbywać się jednocześnie, tj. nawet w tym samym dniu, jak ma to miejsce w przypadku głosowania przy wyborze radnych. Głosowanie i zebrania jest jawne, chyba że zebrania uchwałą przeprowadzenie tajnego głosowania. Z każdego zebrania sporządza się protokół stwierdzający liczbę wyborców na zebraniu oraz liczbę głosów oddanych za odwołaniem radnego. Na podstawie protokołów z przeprowadzonych zebrani właściwa rada narodowa stwierdza wygaśnięcie mandatu radnego, jeżeli większość wyborców, którzy uczestniczyli w zebraniach, głosowała za odwołaniem radnego. Brak jest tu ustalonego minimum frekwencji uczestniczących w zebraniach podejmujących decyzję o odwołaniu radnego. Wydaje się, że ten nowy tryb odwoływania radnych pod pewnymi względami jest bardziej niż dawny podobny do stosowanego w praktyce trybu powoływania. Wprawdzie wybory nie odbywają się na zebraniach wyborców, lecz w głosowaniu powszechnym, to jednak w praktyce ogromna większość obywateli głosuje w nich jawnie.

Obok uregulowania trybu odwoływania radnych przez wyborców, ordynacja wyborcza do Sejmu i rad narodowych przywołuje instytucję pozbawienia radnego mandatu przez radę, której jest on członkiem. Rada narodowa pozbawia radnego mandatu, jeżeli:

1. odmówił on złożenia ślubowania;
2. został prawomocnym wyrokiem sądu skazany za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub z innych niskich pobudek;
3. sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu.

W przypadkach tych rada ma obowiązek pozbawienia radnego mandatu, wykluczona jest zatem możliwość zastosowania trybu odwoływania radnych przez wyborców. W dwóch pierwszych wymienionych przypadkach rada narodowa po prostu stwierdza pewien fakt, ustalony poza nią i poza jej oceną. W trzecim przypadku pozbawienia mandatu następuje na podstawie faktów ustalonych przez samą radę, na podstawie dokonanej przez nią oceny postępowania radnego, stwierdzającej, że radny sprzeniewierzył się złożonemu ślubowaniu. Dlatego też w tym przypadku przed podjęciem odpowiedzialnej uchwały rada narodowa powinna umożliwić radnemu złożenie wyjaśnień oraz zasięgnąć opinii komitetu PZP, który zgłosił jego kandydaturę. Od uchwały tej radny w ciągu dwóch tygodni od daty doręczenia mu uchwały może odwołać się do rady narodowej wyższego stopnia, a jeżeli uchwałę podjęła rada stopnia wojewódzkiego - do Rady Państwa.

Pozbawienie radnego mandatu przez radę może nastąpić z inicjatywy samej rady, jej prezydium, komitetu PZP, organizacji politycznych i społecznych, jak i wyborców.

opracowane przez:
NSZZ "Solidarność" przy
Sądach Okręgu Gdańskiego.

Uwagi do projektu o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Uwagi ogólne.
Nowa ustawa o samorządzie pracowniczym powinna przełamać dotychczasową, głęboką nieufność załóg do tej insty-

ucji skompromitowanej przez dziesięciolecie parawanowej struktury KSR będącej narzędziem manipulowania załogami przez partię. Aby spełnić to zadanie ustawa powinna wprowadzić samorząd pracowniczy autentyczny. Samorząd autentyczny to taki, który ma dostateczną kompetencję do samorządzenia zakładem oraz identyfikuje się z załogą.

Odawiany projekt ustawy nie spełnia tych wymogów głównie w pierwszej sprawie: kompetencji samorządu. Dlatego należy go w obecnej formie odrzucić. Koncepcję uczestniczenia czy udziału w zarządzaniu zamiast zarządzania nie przekona. Mas pracowniczych i nie przełamie nieufności. Poza tym koncepcja samorządu "pomagającego" w zarządzaniu nie przełamie menadżersko-technokratycznego charakteru działania przedsiębiorstw i na dłuższą metę będzie sprzeczna z systemem reformy gospodarczej: przedsiębiorstwo menadżerskie nie będzie mogło być w pełni samodzielne.

Postulując całkowite odrzucenie projektu przedstawiam poniżej uwagi szczegółowe odnoszące się do poszczególnych sformułowań nie w zamiarze wprowadzenia tylko takiej korekty, lecz w celu wskazania kierunków w jakich powinien iść nowy projekt.

Uwagi szczegółowe.

1. Punkt 1 "Tez" powinien brzmieć: "Prawo zarządzania przedsiębiorstwem załoga wykonuje bezpośrednio i pośrednio". Odpowiednio zmienić pkt 2 i 3.
2. W pkt 4 należy odrzucić rozwiązanie warunkowe.
3. W pkt 6 odrzucić wariant a/ i b/ a przyjąć wariant c/ i d/.

4. W pkt 11 przyjąć wariant b/.
5. W pkt 13 odrzucić warianty a/ i b/.
6. Pkt 15 sformułować inaczej. Np. tak: Rada załogi jest głównym organem zarządzającym przedsiębiorstwem a dyrektor przedsiębiorstwa jest organem wykonawczym Rady. Przy tym ustawieniu Rady niewłaściwe jest stwierdzenie, że "Rada ma prawo występowania z inicjatywą, zgłaszania wniosków i uwag dyrektorowi. Rada wydaje dyrektorowi polecenia".
7. W związku z tym trzeba zupełnie inaczej sformułować pkt 16, który powinien zawierać wyszczególnienie spraw wchodzących w zakres zarządzania przedsiębiorstwem przez Radę. Rada występuje w tych sprawach z inicjatywą a nie czeka na zapytania dyrektora.
8. Punkt 17 należy sformułować bardziej szczegółowo. M.in. należy stwierdzić, że Rada ustala i uchwała plan wieloletni i roczny przedsiębiorstwa, a w ramach tego planu ustala program produkcji i sprzedaży oraz metody produkcji. Z przedstawionych w tym punkcie wariantów należy wybrać wariant d/ z pewną zmianą: "Rada załogi powołuje dyrektora w drodze konkursu i Rada załogi odwołuje dyrektora w trybie przez siebie ustalonym. W tym punkcie należy też przyjąć warianty e/ i f/.
9. W punkcie 20 odrzucić propozycję warunkową.
10. Punkt 22 należy rozszerzyć przewidując możliwość organizowania się rad załogi poszczególnych przedsiębiorstw w porozumienia regionalne i branżowe aż do szczebla krajowego.
11. W punkcie 28 odrzucić propozycję wariantową.

W-wa, 11.05.81.

opr. doc. dr Stefan Kurowski

Lista Ośrodków Prac Społeczno-Zawodowych /Badań Społecznych/ obecnych na spotkaniu w Warszawie w dniu 25 kwietnia 1981 r.

- | | kontakty |
|---|--|
| 1. MKR Głogów
Głogów-Zukowice, Huta Miedzi
"Głogów" tel. 36-683
tlx 0782666 | Kazimierz Urban |
| 2. MKZ Gdańsk
ul. Grunwaldzka 103
tlx 0512833 | Antoni Wrege
tel. 41-11-11 w. 47 |
| 3. MKZ Gorzów Wlkp.
ul. Kraj. Rady Narodowej 31
tel. 249-08, 248-97
tlx 044546 | Krystyna Monach |
| 4. MKR Katowice
ul. Stalmacha 17
tel. 514-645 | Górnolaski OPSZ
dr Jędrzej Krakowski
KZ NSZZ "Solidarność"
Akademia Ekonomiczna,
Katowice, ul. 1 Maja 50
tel. 598-421, 590-381
dr Maciej Miszewski |
| 5. MKZ Małopolska/Kraków/
Al. Krasińskiego 11B
tel. 260-43

Nowa Huta-Kombinat
tel. 497-97 | dr Tadeusz Syryjczyk
tel. dom. 364-27
Anna Szwek
Krzysztof Górlich
Jan Ciesielski |
| 6. MKZ Lublin
ul. Królewska 1/3
tel. 230-36, 272-15 | dr Nina Kraśko
Sławomir Kozłowski
tel. dom. 549-14 |
| 7. MKZ Łódź
ul. Sienkiewicza 63
tel. 670-52, 340-62 | Piotr Oleś
tel. dom. 896-05
Jerzy Stempel |
| 8. MKZ Mazowsze/Warszawa/ | kier. Antoni Macierewicz
sekcja socjologiczna -
Bogdan Ofierski
tel. dom. 23-38-77 |
| 9. MKZ Poznań
ul. Zwierzyniecka 15
tel. 424-18 | Jacek Stachowski
tel. dom. 790-407 |

- | | |
|---|--|
| 10. MKZ Rzeszów
Pl. Zwycięstwa 4
tel. 385-81
tlx 0633320 | Jan Musiał |
| 11. MKR Szczecin
ul. Małopolska 17
tel. 440-01 w. 295 | Bogdan Jankowski
Małgorzata Matysiak
Przemysław Filipowisk |
| 12. MKZ Słupsk
ul. Łukasiewicza 1
tel. 74-48 | Alicja Kulaska
tel. dom. 28-95
Tadeusz Ciemnoczołowski |
| 13. MKZ Toruń
ul. Bydgoska 8
tel. 23-677
tlx 055301 | Lena Kuczyńska
Zbigniew Karpus
Jan Szwechowicz |
| 14. MKZ Wrocław
ul. Mazowiecka 17
tel. 44-53-60
333-20 /sekr./ | Kazimierz Pieprz
tel. dom. 22-88-84
Aleksander Labuda
tel. dom. 56-72-61

sekr. OBS Teresa Janasz
tel. dom. 61-89-51
praca 40-23-14 |

Lista pracowników OPSZ przy KKP w Warszawie

- | | |
|---------------------------------------|--|
| zespół płac i zatrudnienia: | dr Janina Walukowa, pr. 27-29-04
d. 31-08-76 |
| | dr Andrzej Topiński pr. 21-012 w. 336 |
| zespół warunków pracy: | dr Piotr Krasucki d. 24-99-33 |
| zespół cen, rynku i zaopatrzenia | Krzysztof Hagemejer pr. 21-22-41 w. 233 |
| zespoły gospodarcze: | Ryszard Bugaj pr. 28-70-97 |
| zespół kosztów utrzymania i świadczeń | społecznych: |
| | dr Helena Górska pr. 21-017 w. 939
d. 45-50-88
d. 41-73-40 |
| | Irena Wóycicka |
| zespoły prawne: | dr Jerzy Ciemniewski pr. 26-52-31 w. 182
d. 10-56-19 |
| zespół spraw kultury i obyczaju: | dr Jan Strzelecki d. 39-88-31 |
| zespół spraw związkowych: | dr Jacek Kurczewski d. 21-25-44 |
| zespół historii ruchu zawodowego: | dr Joanna Kurczewska d. 21-25-44
Zdzisław Szpakowski pr. 27-98-67 |

WOLNE ZAMIAZKI

„SOLIDARNOŚĆ” a KOŚCIOŁ

W działalności związku zawodowego „Solidarność” dostrzegamy nurt chrześcijański; czy to przez obecność symboli religijnych w lokalach związku, czy przez treści religijne w wydawnictwach związkowych, czy wreszcie przez udział członków związku w obrzędach religijnych. Obecność Kościoła zaznaczyła się już na samym początku, podczas sierpnia 1980, kiedy niezależnie, samorządne związki zawodowe były niecierpliwym, ale jeszcze niespełnionym pragnieniem strajkujących w Stoczniach. Kapłani pojawili się tuż z duszpasterską posługą, aby wesprzeć lud, by razem stanowić uniwersalną wspólnotę, która stała się Kościołem, wyszukującym wokół Krzyża.

Krzyż nie może stać się znakiem poróżnienia, pogardy, nietolerancji i zawsze, i wszędzie jest znakiem pojednania. Niechaj nie będą urażeni obecni w „Solidarności” ludzie innej wiary niż chrześcijaństwo, niechaj nadal pozostać marksistami, komunistami, ateistami, niech nie zmieniają zbyt łatwo swoich poglądów, skoro są o nich wewnętrznie przekonani. Dobrze, że są z nami, bo „Solidarność” musi pozostać związkiem dla wszystkich. Krzyż nie powinien nas dzielić. Krzyż ramieniem pionowym prowadzi tych, którzy pragną, ku Nieśkończoności. Ramieniem zaś horyzontalnym obejmuje wszystkich. Malraux pisał: „Ukrzyżowanie to również braterstwo”. To, co dokonywane jest w perspektywie Boga nie traci znaczenia w perspektywie człowieka.

W cieniu Krzyża jest miejsce dla wszystkich i nikt nie powinien czuć się poniżony. Kościół w swoich niełatwych dziejach zawsze był obrońcą praw człowieka. Historia ludzkości nie ukrywa sojuszu ołtarza z tronem czy ckrasów demoralizacji duchowieństwa. Od czasów wyjęcia z katakumb, od panowania cesarza Konstantyna do wieku dwudziestego, Kościół nie był wolny od nacisków i manipulacji władzy świeckiej, nigdy jednak nie wysekił się człowiekiem, nie porzucił służby człowiekowi nigdy nie przestał bronić uciśnionych, wspomagać ubogich, leczących chorych, oświecać małuczkie i upominąć możnych. Wiemy, że gniew sierpniowy nie był aktem ślepej nienawiści, nie było żądy krwi i niszczenia, ale zaważąd rozlegało się powołanie woła nie o przywrócenie godności człowiekowi pracującemu. Było to więc, jakby sakralnym aktem wyrzeczenia, czy podwyższenia Krzyża - symbolu ciału. W perspektywie Krzyża, w Stoczni, odrodziła się mocna idea solidarności ludzi umęczonych pracą.

Wielu dzisiejszych członków, sympatyków, wreszcie obserwatorów „Solidarności”. Szkolili się w różnych kursach, seminarzach, zjazdach i wieloosobowych uniwersytetach, ideologicznie, „filozoficznie” i politycznie, upatruli w tym dla nich dziwnym zjawisku anachronizm, klarykalizm w ogóle ciennogrod, a nie protest i pragnienie wolności.

Nie obawiajcie się! Nie będzie „Solidarności” zawodową organizacją katolików, ani chładek miazkiem pracującym na wzór zachodnio-europejskich przybudek.

Tam w Stoczniach stawia się nowe - urzeczywistniała się wielka katecheta Jana Pawła II z czerwca r. 1979.

Szybkość w jaką słowa Jana Pawła II zaczęły owocować w naszych dziejach przekonuje, że jak realnych wpływały przesłanki i jak głęboko były zakorzenione w doświadczeniach naszego narodu.

Różne były zabiegi, by oświeceni nauką papieskie nam zatrząść, pamiętamy manipulacje telewizji, nierzetelność prasy.

Na fali odnowy mamy w kinach film „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” jako żywe świadectwo ówczesnej polityki - ta wyklęrowana propagandówka więcej ukrywa, niż pokazuje, jakże inaczej wypada w porównaniu film Trzasa-Rastawieckiego „Piełgrzym” wyświetlany w ubiegłym roku w kościołach, który jakby zbudowany z wielkiej katechazy papieskiej.

Właśnie nad tym nauczaniem papieskim z czerwca 1979 r. powinniśmy się zastanowić, zrozumiemy wtedy znaczenie tego żywego czystego nurtu, który współtworzy nasz związek. W przemówieniu do Episkopatu Polski 5.VI.1979, na Jasnej Górze, Papież wypowiedział te ważne słowa: „... Państwo nie jest tylko władzą człowieka - ma pomagać i służyć człowiekowi; winno być wyrazem pełnej suwerenności narodu, a nie suwerenności własnej struktury w stosunku do narodu. Właśnie w stosunku do narodu polskiego, z uwagi na jego tysiącletnie i współczesne - wyjątkowe powiązanie z Kościołem, ten ostatni aspekt nabiera szczególnego znaczenia...”

Właśnie przeciw temu władztwu struktur państwowych, ówjej suwerenności struktur państwowych w stosunku do narodu wylała się fala strajków i nadal trwa powołanie oczekiwania służebności państwa wobec narodu. Inne znów głosne wołania o poszanowanie tradycji chrześcijańskiej i wiary ojców naszych są jakby urzeczywistnieniem słów homilii z placu Zwycięstwa /2 czerwca 1979 Warszawa/ „... Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa... I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dzieł człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dzieł człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dzieł Polski - przede wszystkim jako dzieł ludzi którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię...”

Nasz naród dotkliwie doświadczył w dawnej i nowszej historii gwałtu różnych imperializmów, dlatego wraz z Papieżem, który jest jednym z nas, jesteśmy głęboko przekonani o słuszności słów z Oświeceniem:

“... Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci...”

Godności pracy ludzkiej poświęcił Jan Paweł II wiele uwagi, zarówno w przemówieniu do pielgrzymów z Górnego Śląska /Jasna Góra 6 czerwca/ „... Praca jest podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi. Dla człowieka posiada ona nie tylko znaczenia techniczne, ale także znaczenie etyczne. O tyle tylko można powiedzieć, że człowiek przez pracę czyni sobie ziemię „poddaną” o ile człowiek sam przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi, a także panem, a nie niewolnikiem p r a c y...”

A w kazaniu w Opactwie Mogilskim niedaleko Nowej Huty /9 czerwca/ Ojciec św. przypomniał „Chrystus nie zgodzi się nigdy z tym, aby człowiek był uznawany - albo, aby siebie sa-

mego uznawał za narzędzie produkcji; aby tylko według tego człowieka był oceniany, mierzony, wartościowany. Chrystus nigdy się z tym nie zgodzi. Dlatego położył się na tym swoim krzyżu, jak gdyby na wielkim progu duchowych dzieł człowieka, aby sprzeciwić się jakiegokolwiek degradacji człowieka. Również gdyby to była degradacja przez pracę”.

W trudnym okresie rodzenia się związku oparcie w Kościele dało się w przetrwaniu. Było wyraźne poparcie Prymasa i Episkopatu oraz pomoc mądrych ekspertów. Nieprzychylna związkowi, z supełnie innych powodów, propaganda laicka poza granicami kraju rozpowszechnia wiadomości o „piętej kolumnie katolickiej” w związkach „Solidarności” pojawiają się też zarzuty o kuratelę Watykanu, tak jakby były to wrogie wpływy obcych agencji o wyraźnych celach politycznych.

Jaka jest więc ta kuratela?

Papież Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris” jasno potwierdził prawo pracowników do swobodnego zrzeszania się w celu obrony swoich praw, poucza o tym Kościół w licznych dokumentach następujących papieży oraz Sobór Watykański II. Na spotkaniu z przedstawicielami „Solidarności” w czwartek 15 stycznia 1981 r. w Watykanie Ojciec św. powiedział: „... Jest rzeczą oczywistą, że ludzie wykonujący określoną pracę mają prawo do samorządowego zrzeszania się, właśnie z tytułu tej pracy, celem zabezpieczenia wszystkich dóbr, którym praca ta ma służyć. Chodzi tu o jedno z podstawowych praw osoby; o prawo człowieka, jako właściciela podmiotu pracy, który czyni sobie ziemię „poddaną” według słów biblijnych/ właśnie przez tę pracę chce równocześnie służyć w ramach pracy i w związku z pracą człowiekowi na tej ziemi; stawia się p r a c a d z i e l u d z k i e i c o r a z b a r d z i e j l u d z k i e”.

Człowiek współczesny należy równocześnie do wielu wspólnot o różnym zakresie i hierarchii znaczenia. Niektóre wspólnoty są nam dane inne sam wybiera. Człowiek przychodzi na świat w rodzinie, narodzie, Kościele, dorastając przynależność do Kościoła jeszcze raz potwierdza wyborom, wglądnie odchodzi.

Przystając do wielkiej organizacji pracowniczej jaką jest „Solidarność” nie potrzebuje tym razem wypierać się, albo wtydylnie przemilczeć - może być chrześcijańskim obok tysięcy innych współtowarzyszów pracy, wszak chrześcijański ośrodek pracy głęboko jest przepełniony solidarnością, co wynika z natury miłości bliźniego”.

I jeszcze raz słowa Papieża do „Solidarności”: „Wysiłek jesiennych dni nie był przeciw nikomu skierowany, ten ogromny wysiłek jaki w naszym ciągu stoi przed nami, nie jest skierowany „przeciwko” - jest skierowany wyłącznie „ku” wspólnemu dobru. To prawo, co więcej, obowiązek podejmowania takiego wysiłku posiada każde społeczeństwo, każdy naród. Jest to prawo potwierdzone całym kodeksem życia międzynarodowego...”

Z cytowanych tekstów papieskich wyraźnie wynika, że Jego wypowiedzi i orędziownictwo jest nie tylko sonetyntem w poszukiwaniu wiary i oświecenia; wpływa też na politycznych ambicji Kościoła, ale z całego posłannictwa Kościoła, z samej jego istoty. Pamiętajcie, że nie ma imperializmu Kościoła. Jest tylko służba. Jest tylko śmierć Chrystusa na Kalwarij. Jest tylko działanie Ducha Świętego, jako owoc tej śmierci, który trwa z ludzkością całą” aż do skończenia świata /Mt 28,20/”

Pamiętajcie o tym przesłaniu tworząc nowe fundamenty „Solidarności”.

Jacek Michalik

29 stycznia 1981 r.

SOLIDARNOŚĆ
Z GDANISKIEM

*

Miejsce zbrodni 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

APRIL

W kwietniu, miesiąc pamięci narodowej, mija 40 rocznica wyznaczenia śmierci oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego w Katyniu. Wiosną 1940 r. z rąk NKWD zginęła cała polska oficeratura. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

Kwiecień 1940 rok

Niechajcie ten apel w swoim domu -
podajcie dalej do wiadomości.

CZARNA KSIĘGA
CENZURY PRL
o zbrodni katyńskiej

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

WSTĘP

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r. W tym roku 41 rocznica mordów katyńskich - 1940 r.

Komunikat Głównego Komitetu Banku Leków z siedzibą w Gdańsku dla służby zdrowia przesyłanej w NSZZ "Solidarność".

1. Kongres Polonii Amerykańskiej podjął się zorganizowania Banku Leków "Na ratunek". Lek ten będzie przekazywany nieodpłatnie chorym. Roczny fundusz banku przewidziano na ok. 1,5 mln dolarów. Lek będzie zdeponowany w Centralnej Składnicy Zaostrzenia Farmaceutycznego "Cefarm" w Warszawie, przy ul. Skierniewickiej 16/20.

2. Lek z Banku Leków jako uzupełnienie importu indywidualnego Ministerstwa Zdrowia, są przewidziane wyłącznie dla chorych leczonych w szpitalu lub dla podtrzymania leczenia szpitalnego. Aktualna lista tych leków do celowo obejmująca 55 pozycji.

3. Wniosek o doprowadzenie z banku danego leku wystawia lekarz leczący na dotychczas obowiązujących formularzach w dwóch egzemplarzach, które muszą być potwierdzone przez komisję zakładową "Solidarności" w danej placówce leczniczej. Jeden z nich przesyłany jest dotychczas obowiązującym trybem do akceptacji specjalisty wojewódzkiego, a dalej do CSZF w Warszawie/za pośrednictwem miejscowego "Cefarmu".

4. Pozostały egzemplarz komisja zakładowa przesyła do Komitetu Społecznego w Warszawie: Komisja Zakładowa "Solidarność" na ręce p. Krystyny Jastrzębskiej - "Cefarm", ul. Skierniewicka 16/20. Lek zostanie przesłany do szpitala dotychczas obowiązującą drogą.

5. Polonia kanadyjska zorganizowała dodatkowo Karetkę Pogotowia Farmaceutycznego o miesięcznym funduszu ok. 5000 dolarów. W ramach tej karetki będą sprawowane w trybie pilnym leki dla chorych leczonych w szpitalu. Lekarz leczący, zawiadamiając lek, wystawia wniosek podlegający jak dotychczas akceptacji specjalisty wojew. /Komisja Zakładowa nie potwierdza tego typu wniosku. Wniosek zostaje wysłany dotychczas obowiązującym trybem. W sytuacji braku możliwości importu przez Min. Zdrowia, wniosek ten kierowany jest do Komitetu Społecznego w Warszawie, który po rozpoznaniu sprawy zawiadamia o potrzebie wprowadzenia leku Komitet Główny w Gdańsku. Komitet Główny nadaje telegram do Kanady.

6. Wszelkie kontakty zagraniczne w sprawach dotyczących sprawozdawczości i organizacji Banku Leków "Na ratunek" oraz Karetki Pogotowia Farmaceutycznego prowadzi Komitet Główny w Gdańsku /tel. 41-11-11, w.88/.

Polonijny Bank Leków "Na ratunek"

KATYŃ

MKZ NSZZ

BIAŁYSTOK



BIULETYN INFORMACYJNY NR 23 - 5.V. 1981

SPRAWA ZBIGNIEWA SIMONIUKA

Zaginienie Zbigniewa Simonuika, pracownika Fabryki Przyrządów i Uchwytów w dniu 13.01 i jego odnalezienie się w dniu 16.04, w stanie wymagającym energicznej interwencji lekarskiej wywołało zrozumiałe zainteresowanie i poruszenie opinii publicznej. Było to kolejne ogniwo w łańcuchu zdarzeń o niewyjaśnionej genezie noszących znamiona zorganizowanej represji lub ukarowanej prowokacji — nie potrafimy dziś jeszcze tego wyłusnąć — a skierowanych przeciwko członkom naszego związku.

Pod koniec ubiegłego roku zaginął działacz związkowy z Choroszczy, Krzysztof Zagłowski — do dzisiaj nie odnalazł, w styczniu nie udało się do dziś sprawę podpałli na ulicy Zbigniewa Simonuika, w końcu marca, w czasie trwania gotowości strażkowej, doprowadono mieszkającego w Choroszczy z MKZ mecenas Kazimierza Niemotko i ówczesnego przewodniczącego MKZ-tu Feliksa Golebiewskiego.

W ostatnią sprawę Simonuika, podobnie jak i w sprawy poprzednie, związek nasz, a w tego imieniu MKZ, zaangażował się w pełny sposób. Serwowała, wywołując wiele sprzecznych opinii i komentarzy, musi zostać wyrażona w sposób jednoznaczny i obiektywny. Wymaga tego interes naszego związku. Stanowisko także reprezentowała również specjalna Komisja KKP z Marianem Jurczakiem (Szczecin) na czele, której osławienie drukujemy w innym miejscu. Odmienne nadekresło do tej sprawy stało się bezpośrednim motywem złożenia rezygnacji z funkcji przewodniczącego MKZ przez Feliksa Golebiewskiego — mówi o tym drukowany w tym numerze jego list i oświadczenie Prezydium MKZ.

Sprawa zaginięcia Z. Simonuika zapisała się w ostatnich dniach dwukrotnie na widoku władz naszego związku. Omawiano ją na Prezydium KKP w dniu 21.04, i na posiedzeniu KKP w dniu 23.04. W obydwiu głośniejsze oddziaływanie na przyjazd kolejnej Komisji powołanej przez KKP, która ma kontrolować przebieg postępowania wyjaśniającego.

Drukujemy pełną tekst zeznania Zbigniewa Simonuika złożył w dniu 17.04, przed prokuratorem wojewódzkim w obecności przedstawicieli naszego związku. Do sprawy tej, w miarę postępów wyników śledztwa, jeszcze wrócimy.

TRZECI ZEZNANIA

„Zostałem uwięziony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, pouczony o prawie i że mogę nie udzielać odpowiedzi na pytania, które będą mnie obciążały.

Dnia 12.04, byłem na meczu, miałem pierwszy mecz o godzinie 13 w Białymstoku. Mecz ten odbył się jako mecz główny. Następnie siedziałem drugi mecz jako sędzia liniowy. O godzinie 18 na skończonych meczach drugi sędzia podwoił mi swoje samochodem, był to Michał Golebiewski — wyszedł mi nie koło kościoła św. Rocha, skąd udam się na przystanek „5” przy ul. Lipowej. Później przyjechałem do domu około godz. 18.30.

Wydawało mi się, że w domu zastałem kartkę z wiadomością „Jestem u Gieni”. Była to kartka napisana przez Jone. Z uwagi na to, że byłem głodny, podszedłem sobie do lodówki i wtedy wchodziła żona bez dziecka, powiedziała mi, że idę z nią do Gieni. Odpoowiadałem, że tylko zjem i pójdziemy razem.

Później razem do Genowefy Kalszewskiej na skrzyżowanie ulic Poznańskiej i Dąbrowskiej. Był mi krótko, około 15 minut, wróciłem do domu. Była to godzina około 19.30, obudziłem się około 20.30, żona i dziecko. Wierzę, że nie wychodziłem. Następnego dnia wstałem około godziny 7.30, żona wstała wraz ze mną, gdyś się do pracy na godzinie 8. Pojechałem do biura, koniunktury, wróciłem do domu, ubrałem dziecko,

odprowadziłem go do przedszkola. W przedszkolu oddałem dziecko, onaciłem za pobyt dziecka w przedszkolu, pieniądze przywiecia kasjerka, była to kwota 380 zł. Poszedłem jeszcze do dyrektorki przedszkola i zapytałem, czy kwestionariusz, który posłałam, jest aktualny na rok przyszły przywiecia dziecka do przedszkola. Okazało się, że jest dobry, poszedłem podstemplować go do siebie do pracy — prosiłem z przedszkola wrócić do domu niosąc rowerka dziecka i sanki, które pozostawały od zimy w przedszkolu.

W domu zjadłem śniadanie i udam się do fabryki celem podstemplowania kwestionariusza przywiecia dziecka do przedszkola. Zaszedłem również do Komisji Zakładowej „Solidarność”, rozmawiałem z przewodniczącym Marczykiem, Marczykowski pokazywał skaner, który nawiązałem do Prokuratury Generalnej, skaner dot. treści wystawiania prok. Winnickiego w zakładzie pracy. Przewodniczący Marczyk powiedział mi, że bardzo dobrze, należy tylko orzeczenie to na maszynę i złożyć u nich, oni potwierdzą to jako Komisja Zakładowa i złożyć nadolę.

Następnie należałem do Prokuratury, ponieważ byłem umówiony z prok. Rakiem na godz. 8, a była już godz. ok. 10.30. W Prokuraturze zapoznałem się z materiałami zebrałymi w śledztwie. Z prokuratury wyszedłem ok. godz. 13.10, po czym udam się do MKZ do swego biura. Tam oddałem tej cennie, pozostała mi z 1000 zł, z którego onaciłem za przedszkole. Żona dała mi na obiad 50 zł. Przy ul. Warszawskiej zjadłem takówkę, która przyjechała do domu. Około godz. 13.40 przyjechałem do domu kanark, w tym czasie zaparkowałem się woda na herbatę i o godz. 13.55 biegałem podłogiem do zakładu pracy.

Z domu zabrałem ze sobą: dwie kanarki, herbatę w termosie. Termos miał podstawa koloru czarnego, obudowę plastikową koloru pomarańczowego, korek zakręcony koloru białego, nakleisto w dwóch miejscach, który osobiście osobiście przezroczystym przelocem. Kuberka od termosu nie było, zniszczył się wcześniej. Zabrałem również ze sobą „Gazetę Wpółczesną” i „Trybunę Ludu”. również zeszyt, bowiem sądziłem, że jest to zeszyt od jęz. polskiego. Był to zeszyt 100-kartkowy, w zielonych okładkach plastikowych, na zeszytach tym napisane było moje imię i nazwisko. Poza tym wziąłem kopertę szarą — wielkości zeszytu, a w kopercie tej były dwa sprawozdania z meczu piłki nożnej, komunikat GZPN i delegacja. Nie przypomniałem sobie, czy zabrałem jakieś inne papiery, być może było coś jeszcze włożone do zeszytu. Wszystkie te rzeczy włożyłem do torby plastikowej koloru białego z rączkami koloru czarnego, na torbie był jakiś napis, wydawało mi się, CZRS.

Pobiegłem do pracy. Na stanowisku pracy byłem o godz. 14.06. Do pracy ubrałem się w dżinsy koloru niebieskiego, adidasy — budy koloru białe-granatowego, koszula bezowa w motyle brązowe, sweter jasnobrązowy z dużymi rekawami, kamizelka dżinsowa koloru niebieskiego, kurtka srebrna — prostuje: nie pamiętam, w jaka kurtkę się ubrałem, (w tym miejscu dopuszczono do przesłuchania Jana Bogdanowicza — członka Komisji Zakładowej). W pracy rozbrałem się z rzeczy osobistych, zostawiając je w szatni, przebrałem się w ubranie robocze.

Z pracy nigdzie nie wychodziłem. Pracę zakończyłem o godz. 22 jednak sprzątnięcie maszyny zajęło mi 30 minut, z hali wyszedłem o godz. 22.20, poszedłem do szatni, złożyłem ubranie robocze, poszedłem do umywalki, wykąpałem się, w trakcie kąpeli przyszedł jeszcze jeden szatniowy — Tadeusz Sobolewski, rozmawialiśmy z nim na temat fużelowej klasówki z języka polskiego. Sobolewski wyszedł wcześniej, ja po kąpeli ubrałem się i wychodziłem z szatni przekazałem klucze, który przekazała mi szatniarka, klucze zostawiłem jakiemś pracownikowi, który wyszedł do szatni, nazwisko jego nie pamiętam. Przypomniałem sobie, że ok. godz. 18

przyszedł na moje stanowisko pracy kolega Miroslaw Paczowski i przywiózł miła książkę do jęz. polskiego, którą mu wcześniej pożyczyłem. Przedmiotowa książka pożyczona Paczowskiemu w dniu 13.01, przed północą do zakładu, spotkałem go przed swoim domem, była godz. ok. 9.30.

Udałem się na wartownię, na wartownię nikogo nie było, zapukałem w okienko, gdzie siedział strażnik, wyszedł jeden strażnik znany mi z widzenia i otworzył mi bramę wyjściową. Brama była zamknięta na klucz. Z fabryki wyszedłem ok. godz. 23.20, udam się prosto do domu trasą, która zawsze wracam do domu, tzn. ulicą Ryśka do ul. Kraszewskiego, ulicę Kraszewskiego przekroczyłem na wysokości Zakładu Inwalidów Niewidomych, przeszedłem koło portierni tegoż zakładu, ścieżką wydeptaną przez „sadek” szedłem. W połowie drogi zauważyłem faktę osobnika w cywilu idącego z naprzeciwką w moim kierunku. Z uwagi na to, że oświetlenie było niezbyt dobre, mimo że świeciły księżyc, częściowo sadek był oświetlony przez uliczne lampy z ulicy Szczegolej, widziałem tylko ciemną sylwetkę zbliżającego się mężczyzny, wzrostu wysoki ok. 180 cm, dobrze zbudowany, masywny, w cywilnym ubraniu, szczegółów ubrania nie zauważyłem. Gdy zbliżył się do siebie na odległość 10-15 metrów, ja przyszedłem na inną równoległą dróżkę, zauważyłem, że mężczyzna ten również przyszedł na tę dróżkę. Wtedy ja się zatrzymałem, uważałem, że mężczyzna ten dziwnie się zachowywał. Ustawałem, że z tyłu za mną od ul. Szczegolej ktoś przez sadek idzie w moim kierunku szybkim krokiem, wtedy odwróciłem się i zauważyłem idącego mężczyznę. Wydawało mi się, że ten mężczyzna jest dość wysoki, podobnego wzrostu. Mężczyzna ten był ubrany w kurkę ortakionowa wydawała się koloru ciemnego i wydawało mi się, że mężczyzna ten był ubrany w golf. Był bez nakrycia głowy, podobnie jak pierwszy mężczyzna.

Wtedy przestraszyłem się, uważałem, że to normalnie bandycki napad, chciałem uciekać, tzn. wrócić w kierunku zakładu, od zakładu tych mężczyzn zauważyłem ok. 50 metrów. Dodałem, że mam na myśli Zakład Inwalidów. W ucieczce w kierunku zakładu przyszedł mi osobnik, który dał mi drogę stać przede mną. Nie pamiętam czy wolałem o ratunek, w każdym bądź razie osobnika tego, który zabiegł mi drogę, zafatutowałem torbę. Chciałem uderzyć go torbą ułożoną w prawej ręce, chciałem uderzyć go w głowę. Wtedy osobnik ten złapał mnie za uniesioną rękę prawą, jedną ręką zatkął mi usta i nos. Poczułem ostrą woń, dodając, że w ręku miał on wate lub ligninę — silnie przyklepał mi do twarzy, poczułem ostrą woń, tak jakby chloroform. Pracownikiem jako sanitariusz i znam ten zapach. Wtedy straciłem przytomność, wcześniej próbowałem się wyrwać i lewą ręką ściskać rękę z mojej twarzy. I teraz tamten osobnik był znacznie silniejszy ode mnie, trzymał mnie mocno przy sobie. Zatkął mi usta lewą ręką. Po kilkunastu sekundach straciłem przytomność. Nie czułem, żeby mężczyzna atakował mnie biał, kopali.

Nie mogę określić po jakim czasie odzyskałem przytomność, ale gdy ja odzyskałem poczułem, że siedzę oparty o jakąś ścianę. Ręce mam rozkrzyżowane i przywiązane do tej ściany, nogi miałem wyściągane prosto, związane razem. Stwierdziłem również, że mam związane oczy, w tej chwili cisnął mi bardzo mocno w tył głowy. Nie przez nią nie przeżywało. Usta miałem zaklepane plastrem, co sprawiło mi dodatkowy ból przy zrywaniu. Słyszałem jakiegoś głos, nie kojarzyłem ich z niczym konkretnym. Głosy te były niskie, tych słów nie pamiętam. Pamiętam, że pytało mnie, pytał mnie jeden głos przy samym uchu, który mi nakazywał „podnieść, podnieść”. Nie kojarzę sobie o podpisaniu czegoś choździ. Dodałem jeszcze raz, że oczy miałem związane. Na wzwanie „podnieść” odpowiadałem — „nie”, chociaż nie wiedziałem o co chodzi. Te nie były wówczas pełne, być może byłem wów-

cd na
s.504

SPRAWA ZBIGNIEWA SIMONIUKA

CIAĞ DALSZY ZE STR. 503

czas pod działaniem jakiegoś leku, czy narkotyku. Po kilkakrotnej mojej odpowiedzi — nie — poczułem, że jestem przypiękany w kilku miejscach. Najpierw na twarzy, sztyl, na rękach i rozchyłono mi kciuki i wówczas przypiękano mnie na brzuchu.

Za pierwszym razem na plecach nie czułem przypiękania. Czuję, że jakby mnie wkładano panierosa w ciasto — tak określiłem to przypiękanie. Usta cały czas miałem zaklejone plasterem, a oczy zawiązane. Zaczynam, że z uwagi na to, że usta miałem zaklejone zaprzeczam, że nie podpiszę kręcąc głową, z tym, że starałem się również wypowiedzieć to słowo mimo zaklejonych ust.

Nie wiem, czy to trwało długo, rozwłazano mi potem jedną rękę, trzymano ją wyciągniętą i poczułem ukłucie łączy w złączu ręki na wysokości łokcia od wewnętrznej strony. Sądziłem, że jest pewien rodzaj tortury, ale poczułem po tym ukłuciu, że robił mi się gorąco, rozchodziło się po całym ciele. Nie wiem, czy na długo znowu straciłem przytomność. Pamiętam, jakoś inny fragment torturowała mnie to, że znowu zadawano mi pytania, „przypnij się!”, znowu nie wiedziałem o jakie przypiękanie chodzi, do czego? Wtedy odwiązano mi ręce, nastawiono mi coś na udo, silnie przebiłająca cały tułów do przodu zanurzono głowę do jakiegoś naczynia z wodą. W każdym razie jak zanurzono mi głowę, to usta nie miałem zaklejone, bo wychylałem się z wody kiedy zanurzono mi głowę w naczynie.

Pamiętam, że przy tym silnie przytrzymało mnie dwóch osobników, bowiem próbowałem się oswobodzić. Naginiali oni mnie silnie tułów do przodu — dwie ręce oraz dwie ręce za tułów naginano — wyciągano moją głowę do wody. Gdy miałem głowę zanurzoną w kuble przebiekano mnie również na plecach, bo miałem tułów nachylony do przodu, koszułem miałem podciągniętą do góry. Zdało mi się, że wtedy straciłem przytomność, bo wtedy zachłysnąłem się wodą.

Trzeci raz gdy odzyskałem przytomność śledziłem znowu w normalnej pozycji, tak jak poprzednio z rozkazywanymi rękami, a oczy miałem zawiązane cały czas, nawet gdy wkładano mi głowę do naczynia z wodą. Usłyszałem otwieranie drzwi z naprzeciwka. Słyszałem kroki zbliżające się do mnie, zdarto mi plaster z moich ust i znowu żądano, żebym się przypięnął. Odpowiedziałem, że nie. Nie mówiono mi do czego mam się przypięnąć. Wtedy poczułem, że zakładano mi coś na szyję, tzn. sznur albo jakąś linkę. Nie wycofałem jakiejś grubości sznur, czy ta linka była. Zaczęło mi wesoło z tego sznurka czy linki na szyję z przodu, węzeł pod brodą. Sądziłem, że bardzo mocno, czułem, że się duszę, czułem, że tracę przytomność, jednak wtedy zwolniono naciśnięcie zostawiając linkę na szyi. Coś do mnie mówiono, ale nie pamiętam co, byłem w tym czasie oszołomiony, bowiem po zaciskaniu pęty łez nabiegła mi do twarzy.

Po zwolnieniu naciśnięcia mówiono coś do mnie, ale nie odbierałem znaczenia tych słów, również wtedy przypiękano mnie, czułem przypiękanie na talerz, na kciuki, kciuki łączy znowu w łączy, trzymał mi zawiązano, była to chyba prawa ręka, zaciśnięciem przytomność. Następnym momentem, w którym częściowo odzyskałem przytomność był ten, kiedy poczułem drganie jadącego samochodu po wyboistej drodze. Poczułem, że leżę na podłodze drewnianej w jakimś samochodzie, czy przez cały czas miałem zawiązane. Ręce miałem związane na brzuchu z przodu, nogi również miałem związane. Sądząc po tym, że rzucało mnie w tym samochodzie na tych wybojach, myślałem, że było tam dużo miejsca i mógłby to być samochód nysa.

W pewnym momencie samochód stanął, usłyszałem otwieranie drzwi tego samochodu, bez żadnego słowa osobnik jakiś usiadł mi na brzuchu okraciem i włożył mi butelkę — szklkę butelki w usta. Poczułem, że z butelki leje się płyn w smaku przypominającym wodkę czystą. Wódka wlewała mi się jednym ciągiem w usta, nie nadążałem lykac, więc wypływała mi po bokach ust, nie mogłem językiem zarywać otworu butelki, ponieważ szklka butelki była głęboko wsadzona w usta. Po odgłosach wnoszę, że wlewa mi całą zawartość butelki, bowiem nie słyszałem już bulgotania. Nie wiem czy straciłem przytomność, ale nie pamiętam jak mnie wcinowano z tego samochodu. Nie pamiętam również po jakim czasie odzyskałem przytomność, a gdy ją odzyskałem zobaczyłem, że leżę przy jakimś niskim murku wysokości ok. pół metra. Nie wiedziałem początkowo gdzie jestem, było ciemno. Operując się o ten murek zacząłem podnosić się z ziemi. Gdy wstałem na nogi usiadłem na tym murku i zacząłem się rozglądać chcąc stwierdzić, gdzie jestem.

Zobaczyłem, że tuż obok mnie jest bar „Plast” przy ul. Plasta. Zrozumiałem, że

mam bardzo blisko do domu. Bar „Plast” był oświetlony, na ulicach paliły się latarnie, moim zdaniem było już po północy, ok. godz. 3. Miałem zegarek, ale nie pamiętam, która jest godzina, nie byłem w stałym o tym myśleć. Postanowiłem udać się do domu, zataczając się, idąc przy płocie dotarłem do drzwi swojego domu. Usiadłem na ganku. Zaczęłem po kieszeniach szukać klucza, nie mogąc go znaleźć postanowiłem wejść przez zsyg do piwnicy. Zsyg jest nakryty klepką drewnianą obitą linoleum zielonym, jest wielkości ok. 0,5 m na 1 metr. Jest zagłębiony w ziemi na głębokość około 0,5 metra, następnie jest spad do piwnicy długości ok. 1 metra, nachylony pod kątem 30 stopni. Zsyg jest z zewnętrznej strony budynku. Węgiel wypielający piwnicę sęgał pod sam spad zsygu. Po węglu stoczyłem się do środka piwnicy.

Nie przypominam sobie jak wchodziłem do piwnicy — czy nogami czy głową naprzód. Klapa zamknięta się sama, bo jest na zawiasach. Nie wiem ile czasu tam przeleżałem na tym węglu. Pamiętam, że trzęsłem się z zimna, czy też z innego powodu. Nie pamiętam jak przeszedłem na strych, w każdym bądź razie znalazłem się na strychu. Sądząc, że do mieszkania nie wchodziłem, bowiem żona by mnie zatrzymała w domu.

Na strychu jak się obudziłem, miałem lepsze rozeznanie w sytuacji, widziałem, że jest dzień, jest widno, orientowałem się, że jestem u siebie w domu na strychu, bo poznałem strych, czułem, że bardzo mnie boli brzuch po lewej stronie. Takie bóle występowały u mnie zawsze, gdy nadużyłem alkoholu, co najmniej 200 gram. Nadłuszczyłem się w dole w kuchni i w pokoju ktoś się znajduje, nie słysząc żadnych odgłosów odważyłem się zejść na dół. Pragnę dodać, że przed zejściem ze strychu do domu bałem się, czy nie jest na mnie zorganizowana zasadzka np. milicyjna. Gdy nie usłyszałem żadnych odgłosów z dołu, odważyłem się zejść na dół i wziąłem tabletkę na ból brzucha, była to tabletki ter — prostuję, raphaholin, wziąłem ją jak zszedłem do kuchni.

Wszedłem do pokoju, na stole stojące w salaterce jabłka, wzięłem jedno i zacząłem jeść. Wtedy usłyszałem dobieganie się silne do drzwi wejściowych mojego domu. Przestrasiłem się i na czworakach z pokoju przez kuchnię poszedłem na strych. Szedłem na czworakach dlatego, gdyż nie chciałem być zauważony przez okno, obawiałem się, że to jest milicja, która chce mnie zabrać w nieokreślonym celu. Byłem bowiem w bliżej nieokreślonym stanie psychicznym.

Do dostania się na strych przykryłem się znieczuloną szmatką koloru różowego, leżącą na podłodze prawdopodobnie zasłaną. Następnym świadomie zarejestrowanym obrazem był moment w szpitalu, gdzie mnie rozbiłali. Początkowo nie zorientowałem się, że jestem w szpitalu. Chciałem widzieć dużo białych fartuchów, jednak sądząc po tym, że włożano mi ręce i nogi sądziłem, że to ci sami osobnicy, którzy mnie przetrzymywali przez poprzednie dni.

Gdy wszedłem do domu przez zsyg, nie pamiętam, abym się przebił. Pamiętam, że po zejściu ze strychu do kuchni umyłem ręce, nie pamiętam czy myłem twarz.

Na pytanie, dlaczego gdy wróciłem nie otworzyła żona, odpowiadam, że byłem przekonany, że udało mi się uciec od przesładowców przypadkowo, pamiętając jak przez

mgłą poprzednie wydarzenia z przetrzymywania mnie, bałem się, że będą czekali na mnie w domu i gdy się pojawię powtórnie mnie zabią z sobą. Uważam, że moje postępowanie mogło być w jakimś miejscu nieracjonalne, bowiem będąc trzeźwym może inaczej bym postępował i myślał.

W tym tygodniu u teściowej nie byłem i nie miałem żadnego kontaktu, a w ubiegłym tygodniu wydała mi się, że również nie. Kiedy poprzednio wyszedłem ze szpitala, to brat żony pożyczył mi kurtkę koloru brązowego, orłionową, pochodzenia zagranicznego. Miałem też kurtkę siostriecia żony, była to kurtka gruba, pikowana, koloru zielonego. Powinna być ona u mnie w domu, w jakiej kurtce poszedłem do pracy 13.04, nie pamiętam. Wydała mi się, że jednak w srebrnej.

Zawsze noszę na ręce lewej pierścionek z białym szafirem — oczko przezroczyste. Ten sygnet był srebrny. Noszę go w środkowym palcu. Sygnet drugi, złoty 18-karatowy, próba szwedzka, kupilem go w Szwecji, wykonany metodą dmuchaną, nosiłem go zwykle na prawej ręce na serdecznym palcu, sygnet ten był bez oczka, jakiej wagi nie mogę podać. Stwierdziłem w szpitalu, że nie ma tych dwóch pierścionków w moim depozycie, co się z nimi stało tego nie wiem.

Wiem o tym, że w pracy, w dniu 13.04, miałem je, trzymałem je podczas pracy w szafce, a po pracy zakładałem je w powrotem. W żadnych innych okolicznościach ich nie zdejmuję. Wydała mi się, że z pracy te dwa pierścionki zabrałem, zakładając na palce, momentu tego nie pamiętam. Pytanie L. Biegalskiego: Czy na strychu, będąc, czy tam po raz drugi, w momencie nakrywania się, miał pan coś na rękach?

Odp.: Przypominam sobie, że miałem rekawiczki ciepłe, zamśwowe z wierzchu, od strony dłoni gładka skórka, mają pięć palców. Dodaje również, że założyłem te rekawiczki w momencie, gdy zszedłem do kuchni ze strychu po umyciu rąk, ponieważ miałem ręce zesztywniałe z zimna, żeby je rozgrzać ubrałem rekawiczki.

Pyt. L. Biegalskiego: Czy w dniu 13.04, był pan w okolicy ul. Ryskiej i Sienkiewicza ok. godz. 10.30?

Odp.: Tak, byłem, szedłem na przystanek autobusowy MPK przy ul. Sienkiewicza, bowiem stamtąd pojechałem autobusem na spotkanie z prok. Rakiem w Prokuraturze Wojewódzkiej.

Pyt.: Czy prosto od Marcuka poszedł pan do Prokuratury?

Odpowiedź: Tak.

Pyt. prok. W. Milewskiego: Kiedy był pan ostatnio w kinie i na jakim filmie?

Odp.: Było to dosyć dawno, a film miał tytuł „Lot nad kukulczym gniazdem”, było to w kinie „Północ”. Byłem również na filmie „Robotnicy” w połowie lutego w kinie „Studio”, ani w bieżącym, ani w poprzednim tygodniu w kinie nie byłem. W tym tygodniu na pewno nie byłem na żadnej poczcie. Nie pamiętam, czy jak wróciłem do domu w dniu 13.04, paliłem papierosa.

— Protokół osobiście odczytałem i jako zgodny z moją wolą podpisuję.

Podpis świadka (—) podpis nieczytelny Z. Simoniuka.

Obecni przy przesłuchaniu: Podpis nieczytelny: L. Biegalskiego i J. Bogdanowicza, Przesłuchał: podpis nieczytelny. W pieczęcie innej (o treści: wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej mgr Mieczysław Rak.

21048

ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ROGILAD

biuletyn informacyjny szkół wyższych i instytucji naukowych Łódź

nr 8

AMNISTIA MIĘDZYNARODOWA

Prześladowanie człowieka za przekonania jest w świetle ustaw konstytucyjnych, praw moral-

nych i całego doświadczenia cywilizacji europejskiej przestępstwem — tym cięższym zasz, gdy dopuszcza się go państwo i sądy powołane do obrony prawa. W takich wypadkach trzeba konsekwentnie przypominać zasadę znaną od czasów średniowiecznych, że władza, która

dopuszcza się przestępstw wobec obywateli dyskwalifikuje się jako władza legalna /tomistyczna teoria tyranii/. Zasada ta ma ogromne znaczenie dziś, w naszym kraju, gdy społeczeństwo polskie z uporem domaga się zaprzestania prześladowań politycznych, zaś władze PRL żądania te ignorują. Sądźmy, że w tej sytuacji warto przypomnieć zastaną dla obrony więźniów politycznych organizację Amnesty International.

Powstała ona w 1961 roku z inicjatywy kilkunastu osób, m.in. irlandzkiego prawnika Seana Mc Bride'a i angielskiego prawnika Petera Berensona. Obecnie zrzesza 300.000 członków w 120 krajach i jest laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Do jej osiągnięć należy m.in. ujawnienie światu po drobnych dochodzeniach zbrodni cesarza Bokassy, ekscesów studentów-chomełnistów w Iranie, 17.000 zaginionych w Argentynie i obozów internowania psychiatrycznego w ZSRR.

Z okazji pobytu pana Mc Bride'a w Paryżu i ukazania się we Francji jego książki "L'exigence de la liberté" /Wymaganie wolności/ dziennik "France-Soir" zamieścił obszerny wywiad z założycielem Amnesty International, którego fragmenty drukujemy poniżej:

Na pytanie, co skłoniło go do założenia tej organizacji, Mc Bride odpowiada:

"To długa historia. Cała moja przeszłość prowadziła mnie do tego. Przede wszystkim zaś dzieciństwo. Mój ojciec, przywódca irlandzkiego powstania przeciw Anglikom, został zastrzelony w 1916 roku, matka, którą nazywano irlandzką Joanną d'Arc, była przetrzymywana w więzieniu. Ja sam poznałem więzienie w wieku 14 lat, za udział w ruchu irlandzkich nacjonalistów. /.../ Po drugiej wojnie światowej zdawało mi się, jak wielu innym, że w świecie nastąpił prawie totalny upadek odpowiedzialności moralnej. Z kilkoma przyjaciółmi, jak Peter Berenson, prawnik pochodzenia angielskiego, stwierdziliśmy, że wiele tysięcy ludzi przebywa w więzieniach, sądzonych i skazanych nie za walkę z bronią w rękę, lecz za swe przekonania polityczne i religijne.

Claude Massot /dziennikarz prowadzący wywiad/ - Setki tysięcy ludzi znalazło się w tej sytuacji i większość z nich była po prostu "zapomniana". Świat kręcił się dalej nieświadom racji, dla których ci ludzie zostali uwięzieni.

S.M.B. - Chcieliśmy zwrócić na nich uwagę. Stąd powstanie Amnesty International w 1961 roku. Peter Berenson napisał wówczas wielki artykuł w "The Observer". Jego oddźwięk był poważny. Kilka tygodni później zorganizowaliśmy małe zgromadzenie piętnastu osób, składające się z Francuzów, Irlandczyków, Skandynawów, Niemców i Belgów. Wydarzenie to miało miejsce w małej kawiarni w Luksemburgu.

C.M. - Jakże były źródła waszych funduszy i wasze pierwsze udane akcje?

S.M.B. - Na początku nie mieliśmy grosza. Płaciliśmy za wszystko sami. Biuro Petera Berensona w Londynie i moje w Dublinie, gdzie byłem adwokatem, służyły jako punkty dowodzenia. Najpierw zorganizowaliśmy sekcję brytyjską, irlandzką, belgijską, w części flamandzkiej tego kraju. W tymże 1961 roku udałem się do Afryki Południowej, aby otrzymać uwolnienie więźniów politycznych ... tysięcy. Pierwsze kontakty z władzami Johannesburga nawiązałem dzięki szczęśliwemu przypadkowi, mianowicie mój ojciec utworzył niegdyś brygadę irlandzką, aby pomóc Boerom w walce z Anglikami. Dzięki więc swego rodzaju znajomości otrzymałem pierwsze zwycięstwo i uwolnienie 300 więźniów. Zrozumiałem, że rozmawiając twarzą z rządami można otrzymać pewne rezultaty. Moja druga misja zawiadła mnie do Czechosłowacji w sprawie kardynała Berana i innych uwięzionych księży. W Pradze najpierw mi odpowiedziano: "To nasze sprawy wewnętrzne, proszę się do nich nie wtrącać..." Odparłem na to, że kraj taki jak Czechosłowacja nie może być obojętny na los kardynała i pozostałych biskupów, ponieważ wiele tysięcy komunistów jest zamkniętych w więzieniach Portugalii i faszystowskiej Hiszpanii. Praga ustąpiła przed tym argumentem i uwolniła księży. Praktycznie zaś, jak to stwierdziłem, nikt już nie przypomniał sobie uwięzionych kapłanów. Zapomniano o nich.

Podobny fenomen istniał w Rosji sowieckiej. Po śmierci Stalina nastąpiła tam pewna liberalizacja reżimu, lecz kompletnie zapomniano o nieszczęśliwych, którzy onili w stalinowskich więzieniach. Od 1962 roku otrzymałem od rządu sowieckiego pewną liczbę

uwolnień. Usłyszałem tam myśli nadzwyczajne w tym czasie. Wielu przywódców mówiło mi: "Czyż ci ludzie są jeszcze w więzieniach, to niemożliwe!" Czy było to szczere? Wierzę, że tak. Nieco później podobny fenomen przeżyłem w Rumunii. Udało mi się tam uwolnić dwa tysiące osób za jednym zamachem. Było to w 1970 roku, jeśli wspomnienia moje są dokładne.

Ludzie śmieją się często z noworocznych kart pocztowych, z życzeń wysyłanych uwięzionym. Władze nigdy nie przekazują ich więźniom. Jestem tego pewien. Lecz kiedy napływa ich trzy lub cztery setki, zaczyna to tworzyć klimat niewygodny dla funkcjonariuszy i muszą się od nich uwolnić jak najprędzej. Listy te docierają więc w końcu, po przebyciu wszystkich stopni hierarchii, do samego ministra spraw wewnętrznych. Nie wyrzuca się ich nigdy. Minister musi zareagować i nie zapomina już zapomnianych.

C.M. - Jakże są źródła waszych informacji?

S.M.B. - Prasa. W naszej siedzibie w Londynie lub w różnych sekcjach narodowych czyta się bardzo uważnie prasę. Mamy dokumentalistów, którzy robią wycinki. Znajduje się w niej masa informacji o aresztowaniach i zbrodniach. Inne źródło: emigranci. Lecz dla nas oni są zawsze niepewni. Jeżeli opuścili swój kraj jest jasne, że nie wszystko idzie dobrze w ich ojczyźnie. Lecz czy nie przesadzają? Staramy się to sprawdzić wysyłając reprezentantów Amnesty International anonimowo lub otwarcie, aby otrzymać dokładne dane.

C.M. - Tortury. W swojej książce daje pan przerażającą listę krajów, w których stosuje się tortury.

S.M.B. - To potworne! To plaga, przeciw której trudno jest walczyć. Przez długi czas nie potrafiliśmy w Amnesty International dowieść, że tortury się upowszechniają. Reżim pułkowników greckich przekonał nas o tym. Sprawa tortur w Grecji znalazła się na wokandzie Rady Europejskiej. Po długim procesie przeprowadzonym przed Komisją Praw Człowieka Grecja musiała się wycofać z Rady Europejskiej. Zrozumieliśmy w tym czasie, że tortury są stosowane na całym świecie. Reżim faszystowski w Portugalii używał ich bardzo często, w Hiszpanii mniej, w inny zaś sposób kraje Wschodu. Tam więźniowie są maltretowani, lecz chodzi o tortury psychologiczne. Zamyka się ich w szpitalach psychiatrycznych, co - przypominam - jako jedni z pierwszych, wykryliśmy. Sprawa została przedłożona Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na początku przedstawiciele ZSRR kompletnie negowali fakty. Dziś jest to już mniej lub więcej przyjęte. W każdym razie nie próbują ich negować. /Nie tylko tortury psychologiczne, o torturach fizycznych stosowanych wobec członków grup helsińskich, Nikołaja Rudenki i pisarza Gellija Sniegiriewa, mówi Natalia Gorbaniowska, Puls nr 4/5, 1978 - przyp. tłum./

Torturuje się ludzi w krajach afrykańskich i w Ameryce Południowej, szczególnie w Argentynie i w Chile, punktem wyjścia dla tych metod była zaś Brazylia. Nie boję się powiedzieć, że Amerykanie bardzo często ośmielają się do stosowania tortur w niektórych krajach Ameryki Południowej.

C.M. - Jakże są aktualnie wielkie projekty Amnesty International?

S.M.B. - Jesteśmy zaangażowani w walkę o zniesienie kary śmierci. Sprawa fundamentalna. Dopóki rządy przyznają sobie prawo do odbierania życia komukolwiek, upoważnia to każdego do odbierania życia podobnym sobie istotom. Jeśli o mnie chodzi, wycofałem się ostatnio z Amnesty International i zajmuję się rozbrojeniem. Jestem prezydentem międzynarodowego biura pokoju w Genewie, obejmującego wszystkie nierządowe organizacje zajmujące się rozbrojeniem. Groźba trzeciej wojny ciąży nad nami straszliwie. Niebezpieczeństwo jest fantastyczne. Nagromadzenie i rozwój nowych broni nadzwyczajne. Za każdym razem, gdy jeden kraj jak Rosja lub Stany Zjednoczone, odkrywają nową broń, natychmiast drugi próbuje ją ulepszyć lub wynaleźć jeszcze lepszą. Konkurencja jest ogromna. Według mnie, jeśli wojna zostanie rozpętana, to nie z powodu sytuacji w Afganistanie, na Bliskim Wschodzie, lub gdzie indziej. Konflikt wybuchnie ponieważ pewnego dnia sztab rosyjski lub amerykański dowie się, że w kraju przeciwnym została odkryta nowa broń, na którą nie będzie miał odpowiedzi. Lepiej więc będzie nacisnąć guzik niż czekać. Innym niebezpieczeństwem, które będzie naglić do naciśnięcia guzika jest 30% przewaga zaskoczenia nad wrogiem. Coż za apokalipsa! Angielski minister obrony podał przed kilku dniami cyfry zdumiewające. W przypadku ataku przeciw Wielkiej Brytanii trzy osoby cywilne na cztery zginą w czasie kilku pierwszych godzin....

Po co starać się o wypuszczanie ludzi z więzień, jeśli potem pozwolą się oni pozabijać na wojnie?"

/France-Soir, 25.02.1981/

Z.K.

PRZASNYSKA

Pismo NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Oddział Zarządu Regionu Mazowsze
w Przasnyszu nr 1 z 3 maja 1981 rok

wyjscie z „bunkrów”

Barbara Henderszewska

Proszę o osobiste przybycie w dniu 25.IV.1981r. o godz. 17⁰⁰ do sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Przasnyszu /pok. nr 35/ w sprawie urzędowej. Niestawienie się w powyższym terminie może spowodować skutki wynikające z ustawy skarbowej. Pismo niniejsze, treść otrzymały 42 osoby, gdy dowiedziałem się, że Naczelnik organizuje spotkanie z ludźmi zajmującymi się nielegalnym handlem alkoholem, sądziłem, że to dowcip. O 0 rozmiarach tej działalności krąży legenda, które jak przypuszczam są w większości prawdziwe. Słowo „unkier” używane u nas nawiązuje do określonego miejsca, gdzie można zaopatrzyć się w alkohol o każdej porze dnia i nocy dotyczy wcale nie zakonspirowanych placówek tajnej gastronomii. Na ogół wazynny z okolicę orientują się gdzie się udać po „pół basza”, a tu i ówdzie można rozpić go na miejscu „zakanszając” kronkę chleba ze smalcem za jedno 20 zł lub rzadziej, dużoną odciepiną z kota. Koszt „połowoczki” utrzymuje się ostatnio na poziomie 350 zł a CZD /Cicho Zrzeszenie Bunkrowców – coś takiego funkcjonuje bez nazwy/ dba dobrze, aby stawki te były wszędzie wyrównane. Członkowie CZB żyją na marginesie społecznym /jest ich wg oficjalnych kartotek ok. 50 wg obiegowych kilka razy więcej/, a nasze przedsiębiorstwo i organy ścigania zajmują się nieprawie ich działalnością. W ub.r. ukarano ośmiu, podobno nawet przy wyrokach grzywnach, domiarach i tak handel ten opłaca się. Na jednej z ostatnich sesji MNJ jedna z radnych oświadczyła niektórym funkcjonariuszy MO o to, że korzystają z „bunkrowych” usług. Jeżeli tak jest istotnie, to nie potrzeba odpowiedzi na niektóre pytania, jakie nacuwają się przy tym temacie. Wprowadzenie alkoholu na kartki tylko w Przasnyszu może zmobilizować CZD do jeszcze wydajniejszej pracy. O Przypuszczam, że nie przyjdą, ale urzędowy papier robi swoje, poparty jeszcze groźbą kary pieniężnej. Zebranie otworzył Naczelnik Miasta, naprzeciw niego oraz przewodniczącego miejskiej „Solidarności” także dwóch funkcjonariuszy MO przy długich stołach 32 osoby, głównie kobiety. W głębi obok białego oca wielkie litery: „Naszym celem i obowiązkiem odpowiedzialna praca dla dobra narodu”. Sądząc, że hasło to było pozostałością z innej imprezy. „Spotkanie z Wami nie jest żadnym – oślinym, przekrzykiwojmą gwarą głosem mówi Naczelnik Miasta – nie zapadają tu wyroki. Nikt nie ponosi żadnego uszczerbku, ani materialnego, ani moralnego”. „Ale to sądy – panie naczelniku – próbuje ktoś po ciouu replikować, może zaproszony pomyłkowo/... Zwracam się do Waszych sumień, sumień tych, którzy prowadzą nielegalną sprzedaż alkoholu. Są tu matki, babki, których skroń pokrył siew złosa, nad grobem stojąco... Niech zdrzą tą ręką, która wydaje alkohol... Zastanówcie się, /nazmodziejkość/ głosu Naczelnika była oczywista/Jak się wyrwa ostatni groź dzieciom. Jeżeli nie przekonają słowa będą kary... Sięgnijmy do ostatecznych środków... Ładnie się mówi – wataje na to – „po-dejrzany” gość spotkania – pięknie słuchamy, że myśły wcinawoj... Zastanówcie się zarządzie i obywateliowie co się u was dzieje... Poszłem na gramy, na doka, gdzie to miarę dostatek na święta? Poszłem na rynek i po 200 zł płaciłem, a te 200 zł skąd mam wyjąć? Kradzież? Poszłem po węgla, to proszę pana bez głowy, ani przez ręce nie przaziem, do upadku. Róże kołnani sami od siebie, albo ręką, albo wyżej i dajcie do oporu – to my się podlegujemy”. Dalej dyskusji nie było. Następnego dnia ośmiu członków CZD odbyła zebranie. Naczelnika nie zapraszali, ani przewodniczącego Społecznego Komitetu Przeciwnik Alkoholowego. I ja tam nie byłem, i nie wiem

PAN o prasie związkowej

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
„Solidarność”
Komisja Zakładowa
Polska Akademia Nauk
w Toruniu

Toruń 5 maja 1981 r.

Redakcja „Wolnego Słowa”
Ul. Bydgoska 8
Toruń

W odpowiedzi na apel Redakcji, zamieszczony w nr 23 Serwisu Informacyjnego przedstawię opinię naszej Komisji Zakładowej na temat profilu i roli pisma związkowego oraz jego miejsca w strukturze organizacyjnej Związku:

1. Pismo powinno być adresowane do wszystkich związków regionu /toruń/, zarówno do robotnika niewykwalifikowanego jak i do pracownika naukowego/. Powinno dostarczać pełnej informacji o pracy regionalnych władz związkowych, omawiać działalność Komisji Zakładowych, a także informować o wydarzeniach dotyczących Związku w skali całego kraju. Pismo powinno stanowić forum krytyczno-dyskusyjne dla szerokiego rzesz związkowców w naszym regionie. Ze względu na masowość naszego Związku zakres tematyki poruszanej w piśmie związkowym musi być szeroki. Powinien on uwzględniać także problemy natury ogólnospołecznej i kulturalnej. W ten sposób pismo będzie mogło wypełnić, przynajmniej częściowo, lukę spowodowaną brakiem pisma społeczno-kulturalnego w naszym uniwersyteckim województwie.
2. Jeśli profil pisma, a także konieczność zachowania zasad demokracji wewnątrz związkowej wymagają istnienia mechanizmu kontroli społecznej nad pismem, nie mechanizmu niezależnego od władz wykonawczych Związku. Rolę taką spełniać może Rada Redakcyjna, złożona z delegatów Komisji Zakładowych. Rada ta w każdym wypadku nie może spełniać funkcji cenzury prawocynowej. Powinna dokonywać oceny pisma post factum, opierając się na opiniach członków Związku. W skrajnych wypadkach mogłaby wnioskować do Zarządu Regionu o odwołanie redaktora naczelnego. Sposób powoływania Rady oraz regulamin jej pracy powinien być opracowany przez komisję ekspertów, przedyskutowany w organizacjach Zakładowych i przedstawiony do zatwierdzenia Walnemu Zebraniu Delegatów Związku.
3. Zbliżając się wybory do władz regionalnych zobowiązują pismo związkowe do aktywnego uczestnictwa w kampanii wyborczej. Chcemy zapoznać się o sylwetkach kandydatów do władz Związku i ich poglądach. Interesują nas także ludzi, jakie podejmuje Prezydium MKZ-u i problemy, na jakie natrafia przed zbliżającymi się wyborami.
4. Pismo związkowe powinno być organem zapewniającym jawność pracy władz Związku. Konieczna jest zatem stała obecność przedstawicieli Redakcji na posiedzeniach Prezydium MKZ-u, który mógłby publikować na łamach pisma sprawozdania lub stenogramy z obrad. Dotychczasowa praktyka Prezydium MKZ-u dyskutowania większości spraw Związku we własnym, zamkniętym gronie jest wysoce nie-demokratyczna i jako taka nie będzie akceptowana przez związkowców.

W imieniu Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” w PAN w Toruniu
/-/ podpis nieczytelny
Romuald Tylanda
przewodniczący KZ

SERVIS
informacyjny
nr 31

Toruń 7.05.1981 r.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

SOLIDARNOSC PILSKA

PISMO NSZZ SOLIDARNOSC W PILE

Pila, dnia 12 maja 1981 r.

Rok 2 Nr 8 (14)

Uwagi do projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie szczególnych uprawnień oraz do projektu zarządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w sprawie gospodarowania funduszem aktywizacji zawodowej

1. Propozycja taktyki „Solidarności”
Wobec problemu zwolnień z pracy, przesunięć i przeszkalań:

Skala problemu — 1 mln. 200 tys. osób (wiedząc pesymistów) lub ok. 600 tys. (400 tys. w przemyśle, 200 — w budownictwie i w opłatach) przy 140 tys. wolnych miejsc pracy w marcu (nieoficjalne informacje z Ministerstwa PPISS)

Co robić?

A. PRZEDSIĘBIORSTWA:

— rozwiązać KSR-y, powołać Rady Pracownicze tylko bowiem Rady, mające ponad zakładowe (regionalne) powiązania i kontakty przez MKZ-y i branżowe komisje „Solidarności” będą mogły skutecznie podjąć akcję ratowania zakładów pracy. Obecnie tylko KSR-y mogą podjąć decyzję o produkcji ubocznej, przedstawieniu części załogi na usługi, przedstawieniu się na produkcję części zamiennych, szukaniu nowych kooperantów kanałami związkowymi itp. Tylko KSR-y będą mogły decydować czy zwalniać ludzi czy np. skrócić czas pracy, obniżyć wszystkie zarobki — ale uratować załogę. Nasze Rady Pracownicze — z zagwarantowanym udziałem w robotnikach — zrobią to wszystko lepiej niż KSR-y, chowanie głowy w piasek i wycofanie przed trudnymi wyborami nie uratuje ludzi przed zwolnieniami. Tylko nasza inicjatywa może ich uratować. Nie musimy się wchodzić w tę sprawę w kontakty z dyrekcjami; ratowanie zakładu to

także ich interes. Z inicjatywy dr Bałcerowicza, vice-prezesa PTE, którego zaprosiłem do współpracy w każdym wojewódzkim oddziale PTE powstanie grupa ekonomistów służących pomocą i radą w akcji ratowania zakładów. Wiele decyzji o likwidacji zakładów, czy demontażu technologicznym całych branż nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego. Nasze Rady Pracownicze będą mogły również nadzorować tzw. roboty interwencyjne dla zwalnianych z pracy (patrz projekt zarządzenia). Poczastowanie tej sprawy samą administracją pogorszy jeszcze i tak ciężkie położenie zwalnianych z pracy. Projekt zarządzenia o przesuwaniu i przeszkalanu pracowników zawiera szereg drastycznych zagrożeń (np. § II ust. 2) grożący natychmiastowym wypowiedzeniem w razie odmowy podjęcia innej (często gorszej) pracy; nie wystarczy tu wynagrodzanie przez KKP zmiany brzmienia tego (i innych §) konieczny jest stały nadzór naszych Rad Pracowniczych.

B. WŁADZE REGIONALNE „SOLIDARNOSCI”

— stworzyć, wspólnie z wojewodami, komisje nadzorujące przesuwania w skali regionu wymuszające organizowanie szkoleń z wyprzedzeniem czasowym, decydujące o charakterze tzw. robót interwencyjnych, koordynujące plany ratowania zakładów pracy w skali regionu. Podjąć inicjatywę związkowych agencji zatrudnienia — z codziennym serwisem informacji przez nasze telexy.

C. KKP:

— rozpocząć natychmiast negocjacje z Rządem na temat obu omawianych projektów

— zażądać od Rządu przeprowadzenia w skali całego kraju reorganizacji Urzędów Zatrudnienia; w swej obecnej strukturze nie podążają one nowym zadaniom organizowania, przeszkalań, przesunięć i doadania zawodowego.

— zażądać od Rządu zniesienia podziałów branżowych wszędzie tam gdzie podziały takie utrudniają ratowanie zakładów lub przemieszczanie pracowników (np. branżowe podporządkowanie hoteli robotniczych zastąpić podporządkowaniem Urzędem Zatrudnienia)

— wynagrodzić w Min. PPISS co tygodniowe wydawanie biuletynów regionalnych o wolnych miejscach pracy, o pracy wyjazdowej z danymi o noclegach i warunkach dojazdu. Zniżyć proponowany przez Ministerstwo podział na 5 regionów: są zbyt jednorodne pod względem typu przemysłu i ciężka sytuacja wystąpi w całym regionie równocześnie.

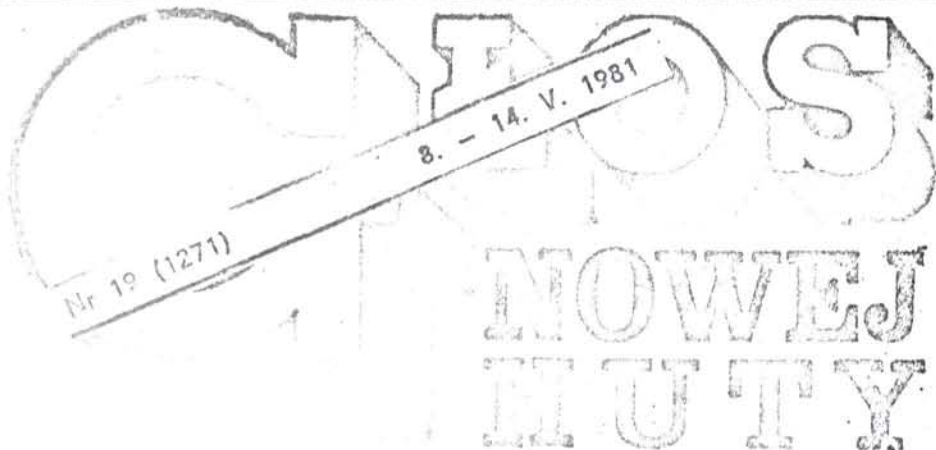
— postawić sprawę skrócenia wieku emerytalnego oraz różnych płatnych lub częściowo płatnych (urlopów macierzyńskich). Rozważyć możliwość samoopodatkowania na ten cel — np. 10 gr do paczki papierosów daje 9 mld 600 mln zł w skali roku.

— domagać się od Komisji Planowania Strategicznej koncepcji manewru zatrudnieniowego np. jaką strukturę przemysłu chce się osiągnąć. Bez takiej koncepcji trudno ocenić zasadność zwolnień, wyprzedaży (wywozu) maszyn zagadnień przeszkoleń itp. Jako że mamy prawo do takiej kontroli (patrz porozumienie gdańskie).

— zagwarantować dla osób biorących zasiłki (stypendia) automatyczną korektę przy wzroście kosztów utrzymania co pół roku — ze względu na niski poziom dochodów).

— negocjować sprawę tanich stołówek, dożywiania w szkole, okresowego zwolnienia z pewnych opłat komunalnych rodzin, które czasowo znalazły się w trudnej sytuacji. Ogólny kierunek negocjacji prowadzonych przez KKP winien dotyczyć uelastycznienia przepisów obu dokumentów, zdecentralizowania całej operacji, zniesienia branżowości hamującej ratowanie zakładów.

Mgr Jan Choma uczestniczył bezpośrednio we wszystkich wydarzeniach w życiu Kombinatu. Obecnie kieruje pracą Ośrodka Informacji i Propagandy. W latach 1957-62 był sekretarzem Rady Robotniczej; pierwszym sekretarzem autentycznego samorządu robotniczego w hucie. Był wtedy „młodym, gwałtownym” w sensym sereu ruchu, którego nadrzędnym celem było dążenie do demokratyzacji kraju. Dlatego też opinie, spójrzcie na „Małku” (tak popularnie nazywamy szkołę w kombinacie) mają ogromną wagę z tego wynika i przesłanie Rady dla aktualnej roli. Wtedy to, wówczas samorząd robotniczego. Są to przesłanie opinii nie obserwatora ale uczestnika. Informacja

cd
na s. 508

Właścicielami Rado Robotnicze?

działacza tym razem w rozumieniu pozytywnym.

— Ustawa o radach robotniczych ma datę 19 listopada 1956 roku. Jak wówczas wyglądała sytuacja w hucie?

W hucie ruch samorządowy „wybuchł” wcześniej. Zaraz w znanym wydarzeniu Październiku powstaje Rada Delegatów. Współdziała ona z dużymi zakładami w kraju, jak warszawska FSO, gdańska Stocznia, wrocławski Palawag.

Było to podobnie, jak teraz, dążenie do odnowy, do pełnej demokratyzacji kraju. Z tym, że tamten kryzys nie był tak głęboki, miał odmienne oblicze. Prawie obce były mu nadużycia gospodarcze, skrzywienia moralne i etyczne.

Na tym granicie, gruncie październikowej odnowy rodzi się pęd do faktycznego współgospodarzenia zakładem. Rady Delegatów były organizacją tymczasową i działały od października 1956 do połowy

stycznia 1957, czyli do wyborów Rady Robotniczej.

Już w tym pierwszym okresie Rada Delegatów oprócz przygotowania wyborów zajmowała się tak ważnymi sprawami jak likwidacja dysproporcji placowych. Wówczas w naszej hucie obowiązywał kilka układów zbiorowych.

— A jak odbyły się same wybory?

— Och, to wyglądało podobnie jak teraz w „Solidarności”. Ordynacja wyborcza opracowana była skrupulatnie i była ściśle przestrzegana.

Rada Robotnicza wyłoniona została w wyborach powszechnych. Każdy pracownik brał udział w wyborach. Kandydaci pochodzili z każdego wydziału, według ordynacji wyborczej. W sumie Rada Robotnicza liczyła około 100 osób. Oddzielone, na etacie były trzy osoby — przewodniczący, sekretarz i sekretarka.

— Jakie najważniejsze sprawy załatwiła Rada Robotnicza?

— Pierwszy to był eksperyment placowy, o czym wspominałem wcześniej. Eksperyment ów, to po prostu wprowadzenie jednolitego systemu plac dla wszystkich pracowników huty. System ten został oparty na normach akordowych i przyniósł oczywiście podwyżkę plac.

Rzecz nie mniej ważna, to współdziałanie Rady w tworzeniu i realizacji planu produkcji. Plan rodził się w dyskusji. Załoga wnosiła uwagi, dyrekcja musiała być dobrze przygotowana do obrony propozycji administracji. Właśnie dodam, że w skład RR wchodził oczywiście dyrektor. Dyrektora też i jego zastępców można było na wniosek Rady powoływać i odwoływać.

— Dyskutowaliśmy nad regulaminem pracy... Cóż to były za dyskusje! Cała sala 157 była zawsze pełna. Ludzie gromadnie przychodzili się przysłuchiwać. Wszystkie galerie, korytarze przepelnione. Nierzadko robotnicy zabierali głos wprost z galerii, protestując, aprobując. Generalnie wówczas

TRESC GOROWAŁA NAD FORMA

...i to było bardzo istotne w robotniczej samorządności.

— Jak wtedy wyglądała współpraca z partią i związkami zawodowymi?

— Co tu dużo mówić, organizacja partyjna zaczynała się wówczas dopiero odradzać i zbierać siły. A związki? Niestety otwarcie powiedzieć trzeba, że był to organ ociężały, zburokratyzowany. Inaczej określając — taki akuratny, wszystko według „klucza” i zgodnie z kierunkami. Związki były „transmisją partii”, zagubione w papierkowej robocie.

— Jak długo utrzymała się ta naturalna dynamika Rady?

— Dwa lata. Przez dwa lata działalność Rady Robotniczej była niezwykle aktywna.

— Czyli dopóty, dopóki większość w Radzie stanowili faktycznie robotnicy?

— Tak.

— W pytaniu poprzednim częściowo zawarta jest odpowiedź ale dodam do niego jeszcze drugie, wprost — dlaczego spłajtowały Rady Robotnicze?

— W grudniu 1953 roku wyszła ustawa o samorządzie robotniczym a dokładniej o Konferencji Samorządu Robotniczego. I wówczas Rady Robotnicze zostały zmajoryzowane. Przewodniczącym KSR z urzędu był i sekre-

tarz partii, weszły związki zawodowe (z reguły członkowie partii), także organizacja młodzieżowa. KSR przejęły uprawnienia Rad Robotniczych. Rady stały się organem wykonawczym, zmieniły się tu proporcje w składzie; Rady zostały „rozwodnione”.

— Jak ustrzeż się tego błędu?

— Przede wszystkim powinna to być robotnicza organizacja, gdzie zdecydowaną większość stanowili będą właśnie robotnicy.

Przypuszczam jednak, że to niebezpieczeństwo nie grozi przyszłej Radzie Pracowniczej. Jej działalność bowiem ma być oparta na zdrowej strukturze gospodarczej. To jest ogromnie ważne. Poprzednicze — Radzie Robotniczej brakowało statusu przedsiębiorstwa, o czym dzisiaj się mówi.

W latach pięćdziesiątych także dyskutowało się nad „jugosłowiańskim modelem” w przemysle. Powstały KSR i wszystko powoli się zburokratyzowało. Nastaly czasy.

GDY FORMA PRZEWYŻAŁA TREŚĆ

— W KSR wszystko odbywało się układowo, po linii, na bazie, według „klucza”.

KSR-y, to dziecko postępującej centralizacji gospodarki. Zaczęło się nakładanie coraz mocniejszego gorsetu, ograniczenia przychodzące z góry. Uzgadnianie planów gospodar-

czych i ekonomicznych zaczęło się odbywać w gabinetach partyjnych, dyrekcyjnych. Rady Robotnicze nie miały wpływu na podejmowane decyzje. Przestały być więc organizmem żywym aż całkowicie wchłonięte zostały przez zburokratyzowane związki zawodowe.

— Co czujesz po latach, czy oprócz gorczy jest miejsce na satysfakcję?

— Owszem, jest miejsce także na satysfakcję. Te pierwsze lata intensywnej pracy Rady Robotniczej wniosły wiele nie tylko do mojego życia. Każde zebranie było autentycznym przeżyciem, to się pamięta... Żadnych tam ceremoniałów, długich stołów przydługich, wszystkich tych „przedstawień”. Ludzie mówili wprost. Poza tym trzeba było w sprawach gospodarczych operować konkretnymi. Duża grupa ludzi młodych przeszła wtedy edukację ekonomiczną i w ogóle społeczną.

— Najlepszym tego dowodem jest choćby niemożliwość skonsultowania napisanego artykułu (co przy wywiadach jest rzeczą naturalną). Mniek bowiem jak zwykle ciągle jest niezastąpiony we wszystkich ważniejszych wydarzeniach. Przewodzi teraz konferencję prasową, tuż przed hutniczym świętem.

HENRYKA ROSIEK

Solidarność

ZIEMI PUŁAWSKIEJ

PISMO WYDAWANE PRZY MKZ W PUŁAWACH

KTO SIĘ BOI PRASY ZWIĄZKOWEJ

REFLEKSJA NA MARGINESIE II ZJAZDU PRASY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W URSUSIE

„Tekst, który skonfiskowała nam [...] dotyczy [...] wewnątrzwiązkowej. Przeciwnie, byliśmy w nim stanowisko Lecha Wałęsy, Mariana Jurczyka i Andrzeja Celińskiego stanowisku Andrzeja [...], Zbigniewa [...], Bogdana [...] i Jana [...]. Chodziło o sprawę incydentu [...] oraz rejestrację NSZZ [...] „Solidarność”. Twierdził, że [...] wewnątrzwiązkowa jest hamowana przez [...] wewnątrzwiązkową z L. Wałęsą na czele. Potwierdziła to decyzja byłego rzecznika prasowego KKP, Karola [...]. Tzw. porozumienie warszawskie będące w istocie rzeczy cofnięciem się związku w stosunku do porozumień [...], [...] i [...], jest kolejnym przykładem mimowolnego przejmowania metod [...] przez nasz związek. Energiczna akcja na rzecz zaprzestania [...] wobec działaczy związkowych byłaby jedyną skuteczną gwarancją procesu [...] Polski.

REDAKCJA PISMA [...] *

1

Większość związkowców, zapytanych o rolę i zadania prasy związkowej, wymienia jej funkcję informacyjną. Jest to oczywiste w sytuacji, kiedy po 35 latach

cdm
2.504



UŁAWY-14-05-81
NR.29 (37) ROK II

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "Solidarność" LOT
nr 1/81

Warszawa, dnia 5 maja 1981 r.


POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTER KOMUNIKACJI
Nr 0116-WO/G 31

Przewodniczący Konferencji
Samorządu Robotniczego

Tow. Jan KONIUSZEWSKI

Wzrost 1,80 m

W odpowiedzi na Ваше письмо з 04.5.81. в sprawie
выбора директора PLL "LOT" уведомляю, что
представлены при этом три кандидатуры, не являющиеся
представителями профсоюзных организаций. Согласно Положению
о профсоюзах выбор директора не является функцией
или правом профсоюзных организаций, а является функцией
представительного органа предприятия.

Констатирую также факт, что PLL "LOT" является предприятием
государственным, которое - как указывалось в Законе о
государственных предприятиях - должно обеспечивать
надежность, дисциплину и порядок в своей работе.

Информирую, что я готов до достижения мнения
руководства и представителей организации политическо-
социальных PLL "LOT" в sprawie назначения директора
предприятия, при этом мнение это должно быть широким
учетом потребностей общественно-защитного государства
вытекающих из работы PLL "LOT".

Podsekretarz Stanu

Jan Raczkowski

cd. na s. 510

cd. ze s. 508

wymuszonego milczenia można wreszcie mówić pełnym głosem o sprawach dla społeczeństwa najważniejszych.

Jednakże mało kto dostrzega kolejną, równie ważną, funkcję pisma i biuletynu: Solidarności, polegającą na przekazywaniu głosu opinii publicznej, wyrażeniu stanowiska związkowców i środowisk - wobec władz państwowych i wobec władz Związku.

NSZZ Solidarność, liczący 10 milionów członków, jest organizmem społecznym o rozmiarach niejednego państwa europejskiego i prasie związkowej przypada rola analogiczna do roli prasy takich krajów - rola sprawowania demokratycznej kontroli. W życiu Związku jest to tym ważniejsze, że mechanizmy demokratyczne działają słabo, a aktywność większości członków jest niewielka.

Niezależność Związku od władz państwowych i politycznych jest faktem. Faktem jest więc także tak rozumiana niezależność prasy. Gdybyśmy jednak chcieli się do tego ograniczyć, gdyby pisma związkowe stały się organami poszczególnych Zarządów /wzorem Trybuny Ludu czy Żołnierza Wolności/ w krótkim czasie doprowadziłoby to w życiu związkowym do sytuacji takiej, jaka panowała w kraju przed sierpniem, kiedy żaden głos krytyczny nie mógł ujrzeć światła dziennego, a twierdzenia o demokratycznym i oddolnym charakterze Związku stałyby się pustym frazesem.

W naszym pojęciu pisma związkowe powinny wyrażać wolę i opinie członków, w którym działają i przed tym środowiskiem być odpowiedzialne.

Na łamach prasy NSZZ Solidarność w Ursusie z niepokojem mówiono o konflikcie pomiędzy pismami a KKS-tami, które mają miejsce w wielu regionach, o utrudnieniu pracy pism /np. Solidarność Opolszczyzny/, czy wręcz próbach ich rozwiązania arbitralną decyzją Zarządów /"Pełnym Głosem" - Katowice/. Wiadomo o istnieniu koncepcji, przypisywanej Lechowi Wałęsie i grupie działaczy KEP, skierowanej do likwidacji małych pism i biuletynów, których jakoby "jest za dużo". Dochodzi do sytuacji, w której pismom Solidarności zagraża niebezpieczeństwo nie ze strony władz państwowych czy partii, lecz ze strony władz Związku. Tego rodzaju sytuacja jest niedopuszczalna i nie może istnieć stan konfliktu pomiędzy pismami Solidarności a KKS-tami. Jesteśmy jednym Związkiem i cele nasze są wspólne. Jednakże prasa związkowa musi mieć zapewnione warunki do normalnego działania i gwarancje swojej wewnątrzwiązkowej niezależności.

Istota prasy jest krytyka, wiadomo zaś, że krytyki nikt nie lubi, szczególnie gdy nie chodzi o merytoryczne poglądy, a o walkę, o władzę i dzielenie stołów, co obserwuje się w wielu KKS-tach. Krytyka takich postaw i poszczególnych działaczy wywołuje z reguły najbardziej zacięte ataki na prasę.

Pomimo jednak tego rodzaju wynaturzenia życia związkowego. Istotniejsza jest dyskusja merytoryczna nad programami i postawami. W tej kwestii trwają i trwać będą spory, a prasa musi je relacjonować. Chodzi jednak o to, aby dyskusja ta dotyczyła naprawdę płaszczyzn i programów działania, a nie spraw personalnych. Ważne jest, co zostało powiedziane, a nie przez kogo i tylko w tym kontekście konkretnych posunięć można oceniać działaczy.

Sytuacja w Związku normalizuje się i po pierwszym okresie działalności partyzanckiej, zachodzi konieczność uporządkowania działań poszczególnych ogniw. Dotyczy to także prasy Związku; w tym celu na II zjeździe prasy związkowej przedstawiciele ponad 100 redakcji opracowali i uchwalili status pisma związkowego.

Włodzimierz Zbiniewicz

* - PRZEDRUK 511 POMBK NR 2 - PISMO SATELITARNE DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Kto powołał
następnie

[illegible][illegible]

wa leknie świeca w rękach
 przez funkcjonariuszy w
 nym w ciążką ciążą do
 rury to były podziemne
 mietać, że był to i
 ludzi wznajęcych do
 P. Czy uważam, że
 czołwacza do kłosa
 czynne wyjątkowo
 D. Oczywiście, nie
 dzie wiedzą, że
 kowie bezkarnie
 swoje ofiary. Mówi
 rak głośno jak potwór
 antowicz i kłosa
 potają okazy.

Od listopada 1938 r. w Warszawie
określają się a) alimencje, b) świadczenia
z powołanej wprawy, c) świadczenia z
tej choroby, d) świadczenia z choroby
i) świadczenia z choroby, e) świadczenia z choroby
w pewnym przemyśle, f) świadczenia z choroby
ociekających, g) świadczenia z choroby, h) świadczenia z choroby
z rozmaite przynależności, i) świadczenia z choroby
w tej sytuacji, j) świadczenia z choroby
Min. Spraw Wewnętrznych, k) świadczenia z choroby
sprawiedliwości i g) świadczenia z choroby
ma absolutnie nieograniczone, h) świadczenia z choroby
a kompletnym ignorancją, i) świadczenia z choroby
a przecież nie ma w tym żadnego, j) świadczenia z choroby
tego człowieka, który świadczenia z choroby
te choroby, które z choroby, k) świadczenia z choroby
społeczne omawiają, l) świadczenia z choroby
arty. Sądzą, że to świadczenia z choroby
ciężny głód, gniew, m) świadczenia z choroby
widzialny w Opatoku, n) świadczenia z choroby
omawia, że Prokurator, o) świadczenia z choroby
Lucjan Czubicki od 10.000, p) świadczenia z choroby
mikaset, q) świadczenia z choroby, r) świadczenia z choroby
przez milicję i d) świadczenia z choroby
pił sobie i z ochotą, s) świadczenia z choroby
wiedzi którego nie ma, t) świadczenia z choroby
nad działalnością, u) świadczenia z choroby

1. Rozkazu na tworzenie
radomiu i urzadzie w
tworzenie Komitetu
KOR. Pak podniał
wne Komitetu Samochodowego

[illegible]

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę i rolę polskiej literatury. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę i rolę polskiej literatury. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową ocenę i rolę polskiej literatury.

[illegible][illegible][illegible][illegible]

Wobec braku innych rozliczeń między tymi dwoma wyzwykami kryminalnymi, kradzieży i gwałtu, gwałt burzliwie odwołuje się do takich argumentów, jak G.: Jest to argument absurdalny, można podważać zaufanie do MO, ale zaufanie takie w ogóle nie istnieje. Żą MO nie jest zaufanie społeczne, lecz naga przemoc. Ale właśnie w Otwoku i wypadki hydrogrosy są, że przemoc jest już bezużyteczna, więcej stosowanie przez MO przemoc grozi lincom lub strajkiem głodowym. Działu do sytuacji, że za społeczeństwo władza utrzymuje dotychczasowe działy ZOMO, lecz nie może liczyć na pomoc policji. Wobec wybuchu gniewu tłumu mogą być pomoc tych, którzy społeczeństwo nie mają tam, na "Solidarność", przywódców oraz na siły antyterrorystyczne z KSE "KOR".

Pytanie: Czy masz nadzieję, że Ołtarz
będzie dla ludzi, którzy decydują
o metodach działania MO?

0.1 Niemceży, nie mam na razie żadnych
nadrzędnych, ludzie typu pułkownika
z-inowawcy, który pragnie do
na owale bezużytecznych tam
ZOMO muszą nadal nad się walczyć
trebni. Ody dookoła cuchnie
gdy w powietrzu wisiały inne, o
no naszej pomocy. "Solidarność"
ka kontestacyjniściem bezprawnym
działu w Urzędzie Rozpraw, a
Rzeczniczkach na powiadomienie
Pierwszego nikt już "Solidarność"
nie sprasza. Za to w sprawie
Raktorze chuligańskim na obywateli
wokoła i okolic na okres 6 miesięcy
wysokość tryb przysługujący

Pierwszą wiadomością jest to, że paszporty dla Polaków nie będą wydawane. Władze traktują ich jako "niebezpiecznych". Jedyną jakostratą, którą poniesie Polak po zakończeniu akcji, będzie odwołanie się do komisji, która rozstrzygnie o jego losach. Czy w tym czasie, gdy np. za kilka dni ogłoszą wyniki akcji, pojawi się w innym mieście, gdzie będzie ratować milicjantów przez ludzi?

O. Sam kiedyś w "Krytyce" cytował fragment piosenki Klefeyka "Słup" o tym samym rachunku krywyd, lecz gdy ktoś gdzieś gonił kogoś w strząpach, słup, ślepa droga, To póki co - uchylcie "drzwi".

Oczywiście pojada, jeżeli ktoś
zagrożone życie ludzkie, choćby
do życia poważnie zniechęcając
nadasty w mundurze MO. Linia pod
jest nieszczerdciem dla nas warte
stwarzanie niebezpieczeństwo tak
fliktu, w którym nie będzie zwa
ców.

P.: Czy widzisz więc jakąś drogę z tego błędnego koła. Co robić "Solidarność"?

0.1: Po pierwsze trzeba dojrzeć do
nie problem. Tym bardziej, że w
ozena" w działalności MO, Prace
ry i badań mają charakter społeczny
diastyczny, gdyż w tym przypadku
sna jest bezpośrednia wolność i
tycia i zdrowie, a nie tylko ma
ne pieniadze.

Myślę, że niesłusznie czynię, równoległe w "Solidarności" budowanie problemów praworządności, dalszy plan, uważam, że nie jest to budowanie czegośkolwiek, a co najmniej systemu gospodarowania, ani systemów wsiel w państwo, w którym nie ma już porządek prawny, w którym nie jest nie ma choćby minimum bezpieczeństwa, "Solidarność" musi wywrócić się i stać prędko na wstecz. Ludzie nie dają się na zderzanie i popieranie bezprawia, muszą ponieść konsekwencje swoich działań.

doszły do niego nadzwyczaj ważne sprawy, mowy w sprawie praworządności, który prowadził z rządem Niemiec pod dyktando Higniewa Bujaka, ministra do spraw zagranicy, sprawu ułam i pod jego przewodnictwem wniósł i przegłosował, z drugiej strony powołał do "Folkekræften" w Kopenh. Jørgen Jørgensen powołania w Reparatursen, z nim w Milicji, może to niebyłoby przebiegiem oficjalnego portretu, a nie było i spochyło to minimum swobodnego, by nie funkcjonował. Ciepły mi wyrazy troszczyliście nieścisła w sprawie wybuchu niewiadomo już co i może nie powstrzymać.

Wojewódzki Konrad Zieliński

Wydawnictwo Puck

SOJUSZ

"STRAJKI CHŁOPIŃSKIE POD KAMIEŃ PRZECIWO KORZYSTANIU WYPRACOWANYM
PRAWOZNY SOJUSZ ROLNICZO-CHŁOPIŃSKI"

/zgodnie z słowami hasła z planu SIEW,
NSZZ Rolników Indywidualnych
"Solidarność" nr 1 z 1.4.1981 r./

Realizacja "Telewizyjnego" sojuszu przebiega pod sloganami "Woj-
stro dla rolnictwa", niewiele poza tym czyniąc. "Solidarność" akty-
wizuje oraz uruchamia tu i ówdzie produkcję urządzeń i narzędzi dla
rolników.

A jak wygląda sprawa sojuszu w wiosce, którą często odwiedzam?

Chłopi cieszą się z pomocy moralnej, jakiegoś im udzielenia, a w
szczególności "Solidarności wiejskiej". Szczególną odznaczą swoją moc.
Wyaliczyli nawet do podziwu 60 na pęcherzyskie, zaniedbanej ziemi.
Są nam wdzięczni. Chętnie oddają nadwyżki żywności, drobiu, jaj.

Pierwsi skorzystali z tego sojuszu SPECULANCI. Ci, którzy w czasie
strajków bez potrzeby narzucili nam państwowe ceny na wszelkie produk-
ty rolne. Oni są już na wsi. Jedzą od zagrody do zagrody. Skupują
jajka, drobi, świnie, cielęta. Dla miasta Chłopi ufać oddają im pro-
dukty po cenach skupu. Jakis są potem ceny tych produktów na kółkach
rynku wiemy dobrze. Są i SPECULANCI na wsi. Skupują od rolników pro-
dukty, które wywożą do miasta i sprzedają po państwowych cenach. Są
to rolnicy, którzy mało dają o ziemi, bogaci się na niej przez nie-
bie wyhodowanych zwierzętach. Okradają innych chłopsów i nas.

Miejscy spekulanci jako "przedstawiciele robotników" stawiają nas
w bardzo niekorzystnym świetle. Chłostwo i "laciwość" dominuje w ich
rozmowach i zachowaniu. Syni za goścień rozjechał bezmyślnie chłopa
żakę. Na zwróceną uwagę tata zarządził jak sędziura "za szkołę
zapisać". "Tam gdzieś twoje pieniądze" skwitował chłop. Bijany tata z
szumem mówią targowca, którego chłop nie mógł zrozumieć. "Zbędny mu
brakuje" - stwierdza syn rolnika. "Dlaczego pan zębów nie wstawia?" -
"Ja i bez zębów wszystko potrafię"

-Panie- rzekł do mnie rolnik - "Tante Łodziaki nie są do pana podob-
ne". Wyjaśniłem kim oni są. Wtedy powiedział.

"NIECH PAN POWIE W MIEŚCIE ŻE TO NIE MY ROLNICY KORZYSTAMY NA
WASZEJ NIEDOLI TO NIE MY NAS OKRADAMY"

"Tante Łodziaki" rozlewają wódkę. Pod palce. Częstość chłopów. Nie
mają zagrychy "w Łodzi bieda robotnicy nie mają co jeść". Zapakowali
żuka, odjeżdżają. Oni NASZ SOJUSZ realizują dla siebie. Rolnik patrzy
za nimi z pogardą. "Więcej na żakę nie wpuszczaj".

-Panie- prosi rolnik - "niech mi pan przywiezie dwa światełka odblas-
kowe do ciągnika, i kłosek do kierunkowskazu - zawadziłem przy oros e
głą w sadku, denaturat - nie ma czym kureczka opalić a i lekarz ka-
zał plecy smarować. Przywieź mi pan rdzeń od transformatora na spa-
warkę, przywieź mi pan sznurek do tylnego mostu, nakrętki M14"...

Lista potrzeb wydłuża się jak tasemnica. Oczywiście, zawiozę to co
dostępne.

-Panie- pyta rolnik - "Czy już wydawane są legitymacje "Solidarność?"
Po co? Co, robotnika od darmozjada pan nie odróżni?"

-Panie- "jak będzie wam potrzebna mięsa, drobiu to powiedzcie". "Za-
łatwimy po godzinnych cenach. My nie chcemy na was zarabiać".

Chłopom potrzeba pomocy nie tylko moralnej. Zachęcam do organizo-
wania grup współpracujących ze wsią. Można wypocząć sobotnio-niedzielną
przynajmniej w części potraktować jako "wypocząnek przy pracy pod gru-
zą". Naprawić urządzenia techniczne, elektryczne. Wykarczować zbędne
kopy krzaków, zagwarantować poroc przy latwach i wykopkach. Zawieźć
potrzebne im przedmioty, których zdobyć w mieście nie przedstawia
ładnego kłopotu. Pomoc potrzebna jest już teraz, póki stan gospodarki
nie poprawi się na dobre. Realizujemy nasz sojusz z pożytkiem dla wszy-
stkich. Oni nam się odpłacą. A spekulantów musimy wytepić razem.

List otwarty do Podsekretarza Stanu gen.dyw.pilota
Jana Raczkowskiego

Szanowny Panie Ministrze,

List skierowany do Przewodniczącego Konferencji Samorządu
Robotniczego jest zaskakujący.

Nie wypowiadamy się w kwestii podstaw prawnych, gdyż jasno
sprecyzowaliśmy wyżej nasze stanowisko.

Zaskakujący i uwiłaczający dla załogi jest ten ustęp Pańskiego
pisma, który stwierdza, że wybrany wolą załogi kandydat nie
będzie w stanie zapewnić cytujemy za Panem "dyspozycyjności,
bezpieczeństwa i dyscypliny PLL LOT".

Właśnie te czynniki jak i potrzeby społeczno-obronne i ekonomiczne
zmuszają nas do wyboru osoby, która wyprowadzi przedsiębiorstwo
z głębokiego kryzysu w jakim się znalazło.

Wyrażamy nadzieję, że system obrony kierowany pr. Generała
W.Jaruzelskiego jest mocnym ogniwem, co trudno powiedzieć o odcinku
dowodzonym przez Pana. Mamy bowiem pewność, że LOT w obecnym stanie
jest bardzo słabym ogniwem tego systemu z obecną dyspozycyjnością
sprzętu i brakiem części zamiennych, możemy zawieść Generała
Jaruzelskiego. Wówczas Pan Minister odpowiedzialny za lotnictwo
cywilne może znaleźć się w kłopotliwej sytuacji. Tyle, że wtedy może
później być za późno.

Mając i to na uwadze, jesteśmy pewni, że wybrany z woli załogi dy-
rektor sprostą tym zadaniom. Może nowemu kierownictwu przedsięwzię-
cia uda się zainspirować Resort do działania w interesie Polskich
Linii Lotniczych LOT.

Bo, jak sam Pan Minister był uprzejmy zauważyć, interes LOTU to
interes naszego kraju. A z Pańskiej strony zrozumienia i pomocy do
tej pory nie otrzymaliśmy.

Na zakończenie, pozwoli Pan, Panie Ministrze na mały wtręt
historyczny. W 1968 r. kiedy funkcję dyrektora powierzono
inż. W.Wilanowskiemu, sytuacja międzynarodowa jak i wewnętrzna
była niezwykle napięta. Wówczas Ministerstwo nie prezentowało
tego typu argumentacji, mimo niepodważalnego cywilnego charakte-
ru kandydata na dyrektora.

W tym kontekście musimy rozumieć Pańskie stanowisko, jako argu-
ment zmierzający jednoznacznie do przeformowania Pańskiego
i tylko Pańskiego kandydata. W interesie kogo i czego, Panie
Ministrze?

Redakcja

WYDAWNICTWO PUCK
ZEBRANKI
PRAŚY
WYLAZKOWE
510